

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 36. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2017 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 36. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka.....	7
senatora Waldemara Bonkowskiego.....	10
senatora Marka Borowskiego.....	13
senatora Zbigniewa Cichonia.....	15
senatora Stanisława Gogacza.....	21
senatora Jana Marii Jackowskiego.....	23
senatora Andrzeja Kamińskiego.....	25
senatora Kazimierza Kleiny.....	35
senatora Andrzeja Kobiaka.....	41
senator Marii Koc.....	46
senatora Tadeusza Kopcia.....	51
senatora Józefa Łyczaka.....	56
senatora Ryszarda Majera.....	62
senatora Marka Martynowskiego.....	73
senatora Andrzeja Misiolka.....	75
senatora Grzegorza Peczkisa.....	77
senatora Mariana Poślednika.....	81
senatora Marka Rockiego.....	85
senatora Czesława Ryszki.....	90
senator Janiny Sagatowskiej.....	92
senatora Waldemara Sługockiego.....	94
senatora Jerzego Wcisły.....	98

36. POSIEDZENIE SENATU

(3 marca 2017 r.)

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem obserwuję ostatni cykl negatywnych zdarzeń związanych z kutnowską komendą powiatową Policji i łączący się z tym negatywny odbiór społeczny. Smutny jest fakt, że rzutuje to na wizerunek tej formacji, która w swych szeregach ma wielu wspianiałych i oddanych funkcjonariuszy. O interwencję zwrócili się do mnie mieszkańcy, a także lokalne media zaniepokojone problemem.

Ostatnie zdarzenie związane jest z młodym aspirantem z komisariatu w Krośniewicach, który, mając 2 promile alkoholu we krwi, zgłosił się na posterunek, by pełnić 12-godzinny dyżur zdarzeniowy. Gdyby nie interwencja jego kolegi, nietrzeźwy funkcjonariusz pełniłby normalne obowiązki, mając przy sobie broń! Pierwsze tragiczne zdarzenie w kutnowskiej policji miało miejsce w 2015 r., kiedy to w trakcie przesłuchania na komendzie od kul policjanta zginął świadek. Z kolei w zeszłym roku głośna była afera dotycząca funkcjonariusza, który posługiwał się fałszywym dokumentem co do wyższego wykształcenia i przepracował dzięki niemu aż 19 lat. W styczniu br. zatrzymano z kolei 29-letniego policjanta z Kutna, oskarżonego o morderstwo mężczyzny w lesie niedaleko Strzegocina. Tak wiele złych zdarzeń budzi niepokój i wywołuje wiele pytań.

Bardzo proszę Pana Ministra o zainteresowanie się sprawą.

Z poważaniem

Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pan

Stanisław Karczewski

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Przemysława Błaszczyka, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 roku, w sprawie *zdarzeń związanych z kutnowską komendą powiatową Policji*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 8 marca 2017 roku (sygn. BPS/043-36-851/17) na wstępie pragnę wskazać, stosownie do stanowiska przedstawionego przez Komendę Główną Policji (KGP), że wszystkie zdarzenia z udziałem policjantów Komendy Powiatowej Policji (KPP) w Kutnie były lub nadal pozostają objęte nadzorem Wydziału Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji (WK KWP) w Łodzi.

Poniżej uprzejmie przedstawiam informacje dotyczące okoliczności spraw przywołanych przez Pana Senatora oraz podjęte dotychczas w nich decyzje służbowe i procesowe.

W odniesieniu do sprawy policjanta z Komisariatu Policji w Krośniewicach, który w dniu 15 lutego 2017 roku stawił się do służby pod wpływem alkoholu informuję, że zostało wobec niego wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Ponadto funkcjonariusz ten został zawieszony w czynnościach służbowych na okres 3 miesięcy, a następnie przeniesiony do dyspozycji Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie. Wymienio-

ny policjant nieprzerwanie od dnia 18 lutego 2017 roku przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim od lekarza psychiatry. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko niemu zostało zawieszono, z uwagi na brak zgody lekarza prowadzącego na udział obwinionego w czynnościach postępowania dyscyplinarnego. Sprawa pozostaje w toku.

W sprawie opisanej przez Pana Senatora jako „śmierć świadka, do której doszło w trakcie przesłuchania na komendzie” należy wskazać, że w dniu 23 marca 2015 roku detektyw Zespołu do walki z Przestępczością przeciwko Mieniu Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego (WDS) KPP w Kutnie przywiózł podejrzanego mężczyznę do KPP w Kutnie, w celu uzupełnienia zarzutów. Na koniec przesłuchania mężczyzna wyciągnął broń służbową policjanta z kabury, którą funkcjonariusz nosił na pasku od spodni. Między policjantem a podejrzanym wywiązała się szarpanina, podczas której policjant śmiertelnie postrzelił podejrzanego.

Czynności procesowe w ww. sprawie realizowane były przez prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Łodzi przy udziale funkcjonariuszy Wydziału w Łodzi Biura Spraw Wewnętrznych (BSW) KGP. W dniu 24 kwietnia 2015 roku Prokuratura Okręgowa w Łodzi w toku prowadzonego w przedmiotowej sprawie śledztwa wydała postanowienie o przedstawieniu zarzutów policjantowi o czyn z art. 231 §1 oraz art. 155 w związku z art. 11 §2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 z późn. zm.) o treści: *w dniu 23.04.2015 r. na terenie KPP w Kutnie pełniąc obowiązki służbowe funkcjonariusz Policji tej jednostki przekroczył zakres udzielonych mu uprawnień oraz nie dopełnił obowiązków służbowych, w szczególności podczas wykonywania czynności procesowych w postaci przesłuchania, w ten sposób, że działając wbrew obowiązkowi wynikającemu z Zarządzenia nr 852 Komendanta Głównego Policji z dnia 20.07.2011 r. w sprawie zasad przyznawania i użytkowania broni palnej przez policjantów, tj. wbrew obowiązkowi wynikającemu z §8 ust. 2 oraz §9 ust. 1 pkt 1 i 3 cytowanego zarządzenia, nosił broń palną w postaci pistoletu Walter P-99 w sposób widoczny dla otoczenia, w kaburze przypiętej do paska i nie zachował szczególnej ostrożności, aby broń nie dostała się w ręce osób nieuprawnionych, czym doprowadził do nieuprawnionego użycia tej broni przez przesłuchiwanego mężczyznę. Skutkiem zaś tego było nieumyślne spowodowanie śmierci wymienionego.*

W dniu 12 października 2015 roku Prokuratura Okręgowa w Łodzi w toku prowadzonego śledztwa wydała postanowienie o uzupełnieniu zarzutów o czyn z art. 245 K.k. (polegający na użyciu groźby karalnej w celu wywarcia wpływu na świadków).

W dniu 29 czerwca 2016 roku zapadło postanowienie o umorzeniu śledztwa o czyn z art. 231 §1 oraz art. 155 w związku z art. 11 §2 *Kodeksu karnego*. W pozostałym zakresie materiały wyłączono do odrębnego procedowania.

Rozkazem personalnym z dnia 30 sierpnia 2016 roku Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie wymieniony funkcjonariusz został zwolniony ze służby w Policji z dniem 30 września 2016 roku na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. *o Policji* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1782 z późn. zm.) – decyzji tej został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Policjant złożył odwołanie od ww. rozkazu, które w dniu 19 października 2016 roku zostało rozpatrzone wydaniem przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi rozkazu personalnego utrzymującego go w mocy zaskarżoną decyzję.

Przechodząc do sprawy odnoszącej się do podejrzenia posłużenia się przez policjanta KPP w Kutnie podrobionym dyplomem ukończenia studiów wyższych, dzięki czemu miał przepracować w Policji 19 lat uprzejmie informuję, że w dniu 4 listopada 2016 roku z KPP w Kutnie do WK KWP w Łodzi wpłynęły materiały dotyczące podejrzenia posłużenia się przez specjalistę WDS KPP w Kutnie, podrobionym dyplomem ukończenia studiów zawodowych oraz zaświadczeniem wydanym przez Wyższą Szkołę Gospodarki Krajowej w Kutnie. Weryfikacja dokumentów wykazała, że policjant był studentem – uzyskał zaliczenie jedynie I semestru, po czym został skreślony z listy studentów i nigdy nie ukończył powyższej uczelni.

O przedmiotowej sprawie powiadomiono Prokuraturę Rejonową w Kutnie oraz Wydział w Łodzi BSW KGP. Zgodnie z poleceniem Komendanta Powiatowego Policji w Kutnie wdrożono czynności wyjaśniające w trybie art. 134i ust. 4 ustawy *o Policji*. W dniu 28 października 2016 roku wymieniony funkcjonariusz złożył raport o zwol-

nienie ze służby w Policji z uwagi na nabycie praw emerytalnych. Nieprzerwanie od dnia 31 października 2016 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim od lekarza psychiatry, który nie wyraził zgody na udział policjanta w czynnościach procesowych.

Komendant Powiatowy Policji w Kutnie rozkazem personalnym z dnia 12 stycznia 2017 roku zwolnił ww. funkcjonariusza ze służby w Policji z dniem 28 stycznia 2017 roku na podstawie art. 41 ust. 3 ustawy o *Policji* (decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności). Postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko wskazanemu policjantowi zostało umorzone z uwagi na bezprzedmiotowość jego dalszego prowadzenia. Podkreślić przy tym należy, że na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie *wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe* (Dz. U. Nr 123, poz. 857 z późn. zm.), funkcjonariusz ten nie musiał posiadać wyższego wykształcenia na zajmowanych przez 19 lat stanowiskach służbowych.

Natomiast odnosząc się do sprawy zatrzymania policjanta z KPP w Kutnie w związku z zabójstwem mężczyzny w lesie w okolicy Strzegocina w dniu 1 stycznia 2017 roku, pragnę wskazać, że materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu funkcjonariuszowi zarzutów o przestępstwo z art. 148 §1 K.k., o czyn z art. 291 §1 K.k. w związku z art. 12 K.k. oraz o przestępstwo z art. 65 §3 w związku z art. 6 §2 ustawy z dnia 10 września 1999 r. *Kodeks karny skarbowy* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2137 z późn. zm.).

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2017 roku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wobec ww. policjanta został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Komendant Powiatowy Policji w Kutnie wszczął wobec wyżej wymienionego funkcjonariusza postępowanie dyscyplinarne, natomiast rozkazem personalnym zawiesił go w czynnościach służbowych na okres trzech miesięcy od dnia 11 stycznia 2017 roku, nadając tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Sprawa pozostaje w toku.

Podsumowując uprzejmie informuję, że opisane sprawy pozostają pod stałym nadzorem kierownictwa KWP w Łodzi. Podkreślenia wymaga fakt, że to działania nadzorcze prowadzone przez kierownictwo KPP w Kutnie skutkowały ujawnieniem stawienia się do służby policjanta w stanie nietrzeźwości oraz posłużenia się sfałszowanymi dokumentami mającymi świadczyć o ukończeniu studiów przez kolejnego funkcjonariusza Policji. W jednostce wdrożono czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności tych zdarzeń oraz podjęto stosowne decyzje służbowe i procesowe wobec wyżej wymienionych policjantów.

Ponadto pragnę nadmienić, że wszystkie przedstawione zdarzenia z udziałem policjantów KPP w Kutnie zostały objęte monitoringiem Biura Kontroli KGP, gdzie na bieżąco przesyłane są informacje dotyczące dalszego toku wskazanych spraw oraz decyzji służbowych i procesowych podejmowanych wobec policjantów.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Bonkowskiego

skierowane do pełniącego obowiązki dyrektora Centrum Unijnych Projektów Transportowych Przemysława Gorgola

Oświadczenie dotyczy kontroli *ex-ante* projektu transportowego: Rozbudowa i przebudowa Nabrzeża Obrońców Poczty Polskiej oraz Nabrzeża Mew w Porcie Gdańsk, projekt 2015-PL-TM-0413-W „Modernizacja toru wodnego, rozbudowa nabrzeży oraz poprawa warunków żeglugi w Porcie Wewnętrzny w Gdańsku”, współfinansowanego przez Unię Europejską z instrumentu „Łącząc Europę”, kod NUTS:634.

W związku z przekazaniem do kontroli *ex-ante* dokumentacji przetargowej na przedmiotowy projekt niniejszym składam interpelację senatorską w przedstawionym tu zakresie i na mocy obowiązujących w tym zakresie przepisów oczekuję w przewidzianym ustawowo czasie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Centrum Unijnych Projektów Transportowych zamierza uzgodnić bez uwag przedłożoną do kontroli przedmiotową dokumentację przetargową w części wyznaczonego zakresu robót, który obejmuje wydzieloną część robót czerpalnych na przedmiotowych obiektach, skoro:

— cała aplikacja o dofinansowanie obejmuje gruntowne roboty czerpalne na terenie całego portu wewnętrznego;

— prowadzenie wydzielonych prac czerpalnych (prowadzonych odcinkowo w niewielkim zakresie) doprowadzi do zasypywania uprzednio wykonanych prac czerpalnych na odcinkach już zrealizowanych na odcinkach sąsiednich lub położonych w niższej części biegu Martwej Wisły, co jest sprzeczne z racjonalnym działaniem inżynierskim i racjonalnym gospodarowaniem środkami finansowymi z dofinansowania UE;

— projekt przewiduje wykonanie konstrukcji umocnienia dna, która w następstwie prowadzonych prac czerpalnych na sąsiednich akwenach i górnym odcinku biegu rzeki zostanie przysypana i nie będzie możliwe jej odmulenie bez jej uszkodzenia w przypadku stosowania standardowego sprzętu pogłębiarskiego, a użycie nurków będzie nieefektywne z uwagi na dużą ilość urobku oraz istniejące w tym akwenie ujściowe prądy wód płynących, ponadto nie istnieje nurkowa metoda wydobycia urobku, a jedynie możliwe jest jego przemieszczenie po dnie?

2. Czy Centrum Unijnych Projektów Transportowych zamierza uzgodnić bez uwag przedłożoną do kontroli przedmiotową dokumentację przetargową w części wyznaczonego zakresu robót, który obejmuje wydzieloną część robót czerpalnych na przedmiotowych obiektach, skoro irracjonalny technicznie podział całkowitych robót czerpalnych objętych całościowo przedmiotowym projektem na dofinansowanie na małe odcinki (o względnie małej kubaturze do wyczerpania) stanowi jawne ograniczenie konkurencyjności z uwagi na bardzo wysokie koszty mobilizacji sprzętu pogłębiarskiego, co wprost jest uprzywilejowaniem jednej firmy z Gdańska?

3. Czy Centrum Unijnych Projektów Transportowych zamierza uzgodnić bez uwag przedłożoną do kontroli dokumentację przetargową, która przewiduje rozliczenie kontraktu jako ryczałtowe, zblokowane zaledwie w kilku pozycjach, skoro na pełen zakres zamawiający posiada kosztorysy szczegółowe ze szczegółowym przedmiarem robót? Następstwem takiego założenia do rozliczeń kontraktowych jest szacowanie (obarczone dużym błędem finansowym w przypadku tak niewielkiej liczby pozycji w pomocniczym kosztorysie ofertowym rozliczenia ryczałtowego) wielkości przerobu wykonawcy do przejściowego świadectwa płatności, które przewiduje zamawiający. Zauważyć trzeba, że zasady prowadzenia kontraktów FIDIC, na które powołuje się zamawiający i które modyfikuje na potrzeby przedmiotowego kontraktu, są oparte na prowadzeniu rozliczeń przedmiarowych, gdzie wartość przejściowego świadectwa płatności jest nie szacowana, a wyznaczona dokładnie.

Z wyrazami szacunku
Waldemar Bonkowski

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Waldemara Bonkowskiego, przekazane do CUPT za pismem o sygn. BPS/043-36-852/17 z dnia 8 marca 2017 r. (data wpływu do CUPT: 14 marca 2017 r.), uprzejmie informuję co następuje.

Centrum Unijnych Projektów Transportowych jest instytucją, której celem jest racjonalne, efektywne, a przy tym zgodne z prawem, wydatkowanie środków pochodzących z budżetu UE na wdrażane przez CUPT projekty transportowe.

W związku z powyższym zależy nam, aby wszystkie działania podejmowane przez Beneficjentów środków unijnych były prowadzone w sposób legalny i prawidłowy.

Odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Waldemara Bonkowskiego na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r., a dotyczącego projektu nr 2015-PL-TM-0413-W pn. „*Modernizacja toru wodnego, rozbudowa nabrzeża oraz poprawa warunków żeglugi w Porcie Wewnętrznym w Gdańsku*” realizowanego na podstawie Umowy o udzielenie dotacji w ramach Instrumentu „Łącząc Europę” (Connecting Europe Facility – CEF) (umowa nr INEA/CEF/TRAN/M2015/1125198) uprzejmie informuję, iż CUPT podjęło już stosowne działania mające na celu wyjaśnienie kwestii wyboru podmiotów realizujących zamówienia dla Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA.

Do naszej instytucji wpłynęły pisma z Fundacji Naukowo-Technicznej „Gdańsk” (pisma z dnia 23 lutego i 10 marca 2017 r.), w których wskazuje się, iż mogły nastąpić pewne nieprawidłowości przy zlecaniu określonych robót. Ponieważ wydanie opinii wymaga wszechstronnego i dokładnego zbadania sprawy, CUPT wystosowało pisma do Beneficjenta z prośbą o jej wyjaśnienie i przesłanie stosownych dokumentów. Po wstępnej analizie wyjaśnień Beneficjenta, informacji zawartych w pismach Fundacji i weryfikacji dokumentacji na tym etapie kontroli, należy stwierdzić, iż:

1. Zgodnie z wyjaśnieniami Beneficjenta i przekazaną dokumentacją, przedstawione materiały przetargowe dotyczą wyłącznie jednego z elementów projektu, a zakres projektu został podzielony na zadania umożliwiające osiągnięcie określonych celów gospodarczych z uwzględnieniem uwarunkowań technicznych i eksploatacyjnych. Z posiadanych przez CUPT informacji wynika, iż każde z 5 zadań realizowanych przez Beneficjenta będzie prowadzone według procedur unijnych w zakresie stosowania Prawa zamówień publicznych, na podstawie art. 39 wskazanej ustawy (przetarg nieograniczony).

W zakresie dzielenia zamówień na części, należy zaznaczyć, iż jest to dopuszczalne z mocy prawa, jeśli nie dochodzi do obejścia przepisów ustawy (art. 36aa ust. 1 uPzp). Należy podkreślić, iż z uzasadnienia do znowelizowanego w 2016 r. Prawa zamówień publicznych jednoznacznie wynika, iż dla zapewnienia lepszego dostępu do rynku małym i średnim przedsiębiorcom należy ułatwić udzielanie zamówień w częściach, o które łatwiej będzie się ubiegać MŚP (s. 2 Uzasadnienia z dn. 24 lutego 2016 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy prawo zamówień publicznych i niektórych innych ustaw). Pomimo iż nowe Dyrektywy zamówieniowe zarówno klasyczna jak i sektorowa upoważniają państwa członkowskie do wprowadzenia obowiązku podziału zamówienia na części, projekt przewiduje swobodę wyboru dla Zamawiającego w tym zakresie. Jeżeli jednak Zamawiający nie zdecyduje się skorzystać z podziału zamówienia, będzie zobowiązany do wskazania powodów swojej decyzji w protokole z postępowania.

2. Z wyjaśnień uzyskanych od Beneficjenta wynika, iż prace czerpalne na torze wodnym i przy nabrzeżach nie są pracami jednolitymi technologicznie i dlatego też do obydwu rodzajów prac musi być używany inny sprzęt, a takimi sprzętami

dysponuje więcej podmiotów. Dlatego też zlecenie właśnie całości robót czepalnych jednemu podmiotowi stawiałoby go w uprzywilejowanej pozycji i dyskryminowałoby inne podmioty zdolne do wykonania zamówienia.

3. Jeśli chodzi o kwestię ryczałtowego rozliczenia kontraktu, to należy podkreślić, iż to Zamawiający odpowiada za przygotowanie i przeprowadzenie postępowania i ma w tym zakresie wybór dotyczący formy rozliczenia umowy. Z dotychczasowego, wieloletniego doświadczenia CUPT wynika, iż dopuszczalne są dwie metody rozliczania i prowadzenia kontraktów: kosztorysowa i ryczałtowa. Należy również wskazać, iż obydwie formy są poprawne, zgodne z prawem i przy prawidłowym stosowaniu nie wpływają na realizację inwestycji.

Kwestią odrębną jest konieczność szacowania przez Zamawiającego z należytą starannością danego zamówienia, co nakazuje art. 32 uPzp. W swoich wyjaśnieniach Zamawiający przedstawił dokument z szacowania wartości zamówienia, który będzie szczegółowo przeanalizowany na kolejnym etapie weryfikacji przez CUPT, o czym poniżej. Wówczas, na etapie przekazania przez Beneficjenta dokumentacji ex-post, w zakresie m.in. przedstawionych ofert i ich kosztorysów, CUPT będzie miał możliwość porównania założeń kosztorysowych zamawiającego z faktyczną wyceną rynkową określonych wykonawców uczestniczących w postępowaniu.

W tym miejscu można wspomnieć o rodzajach kontroli prowadzonych przez CUPT, tj. o kontroli ex-ante i ex-post.

Kontrole/weryfikacje ex-ante prowadzone są najczęściej na projektach dokumentów, tj. projektach ogłoszeń, specyfikacji istotnych warunków zamówienia, bądź też przedstawiane są uzasadnienia faktyczne i prawne w przypadku wyboru trybu niekonkurencyjnego. Istnieje również możliwość przeprowadzenia takiej kontroli po jej wszczęciu, lecz najpóźniej przed podpisaniem umowy.

Natomiast kontrole ex-post prowadzone są już po wyborze wykonawcy i zawarciu z nim umowy. W takim przypadku CUPT weryfikuje całość dokumentacji powstałej w trakcie procedury wyboru łącznie z zawartą z wykonawcą umową.

W związku z faktem, iż w przypadku projektów realizowanych w ramach CEF kontrole w projekcie przebiegają kilkietapowo, zarówno przed podpisaniem umowy z wykonawcą (weryfikacja ex-ante I i II etapu), jak i po jej podpisaniu (weryfikacja ex-post: audyt), w przypadku potwierdzenia się naruszeń mogą zostać zastosowane odpowiednie procedury dotyczące kwalifikowalności wydatków. Należy dodać, iż przedmiotowy wniosek o dofinansowanie został już pozytywnie zweryfikowany (nie zgłoszono uwag) przez Agencję Wykonawczą Komisji Europejskiej (INEA) i jej Ekspertów.

Podsumowując, wobec powyższego i zapytań Pana Senatora uprzejmie informuję, iż po analizie I etapu projektu nr 2015-PL-TM-0413-W pn. „*Modernizacja toru wodnego, rozbudowa nabrzeża oraz poprawa warunków żeglugi w Porcie Wewnętrznym w Gdańsku*” realizowanego na podstawie Umowy o udzielenie dotacji w ramach Instrumentu „Łącząc Europę” CUPT nie zgłosił uwag do dokumentacji przedłożonej przez ZM Portu Gdańsk SA jednakże badaniu będą podlegały kolejne etapy procedury wyboru wykonawców.

Z poważaniem

p.o. DYREKTOR CUPT
Przemysław Gorgol

Oświadczenie senatora Marka Borowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Moje oświadczenie – i jednocześnie prośba do Pana Premiera o zajęcie stanowiska – dotyczy sytuacji, w jakiej znaleźli się mieszkańcy osiedla Czerwona Jarzębina na warszawskim Targówku i kilku innych osiedli w tym rejonie. Osoby te nabyły u dewelopera mieszkania – segmenty – i wpłaciły pełną kwotę na specjalne konto, którym zarządzał finansujący dewelopera SK Bank w Wołominie. Wpłata na to konto miała skutkować, zgodnie z deklaracją banku i udzielonymi nabywcom mieszkań promesami, zdjęciem hipoteki z gruntu, na którym wybudowano osiedle. W ten sposób nabywcy mieszkań staliby się także właścicielami gruntów, dzięki czemu mogliby zadośćuczynić żądaniom banków, które udzieliły im kredytów na zakup mieszkań. Banki te zgodziły się bowiem udzielić kredytów pod warunkiem, że będą mogły je zabezpieczyć na gruntach, które w wyniku realizacji wspomnianych promes stałyby się własnością mieszkańców.

Niestety, SK Bank upadł, a syndyk uznał, że zagospodarowane już przez mieszkańców tereny osiedlowe stanowią masę upadłości i początkowo odmawiał realizacji promes, czyli zgody na bezobciążeniowe wyodrębnienie lokali. Ostatnio zmienił zdanie i gotów jest to uczynić, jednak uzależnia tę decyzję od zgody Ministerstwa Finansów. Tymczasem Ministerstwo Finansów nie podejmuje żadnych decyzji, tłumacząc to „skomplikowaniem sprawy”. Na początku grudnia pytany przeze mnie o tę sprawę wiceminister Leszek Skiba poinformował, że Ministerstwo Finansów przygotowuje opinię prawną i że będzie ona gotowa w ciągu kilkunastu dni. Od tego czasu minęły już 3 miesiące, a decyzji nie ma. Ministerstwo Finansów odsyła do syndyka, a syndyk – do Ministerstwa Finansów.

Tymczasem mieszkańcy wspomnianych osiedli znajdują się w coraz trudniejszej sytuacji. Banki, które udzieliły im kredytów, nie mogą zabezpieczyć się na gruntach, do których mieszkańcy ciągle jeszcze nie mają praw, żądają dodatkowych finansowych zabezpieczeń, a nawet zapowiadają przystąpienie do przyspieszonej procedury spłaty kredytów. Powoduje to dodatkowe wydatki i rodzi atmosferę niepewności wśród mieszkańców, którzy są bezradni wobec państwowej maszyny biurokratycznej.

Proszę Pana Premiera, aby osobiście wejrzał w tę kwestię i przerwał ten chocholi taniec. Setki osób, które wypełniły wszystkie ciężące na nich obowiązki, wpłaciły do banku stosowne kwoty i uzyskały niezbędne promesy, nie mogą być dzisiaj zakładnikami w prawnych przepychankach między ministerstwem a syndykiem.

Z poważaniem
Marek Borowski

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, 20 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Senatora RP Marka Borowskiego, złożone na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r. w zakresie respektowania promes bezobciążeniowego wyodrębnienia lokali mieszkalnych wydanych przez Spółdzielczy Bank Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Rozstrzygnięcie sprawy w sposób zgodny z przepisami prawa i zasadami sprawiedliwości społecznej wyrażonymi przez respektowanie zasad współżycia społecznego, leży w szczególnej trosce Ministra Rozwoju i Finansów. Nie jest on jednak właściwy jako organ rozstrzygający w przedmiotowej sprawie. Przedstawiany przez Syndyka masy upadłości stan faktyczno-prawny jest odmienny od systemowej wykładni prawa upadłościowego w zakresie jego roli procesowej.

Nie ma takiego przepisu, który uzależniałby skuteczność oświadczeń woli Syndyka (w zakresie wyodrębnienia ww. lokali) od akceptacji wierzyciela zabezpieczonego „rzeczowo” (na wierzytelnościach), jakim jest w tym przypadku Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Rozwoju i Finansów. Ponadto proponowane przez Syndyka warunki na jakich miałyby nastąpić wyrażenie tej zgody są nie do zaakceptowania przez Skarb Państwa.

Ministerstwo Finansów poszukuje rozwiązania problemu nabywców lokali, którzy w dobrej wierze zapłacili za swoje mieszkania. Pismem z dnia 23 stycznia 2017 r. Ministerstwo Finansów zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości o opinię w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z informacją uzyskaną od Resortu Sprawiedliwości (z dnia 17 lutego 2017 r.), z uwagi na wagę i skomplikowany charakter zagadnienia stanowisko zostanie zaprezentowane najwcześniej na początku kwietnia br. Mamy nadzieję, że zostanie przesądzona kwestia ważności promes. Ministerstwo Finansów w żadnym wypadku nie podejmie takiej decyzji, która będzie skutkować naruszeniem słusznie nabytych praw.

Z poważaniem

Piotr Nowak

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka
 oraz do prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego

Moje oświadczenie dotyczy tzw. książeczek mieszkaniowych.

Wiadomo, że w poprzednim ustroju istniały tzw. książeczki mieszkaniowe, które zwykle były zakładane przez ludzi dla własnych dzieci po to, żeby one uzyskały w przyszłości mieszkanie. Na tych książeczkach były gromadzone środki finansowe. W momencie, kiedy pełny wkład został wpłacony na mieszkanie określonej kategorii, np. M1, M2, M3 itd., następowała tzw. winkulacja i ustalano, że taka osoba ma prawo otrzymać mieszkanie, że ma już całkowicie zgromadzony wkład i nie musi go więcej uzupełniać. Jak wiadomo, były olbrzymie kolejki do uzyskania tego mieszkania i ludzie oczekiwali całe lata. Oczywiście duża część nie doczekała się tego nigdy i mieszkania nie uzyskała, a pieniądze dalej zalegają na tychże książeczkach. W tej chwili istnieje jedynie możliwość uzyskania pewnej minimalnej rekompensaty, jeżeliby podjęli np. budowę własnego domu. W przeciwnym przypadku, gdyby z tego zrezygnowali, otrzymują groszowe pieniądze. A wynika to z jednego mankamentu. Mianowicie przy okazji zmiany kodeksu cywilnego w roku 1990 wprowadzono art. 358¹, który wprowadził zasadę rewaloryzacji zobowiązań poprzez uwzględnienie nie ich nominalnej wysokości, ale ich realnej wysokości, a więc przy braniu pod uwagę zmiany wysokości siły nabywczej pieniądza. Wtedy ta nowość wprowadzona do kodeksu cywilnego nie objęła – a to na podstawie art. 13 tych przepisów, które wprowadzały ustawę o zmianie kodeksu cywilnego – wkładów zgromadzonych na rachunkach oszczędnościowych.

Ten mankament został zresztą dostrzeżony i w minionej kadencji posłowie PiS złożyli wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją art. 13 tychże przepisów wprowadzających ową zmianę i wykluczających wprowadzenie klauzuli waloryzacyjnej co do tych książeczek oszczędnościowych. Został złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, ale niestety trybunał nie zdążył go rozpoznać i wobec istnienia zasady dyskontynuacji – umarzania postępowania, o ile w okresie do 6 miesięcy po nowych wyborach wniosek nie zostanie ponowiony – umorzono to postępowanie. Bo taka jest procedura postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, że jest pozostawiony termin 6-miesięczny na to, żeby ponowić taki wniosek po nowych wyborach, w nowej kadencji.

Uważam, że skoro jest oczywiste, że należałoby ten błąd naprawić, ale zarazem sytuacja polityczna uległa zmianie – poprzednio mieliśmy jedynie możliwość kwestionowania tego jako partia, która nie była przy władzy, mieliśmy możliwość kwestionowania tego jedynie poprzez wniesienie skargi, a właściwie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności takiej regulacji z konstytucją, ale obecnie partia PiS ma władzę – to celowe byłoby podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Albowiem to może dużo szybciej załatwić sprawę aniżeli składanie po raz drugi wniosku do Trybunału Konstytucyjnego – wiadomo, jak te procedury są długotrwałe. A poza tym uważam, że byłoby to nawet bardziej eleganckie ze strony nas jako rządzących, gdybyśmy obecnie taką ustawę wnieśli.

Uważam też, że dużą inicjatywę ustawodawczą w tej mierze ma minister infrastruktury. Dlatego poddaję tę myśl Panu Ministrowi.

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 28 marca 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przekazane pismem z dnia 8 marca 2017 r. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. (znak: BPS/043-36-854-MIB/17) w sprawie książeczek mieszkaniowych w ramach obowiązującego w przeszłości systemu oszczędzania na mieszkanie, w kontekście waloryzacji wkładów, przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe funkcjonują w polskim systemie bankowym od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Celem systemu oszczędzania na książeczkach było gromadzenie przez osoby fizyczne wkładów pieniężnych z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Książeczki były szczególną postacią umowy rachunku bankowego (art. 725 k.c.), a utrzymanie realnej wartości wkładów na nich zgromadzonych, miał zapewniać system udzielania tzw. premii gwarancyjnych, obowiązujący od dnia 17 kwietnia 1958 r. Do wypłaty premii zobowiązany został bank PKO, lecz wydatki z tego tytułu refundowane były z budżetu państwa. Zasady gromadzenia wkładów na książeczkach, ich oprocentowanie oraz warunki nabywania prawa do premii gwarancyjnej i zasady ustalania jej wysokości zmieniały się od tego czasu wielokrotnie wraz ze zmianami podstaw prawnych w tym przedmiocie.

Aktualnie zagadnienia związane z realizacją praw przysługujących właścicielom książeczek mieszkaniowych, wystawionych do dnia 23 października 1990 r., w tym warunki wypłaty premii gwarancyjnej przy jej likwidacji regulują przepisy ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o *pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych* (Dz.U. z 2016 r. poz. 1779). Zgodnie z ustawą właściciele książeczek mieszkaniowych mogą ubiegać się o wypłatę premii gwarancyjnej w przypadku realizacji jednego z 12 różnych celów mieszkaniowych. Natomiast budżet państwa refunduje bankom wypłacone klientom premie gwarancyjne, w związku z likwidacją książeczki. Należy podkreślić, że ustawa była kilkakrotnie nowelizowana w celu poszerzenia katalogu czynności, w związku z którymi można ubiegać się o premie gwarancyjne. W wyniku zrealizowanych inicjatyw legislacyjnych premie gwarancyjne można uzyskać zarówno w związku z poniesieniem jednorazowo znaczących wydatków (uzyskanie prawa własności mieszkania), poprzez wniesienie wkładu własnego w przypadku zaciągania kredytu hipotecznego czy dokonanie wpłaty partycypacji do towarzystwa budownictwa społecznego, po – w przypadku osób mających już zaspokojone potrzeby mieszkaniowe – dokonanie remontu polegającego na wymianie okien, instalacji gazowej lub elektrycznej.

Warto dodać, że bardzo często w odczuciu posiadaczy książeczek mieszkaniowych, którym w okresie PRL nie przydzielono mieszkania na zasadach spółdzielczego prawa do lokalu, funkcjonuje błędne przekonanie, że tzw. wkład zawinkulowany stanowi całość wkładu budowlanego, który obecnie – wraz z premią gwarancyjną – całkowicie powinien pokrywać koszty budowy mieszkania. Należy jednak mieć na uwadze, że co do zasady właściciele książeczek mieszkaniowych gromadzili na nich 10% – 20% wkładu mieszkaniowego lub budowlanego (w zależności od typu mieszkania lokatorskiego lub własnościowego).

Wprowadzane na przestrzeni lat zmiany legislacyjne stwarzają znacznie większe możliwości likwidowania książeczek z prawem do premii, niż to miało miejsce w pierwszym okresie realizacji programu refundowania ze środków budżetu państwa wypłaconych premii gwarancyjnych. Pomimo corocznie zmniejszającej się skali potencjal-

nych zobowiązań finansowych państwa wywodzących się jeszcze z okresu PRL, na dzień 31 grudnia 2016 r. nadal zarejestrowanych jest 1.076.444 rachunków oszczędnościowych. Zgromadzone na tych rachunkach wkłady wynosiły na koniec ub. roku 637.462,3 tys. zł ze średnią premią gwarancyjną wynoszącą w 2016 roku 8.104,5 zł, przy czym premia ta była niższa niż we wcześniejszych latach (w 2014 r. premia wynosiła ok. 9.490 zł, zaś w 2015 r. 8.522 zł). Rok 2016 był też kolejnym rokiem, w którym dało się zaobserwować tendencję spadkową w liczbie likwidowanych książeczek mieszkaniowych: w całym tym okresie zlikwidowano 26.064 książeczek, z czego książki z wypłaconą premią gwarancyjną wynosiły 24.041 szt. (o ok. 3 tys. mniej niż w roku 2015). Przewiduje się, że w kolejnych latach liczba likwidowanych książeczek przy utrzymaniu niezmiennych rozwiązań prawnych może nadal się zmniejszać, osiągając roczny poziom ok. 26–28 tys. szt.

Dostrzegając problem malejącej liczby likwidowanych corocznie rachunków oraz występowanie, pomimo wielu lat realizacji programu refundowania premii ze środków budżetu państwa, nadal bardzo dużej liczby zaewidencjonowanych książeczek mieszkaniowych, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 27 września 2016 r. Narodowy Program Mieszkaniowy zakłada w perspektywie najbliższych lat podjęcie działań przyczyniających się do zmiany tego stanu rzeczy.

W jednym z czterech priorytetów na jakich rząd oparł realizację programu, wskazującym na zapewnienie „stabilnego i efektywnego finansowania” (str. 52–53), założono m.in.:

- a) określenie zamkniętych ram czasowych ponoszenia wydatków budżetowych z tytułu refundacji premii gwarancyjnych, przy jednoczesnym
- b) wprowadzeniu nowych tytułów wydatkowych w większym zakresie odnoszących się do poprawy efektywności energetycznej w istniejącym zasobie mieszkaniowym.

Działania i instrumenty przyjęte w pierwszym okresie realizacji Narodowego Programu Mieszkaniowego, opisane w dokumencie programowym rządu, nie zawierają jednak szczegółowych założeń, na jakich będą opierały się konkretne propozycje zmian prawnych w ww. zakresie, jak również na tym etapie realizacji Programu nie został określony harmonogram wprowadzenia takich rozwiązań. Przyjmując powyższe zakłada się, że uszczegółowienie działań realizujących zapowiedzi zawarte w priorytecie „Stabilne i efektywne finansowanie” w zakresie premii gwarancyjnych nastąpić mogłoby po uprzednim zakończeniu głównego okresu ponoszenia wydatków w ramach drugiego z historycznych programów mieszkaniowych sięgających okresu PRL: w najbliższej perspektywie czasowej nastąpi finalizacja programu pomocy państwa dla większości kredytobiorców spłacających tzw. stare kredyty mieszkaniowe, która będzie stanowiła znaczne obciążenie dla budżetu państwa. Z uwagi na przyjęte w przeszłości rozwiązania ustawowe, wraz z końcem 2017 r. większość kredytobiorców objętych wsparciem w tym systemie zostanie objęta całkowitym umorzeniem w ciężar budżetu państwa pozostałego po 20-letnim okresie spłaty terminowej i w należytej wysokości zadłużenia wobec banku z tytułu skapitalizowanych odsetek od kredytu, jak również zadłużenia wobec budżetu państwa z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytu.

Wobec powyższego, a także wobec działań, którym w Narodowym Programie Mieszkaniowym został nadany charakter priorytetowy, rozwiązania pozwalające określić, z zachowaniem interesu właścicieli książeczek mieszkaniowych, zmiany prawne definiujące zamknięte ramy czasowe ponoszenia wydatków z tytułu refundacji premii gwarancyjnych zostałyby podjęte uwzględniając specyfikę i złożoność obecnie podjętych inicjatyw: harmonogram wdrażania pierwszej grupy działań i instrumentów realizacji Narodowego Programu Mieszkaniowego został określony co do zasady w perspektywie do końca 2018 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

Odpowiedź
DYREKTORA GABINETU PREZESA
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 27 marca 2017 r.

Szanowna Pani
Maria Koc
w z. Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo Pani Marszałek z dnia 8 marca br. dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Zbigniewa Cichonia podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br. w sprawie książeczek mieszkaniowych PKO, uprzejmie wyjaśniam, że pomimo wskazania przez pana Senatora jako adresata także Prezesa Narodowego Banku Polskiego, po przeprowadzeniu dogłębnej analizy problematyki zawartej w oświadczeniu, stwierdzić trzeba, że sprawa nie należy do obszaru właściwości przedmiotowej NBP.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że NBP nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Jeśli jednak uprawnione organy administracji rządowej zainicjują prace ustawodawcze w omawianej sprawie, NBP będzie uczestniczył w pracach legislacyjnych nad stosownym projektem ustawy, zgodnie z przepisami prawa.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
Gabinetu Prezesa
Robert Jagiełło

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Moje oświadczenie dotyczy problemu z rejestrowaniem się przez osoby uprawnione do uzyskania rekompensaty za mienie pozostawione za Bugiem, albowiem wbrew treści art. 7 ust. 3, w związku z art. 19 ustawy, urzędy wojewódzkie odmawiają rejestrowania decyzji wcześniej wydanych przez różnego rodzaju instytucje, a to prezydentów miast, a to naczelników gmin czy przewodniczących innych struktur administracyjnych, które kiedyś decydowały o mieniu zabużańskim, tych decyzji, które właśnie stwierdzały pozostawienie mienia poza obecnymi granicami Polski i które tym samym potwierdzają prawo do uzyskania rekompensaty. Odmawiają rejestrowania w przypadku, kiedy osoby te częściowo zrealizowały swoje uprawnienie. Moim zdaniem jest to sprzeczne z treścią art. 7 ust. 3, który wyraźnie przewiduje rejestrowanie wszystkich uprawnionych, a zatem nie tylko tych, którzy są uprawnieni w 100% do zrealizowania tego, co im się należy – a przypominam, że to jest wartość 20% pozostawionego majątku – ale również i tych, którzy już jakąś część dostali. Bo są ludzie, którzy w ramach tych rekompensat dostali np. mieszkanie czy inną nieruchomość, ale jeszcze do owych 20% im brakuje i w tym zakresie mają prawo do zaspokojenia.

Ponieważ praktyka wojewodów odbiega od art. 7 ust. 3, w związku z art. 19, wnoszę o to, ażeby Pan Minister zechciał pouczyć podległych wojewodów i ustalić jednolitą wykładnię tych przepisów. Ludzie czują się bowiem skrzywdzeni, gdyż jeżeli są pominięci w rejestrze, który prowadzi wojewoda, to traktują to jako zaprzeczenie ich uprawnień do uzyskania zaspokojenia, mimo że sprawy administracyjne są prowadzone, one są w toku. A powinny one być w tym rejestrze uwzględnione.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Zbigniewa Cichonia, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 roku, w sprawie rejestrowania przez wojewodów decyzji dotyczących mienia zabużańskiego wydanych przez inne organy, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. BPS/043-36-855/17), uprzejmie przedstawiam co następuje.

Zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2042 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, osoby posiadające zaświadczenia lub decyzje potwierdzające prawo do rekompensaty wydane na podstawie odrębnych przepisów i nie zrealizowały prawa do rekompensaty, występują do wojewody, który wydał decyzję, lub do wojewody właściwego ze względu na siedzibę starosty, który wydał zaświadczenie lub decyzję, z wnioskiem o ujawnienie w rejestrze wojewódzkim wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty. Przepis

nie odnosi się do osób, które częściowo zrealizowały prawo do rekompensaty w formie rzeczowej. W przedmiotowej sytuacji ustawa obliguje do złożenia wniosku o przyznanie prawa do rekompensaty.

Należy również wskazać, że zgodnie z prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 7 maja 2014 r., sygn. akt I Sa/Wa 1973/13 „Osoby, które dysponują już zaświadczeniem lub decyzją o potwierdzeniu prawa do rekompensaty wydanych na podstawie odrębnych przepisów w zależności od tego czy zrealizowały chociażby częściowo swoje prawo, czy też nie zrealizowały winny złożyć wniosek z art. 5 ust. 1 o potwierdzenie prawa do rekompensaty, bądź złożyć wniosek w trybie art. 7 ust. 3 o ujawnienie w rejestrze wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty. W sytuacji gdy dana osoba, bądź jej poprzednik prawny zrealizowały chociażby częściowo prawo do rekompensaty winny w trybie art. 5 ust. 1 ustawy o realizacji prawa do rekompensaty złożyć wniosek o potwierdzenie prawa do rekompensaty.

Z kolei w art. 6 ust. 3 oraz art. 13 ust. 3 ustawy wskazano, że prawo do rekompensaty przysługuje osobie, która na podstawie odrębnych przepisów, w ramach realizacji prawa do rekompensaty, nabyła na własność albo w użytkowanie wieczyste nieruchomości Skarbu Państwa, jednak wysokość zaliczanej kwoty oraz wysokość świadczenia pieniężnego, tj. 20% wartości pozostawionych nieruchomości, pomniejsza się o wartość nabytego prawa własności albo wartość nabytego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i wartość położonych na niej budynków, a także innych urządzeń albo lokali.

Należy wskazać, że oceny stopnia realizacji przez stronę prawa do rekompensaty, przed wydaniem stosownego rozstrzygnięcia, zgodnie z przepisami ustawy, dokonuje właściwy wojewoda, jako organ I instancji, na podstawie zebranych w trakcie postępowania dowodów.

Mając powyższe na uwadze uprzejmie informuję, że dokonana częściowa realizacja prawa do rekompensaty wyklucza możliwość pozytywnego rozpatrzenia wniosku o potwierdzenie prawa do rekompensaty do pozostałej części z 20% wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli został on złożony po terminie określonym w art. 5 ust. 1 ustawy, tj. po dniu 31 grudnia 2008 r.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie Związek Polaków na Ukrainie – Oddział w Sławucie z prośbą o pomoc przy organizacji uroczystości uszanowania pamięci rodu Sanguszków w Sławucie w setną rocznicę zabójstwa ostatniego księcia, Romana Damiana Sanguszki, przez bolszewików w dniu 1 listopada 1917 r.

Sanguszkowie mieszkali w Sławucie ponad 200 lat. Od 1703 r., dzięki ich staraniom, powstało 25 przedsiębiorstw, kościół, szpital oraz zawodowe szkoły wyższe, a także biblioteka licząca kilka tysięcy wyjątkowych dzieł – było tam wiele rękopisów. Sławuta zawdzięcza książęcej rodzinie prężny rozwój. W tym czasie miasto stało się punktem handlowym na Wołyniu, o czym świadczy nadane przez króla Polski Augusta III w 1754 r. prawo magdeburskie. Książę Roman Sanguszko pomagał powstańcom styczniowym 1863 r., którzy zatrzymali się i przebywali w lasach Puszczy Wołyńskiej.

Związek Polaków na Ukrainie – Oddział w Sławucie prosi o pomoc we wzniesieniu pomnika księciu Romanowi Sanguszce oraz w zorganizowaniu międzynarodowej konferencji poświęconej uszanowaniu pamięci książęcego rodu Sanguszków w 2017 r.

Panie Ministrze, Polacy mieszkający poza granicami Polski dają kolejny dowód tego, jak ważna jest dla nich polska kultura, dają dowód, jak bardzo pamiętają o tym, co z Polską jest związane. I dlatego proszę Pana Ministra o podjęcie wszelkich możliwych działań i udzielenie pomocy w zorganizowaniu uroczystości poświęconych pamięci książęcego rodu Sanguszków w Sławucie. Proszę o informację, jakie działania w tym kierunku ewentualnie Pan Minister podejmie.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Stanisława Gogacza na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca br. w sprawie upamiętnienia Księcia Romana Sanguszki oraz zorganizowania międzynarodowej konferencji poświęconej pamięci Rodu Sanguszków, pragnę uprzejmie poinformować o stanowisku Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie.

W związku z faktem, iż obowiązują nas restrykcyjne przepisy uniemożliwiające nam bezpośrednie wsparcie finansowe takich przedsięwzięć, zachęcamy wszystkich inicjatorów tego typu projektów do złożenia wniosku w ramach dofinansowania z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W przypadku powyższej inicjatywy właściwym narzędziem jest Program pod nazwą Miejsca Pamięci za Granicą.

Zgodnie z regulaminem Związek Polaków na Ukrainie Oddział w Sławucie winien mieć partnera w postaci fundacji lub innego stowarzyszenia będącego podmiotem prawa polskiego, które złoży wniosek do „Programu” w imieniu Związku. Następny nabór wniosków planowany jest w listopadzie 2017 r.

Wszelkie szczegóły dotyczące tak zasad ogólnych jak i postępowania zamieszczone są na stronie MKiDN w zakładce „Programy Ministra”.

Z poważaniem

Piotr Gliński

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

W ministerstwie trwają prace nad projektem utworzenia centralnej bazy rachunków. Ta inicjatywa budzi zastrzeżenia, czy projekt, którego celem jest szybkie i automatyczne przekazywanie organom państwa i służbom informacji o rachunkach, m.in. bankowych i inwestycyjnych obywateli i przedsiębiorców, w pełni zabezpiecza przed niekontrolowanym wyciekiem wrażliwe dane obywateli i przedsiębiorców.

Proszę o informację, jakie działania są przewidziane, aby takiemu zjawisku zapobiec.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 20 marca 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na wystąpienie senatora Jana Marii Jackowskiego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. dotyczące projektowanej w Ministerstwie Finansów ustawy o Centralnej Bazie Rachunków, przedstawiam następujące stanowisko.

Projektowana regulacja ma charakter systemowy i jest związana z dostosowaniem polskiego ustawodawstwa do standardów innych państw europejskich. Konsultowany obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych projekt ustawy o Centralnej Bazie Rachunków (dalej „CBR”) w znacznej mierze opiera się na założeniach przyjętych w roku 2015.

Podobne rozwiązania jak w projektowanej regulacji funkcjonują już w 9 państwach członkowskich UE, a w Parlamencie Europejskim i Radzie UE trwają aktualnie intensywne prace nad przygotowaniem Dyrektywy zmieniającej Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniającą rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylającą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE. Według projektu z dnia 5 lipca 2016 r. na państwa członkowskie UE będzie nałożony obowiązek budowy scentralizowanego systemu, takiego jak centralny rejestr lub centralny system pozyskiwania danych, umożliwiający identyfikację posiadaczy rachunków płatniczych oraz bankowych.

Podstawowym celem projektowanej ustawy CBR jest ułatwienie lokalizacji składników majątkowych pochodzących z przestępstw przez wymienione w art. 12 ust. 1 projektu ustawy podmioty oraz ułatwienie pozyskiwania informacji przez te podmioty o potencjalnych miejscach przechowywania wartości majątkowych przez dłużników.

Zabezpieczenie Centralnej Bazy Rachunków przed nieautoryzowanym dostępem stanowi priorytet ministra właściwego do spraw finansów publicznych, jako organu administracji rządowej właściwego w sprawach CBR. Szczegółowe kwestie z zakresu

zabezpieczeń technicznych w systemie informatycznym i zabezpieczeń organizacyjnych, nie stanowią materii, która powinna być regulowana na poziomie ustawowym. Kwestie te zostaną uregulowane w projekcie informatycznym oraz w warunkach techniczno-organizacyjnych, o których mowa w art. 10 i art. 12 ust. 3 projektu ustawy o Centralnej Bazie Rachunków. Przygotowując się do realizacji projektu informatycznego związanego z CBR, Ministerstwo Finansów uwzględni w planach zabezpieczenia zarówno na etapie przyjmowania danych od instytucji zobowiązanych, jak i na etapie udostępniania danych z CBR uprawnionym podmiotom. Obecnie przygotowywane warianty projektu przewidują wykorzystanie szyfrowania w trakcie przekazywania i udostępniania danych CBR oraz proces uwierzytelniania użytkowników w oparciu o podpisy elektroniczne. W pracach nad projektem informatycznym związanym z CBR wykorzystane zostaną wieloletnie doświadczenia Ministerstwa Finansów w zakresie bezpiecznego przyjmowania i przetwarzania danych podatników.

Jednocześnie zwracam uwagę, na określony w art. 22 projektu ustawy o Centralnej Bazie Rachunków obowiązek zachowania tajemnicy, którego przestrzeganie obwarowane jest sankcjami karnymi określonymi w przepisach karnych projektu ustawy (art. 25–27 projektu ustawy).

Z poważaniem

z upoważnienia

MINISTRA

ROZWOJU I FINANSÓW

Marian Banaś

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Finansów

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło
oraz do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowna Pani Premier! Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Państwa w związku z docierającymi do mojej osoby, w szczególności od przedstawicieli Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych, krytycznymi opiniami na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tzw. sieć szpitali), w którym, jak się zdaje, nie uwzględniono medycznych laboratoriów diagnostycznych jako obowiązkowej, stałej części szpitala.

Projektowany system ma stanowić główną formę zabezpieczenia dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, a zatem zagwarantowane winno być to, aby każdy działający w ramach systemu świadczeniodawca spełniał wymagania dotyczące świadczeń z zakresu medycyny laboratoryjnej. Medyczne laboratorium diagnostyczne musi stanowić zatem jednostkę organizacyjną podmiotu zakwalifikowanego do danego poziomu systemu zabezpieczenia, świadcząca całodobowo usługi medyczne. Posiadanie własnego medycznego laboratorium diagnostycznego w strukturze szpitala stanowi gwarancję, że badania laboratoryjne będą wykonywane szybko, wiarygodnie, co zapewni najwyższą jakość świadczenia i należyty nadzór ze strony zarządzającego szpitalem.

Nadto chciałbym zwrócić uwagę, iż brak rejestru badań laboratoryjnych, brak wycen badania, brak określenia wymogów kadrowych i sprzętowych wobec świadczeniodawców badań laboratoryjnych, a także brak nadzoru publicznego nad jakością świadczonych usług w medycznych laboratoriach diagnostycznych, prowadzi do wielu potencjalnych nieprawidłowości, w tym otwiera furtkę firmom z kapitałem zagranicznym, lawinowo przejmującym rynek usług diagnostycznych w Polsce, naginającym zasady uczciwej konkurencji i jednocześnie niszczącym prestiż i rolę medycznego zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód diagnosty laboratoryjnego.

Kolejnym zagadnieniem jest rosnąca tendencja wykonywania czynności autoryzacji wyniku badania laboratoryjnego na odległość, tzn. przez osobę, która nie była obecna w laboratorium, w którym przeprowadzone były badania laboratoryjne, co z kolei oprócz pozostawiania w sprzeczności z obowiązującymi przepisami rodzi wiele niebezpieczeństw. Stosownie bowiem do postanowień ustawy o diagnostyce laboratoryjnej wykonywanie zawodu diagnosty laboratoryjnego polega na wykonywaniu czynności w laboratorium.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Zdrowia, Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia wyrażonym w piśmie z dnia 22 listopada 2012 r. (MZ-OGZ-079-30204-1/DM/12) „...Osoba dokonująca autoryzacji wyników badań ma obowiązek sprawdzić, czy badanie zostało przeprowadzone zgodnie z procedurą stosowaną w laboratorium i zgodnie ze sztuką medyczną w tym zakresie. Natomiast jeżeli osoba uprawniona do autoryzacji wyników badań nie jest obecna w laboratorium i nie ma bezpośredniego wglądu w postępowanie technika analityki medycznej celem weryfikacji zgodności badania z procedurą obowiązującą w laboratorium – to nie można dokonać autoryzacji”. Takie stanowisko zostało podtrzymane przez Departament Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Zdrowia w piśmie z dnia 12 lutego 2015 r. (MZ-NS-ZM-078-5/JŚ/14(1)), w treści którego wskazano: „przepisy prawne jednoznacznie wskazują na obowiązek przebywania diagnosty laboratoryjnego autoryzującego wynik badania w miejscu wykonania tego badania”.

Innymi słowy, jak się zdaje, w pełni zasadne, a wręcz konieczne jest, aby laboratorium diagnostyczne stanowiło integralną część publicznych podmiotów leczniczych wchodzących w skład systemu zabezpieczenia, co stanowi gwarancję bezpieczeństwa i zdrowia pacjenta.

Mając to wszystko na uwadze, proszę o odniesienie się do przedstawionych zagadnień oraz o wskazanie, czy planowane jest przedsięwzięcie działań uwzględniających zaprezentowane postulaty.

Andrzej Kamiński

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2017.04.04

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego na 36. posiedzeniu Senatu RP w 3 marca 2017 r., przekazane przy piśmie Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 marca 2017 r., znak: DSP. INT.4813.8.2017, w sprawie nieuwzględnienia medycznych laboratoriów diagnostycznych jako obligatoryjnej, stałej części szpitala w projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Na wstępie pragnę wskazać, że w zakresie diagnostyki laboratoryjnej obowiązują akty prawne określające standardy jakości dla medycznych laboratoriów diagnostycznych, a mianowicie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o *diagnostyce laboratoryjnej* (Dz.U. z 2016 r. poz. 2245), rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2006 r. w sprawie *standardów jakości dla medycznych laboratoriów diagnostycznych i mikrobiologicznych* (Dz.U. 2016 r. poz. 1665) oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 marca 2004 r. w sprawie *wymagań, jakim powinno odpowiadać medyczne laboratorium diagnostyczne* (Dz.U. 2004 nr 43 poz. 408), Jednakże, nie została powołana żadna instytucja nadzorująca przestrzeganie ww. przepisów prawa.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o *diagnostyce laboratoryjnej*, laboratorium jest zakładem leczniczym podmiotu leczniczego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o *działalności leczniczej* (Dz. U. z 2016 r. poz. 1638 i 1948), w konsekwencji laboratorium może być także jednostką organizacyjną zakładu leczniczego podmiotu leczniczego, instytutu badawczego albo uczelni medycznej.

Z informacji posiadanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że Zespół Wizytatorów, powołany do kontroli czynności wykonywanych przez diagnostów laboratoryjnych na podstawie ustawy o *diagnostyce laboratoryjnej*, podczas przeprowadzanych wizytacji stwierdził wiele nieprawidłowości dotyczących nie tylko wykonywania czynności diagnostycznych, ale także w zakresie rejestru medycznego laboratorium diagnostycznego, nadzoru kierownictwa, kwalifikacji zatrudnionych osób, prowadzenia dokumentacji medycznej, transportu materiału, wyposażenia i opieki nad aparaturą diagnostyczną. Ponadto, właściciele medycznych laboratoriów diagnostycznych niejednokrotnie utrudniali przeprowadzenie wizytacji, bądź też uniemożliwiali wejście Zespołu Wizytatorów na teren laboratorium. Pomimo jednoznacznego stwierdzenia naruszeń prawa w zakresie działalności laboratoriów, obowiązujące przepisy nie pozwalają na nałożenie jakichkolwiek sankcji na laboratoria naruszające standardy jakości, na przeprowadzanie rzetelnych kontroli, na wydawanie zaleceń pokontrolnych oraz możliwości weryfikacji wykonania zaleceń. Dlatego też, w ocenie resortu zdrowia, regulacje dotyczące nadzoru nad medycznymi laboratoriami diagnostycznymi wydają się niewystarczające i niedostosowane do potrzeb oraz standardów pracy medycznego laboratorium diagnostycznego. Widoczny jest zwłaszcza brak nadzoru nad wypełnianiem obowiązującego prawa i standardów jakościowych w medycynie laboratoryjnej w Polsce.

Jednocześnie należy wskazać, że rozpoczęcie wykonywania działalności przez medyczne laboratorium diagnostyczne nie jest poprzedzone jakąkolwiek weryfikacją spełnienia wymogów prawa, takich jak np. zatrudnienie i zapewnienie odpowiedniego personelu, odpowiednie wyposażenie, procedury czy spełnianie wymogów jakościowych. Polega jedynie na wpisaniu przez wojewodę laboratorium do rejestru podmiotów leczniczych. Wojewoda jest zatem organem, który prowadzi rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą, natomiast nie nadzoruje warunków wykonywania badań oraz ich jakości.

W konsekwencji, brak powyższego nadzoru nad działalnością medycznych laboratoriów diagnostycznych skutkuje tym, że nie jest zapewniony odpowiedni standard wykonywania badań. Czynniki ekonomiczne dyktują warunki prowadzenia działalności, konkurowanie ceną obniża standardy jakości badań. Nieprawidłowo wykonane badania, np. z powodu złych warunków transportu pobranego materiału, wykorzystywanie najtańszych odczynników o niesprawdzonej jakości lub wykonywanie badań przez niewykwalifikowanych pracowników skutkuje złą jakością badań. Zdaniem resortu zdrowia koniecznym jest wprowadzenie takich instrumentów nadzoru i skutecznej kontroli laboratoriów, które umożliwią dopuszczenie do wykonywania badań laboratoryjnych tylko te laboratoria, które będą spełniać obowiązujące standardy jakości. Takie rozwiązanie pozwoli na zminimalizowanie błędów w badaniach diagnostycznych, a tym samym zapewni bezpieczeństwo pacjentom.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie resortu zdrowia, zasadnym jest rozważenie konieczności wyznaczenia organu i wyposażenie go w kompetencje, które umożliwią skuteczne sprawowanie nadzoru nad działalnością laboratoriów. Dlatego też, podjęte zostaną prace nad wypracowaniem rozwiązań, które znajdą odzwierciedlenie w odpowiednich przepisach ustawowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Łanda

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z wątpliwościami dotyczącymi wypłacania dodatków do wynagrodzenia nauczycielom realizującym w publicznych placówkach oświatowych zajęcia wspomaganie rozwoju dzieci, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie przedstawionego poniżej problemu.

Zasady organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci określa rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 11 października 2013 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci. Zgodnie z jego treścią „wczesne wspomaganie może być organizowane w przedszkolu i w szkole podstawowej, w tym w specjalnych, w innych formach wychowania przedszkolnego, w ośrodkach, o których mowa w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, oraz w publicznej i niepublicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej”.

Warunki przyznawania nauczycielom dodatków za trudne i uciążliwe warunki pracy zostały z kolei uregulowane w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy, wydanym na podstawie delegacji przyznanej w art. 34 ust. 2 Karty Nauczyciela. Minister edukacji narodowej i sportu określił w wymienionym rozporządzeniu wykaz trudnych i uciążliwych warunków pracy stanowiących podstawę do przyznania nauczycielom dodatku za warunki pracy (§1 pkt 6 rozporządzenia). Analizując treść §8 przedmiotowego rozporządzenia, należy dojść do wniosku, iż warunki uprawniające do uzyskania przez nauczycieli dodatku za warunki pracy zostały uregulowane w sposób wyczerpujący i na zasadzie katalogu zamkniętego. Powstała jednakże wątpliwość, czy można, biorąc pod uwagę przywołane wyżej przepisy, przyznać dodatek za warunki pracy (trudne bądź uciążliwe) nauczycielom prowadzącym zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci, a w szczególności, czy można przyznać dodatek nauczycielom prowadzącym zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, prowadzącym zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie w publicznej szkole specjalnej, będącym członkami zespołu wczesnego wspomaganie, o którym mowa w §3 rozporządzenia ministra edukacji narodowej w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie, czy też tylko nauczycielom prowadzącym bezpośrednio zajęcia z dziećmi.

Kolejnym problemem jest ustalenie obowiązkowego tygodniowego wymiaru godzin dla nauczycieli realizujących zadania z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, np. w przedszkolu, w szkole podstawowej, czy też w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Proszę o wskazanie, czy organ prowadzący powinien ustalić w drodze uchwały wymiar godzin dla tych nauczycieli, czy też przyjmować za obowiązkowe ustawowe pensum dla nauczycieli szkół podstawowych (18 godzin), przedszkoli (22, 25), czy też poradni (20), zależnie od tego, gdzie zajęcia są prowadzone.

Andrzej Kamiński

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Andrzeja Kamińskiego złożone na 36. posiedzeniu Senatu 3 marca 2017 r. w sprawie nauczycieli realizujących zajęcia wspomagania rozwoju dzieci.

Szanowny Panie Senatorze,

zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2016 r. poz. 1379 z późn. zm.) nauczycielom pracującym w trudnych lub uciążliwych warunkach przysługuje z tego tytułu dodatek za warunki pracy. Wykaz trudnych i uciążliwych warunków pracy, stanowiących podstawę do przyznania z tego tytułu dodatku, zawierają przepisy §8 i 9 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 416).

Stosownie do §8 ww. rozporządzenia, za pracę w trudnych warunkach uznaje się m.in.:

- prowadzenie zajęć dydaktycznych i wychowawczych w specjalnych przedszkolach (oddziałach), szkołach (oddziałach) specjalnych oraz prowadzenie indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego, a także zajęć wychowawczych bezpośrednio z wychowankami lub na ich rzecz w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych (w tym w internatach) oraz
- prowadzenie badań psychologicznych i pedagogicznych, w tym badań logopedycznych, udzielanie dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym pomocy logopedycznej, pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, a także udzielanie rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej związanej z wychowywaniem i kształceniem dzieci i młodzieży w poradniach psychologiczno-pedagogicznych oraz w innych poradniach specjalistycznych.

Odnosząc się do wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z art. 71b ust. 2a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2016 r. poz. 1943, z późn. zm.) w przedszkolach i szkołach podstawowych, w tym specjalnych, w innych formach wychowania przedszkolnego oraz w ośrodkach, o których mowa w art. 2 pkt 5, a także w publicznych i niepublicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradniach specjalistycznych, mogą być tworzone zespoły wczesnego wspomagania rozwoju dziecka w celu pobudzania psychoruchowego i społecznego rozwoju dziecka, od chwili wykrycia niepełnosprawności do podjęcia nauki w szkole, prowadzonego bezpośrednio z dzieckiem i jego rodziną.

Stosownie do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci (Dz. U. z 2013 r. poz. 1257), za organizację wczesnego wspomagania rozwoju dziecka odpowiedzialny jest dyrektor odpowiednio przedszkola, szkoły, ośrodka, poradni lub osoba kierująca inną formą wychowania przedszkolnego. Dyrektor powołuje zespół wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. W skład zespołu wchodzi osoby posiadające przygotowanie do pracy z małymi dziećmi o zaburzonym rozwoju psychoruchowym:

- 1) pedagog posiadający kwalifikacje odpowiednie do rodzaju niepełnosprawności dziecka, w szczególności: oligofrenopedagog, tyflop pedagog lub surdopedagog;

- 2) psycholog;
- 3) logopeda;
- 4) inni specjaliści – w zależności od potrzeb dziecka i jego rodziny.

Do zadań zespołu należy w szczególności:

- 1) ustalenie, na podstawie opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, kierunków i harmonogramu działań w zakresie wczesnego wspomaganie i wsparcia rodziny dziecka;
- 2) nawiązanie współpracy z podmiotem leczniczym lub ośrodkiem pomocy społecznej w celu zapewnienia dziecku rehabilitacji, terapii lub innych form pomocy, stosownie do jego potrzeb;
- 3) opracowanie i realizowanie z dzieckiem i jego rodziną indywidualnego programu wczesnego wspomaganie, z uwzględnieniem działań wspomagających rodzinę dziecka w zakresie realizacji programu, koordynowania działań specjalistów prowadzących zajęcia z dzieckiem oraz oceniania postępów dziecka;
- 4) analizowanie skuteczności pomocy udzielanej dziecku i jego rodzinie, wprowadzanie zmian w indywidualnym programie wczesnego wspomaganie, stosownie do potrzeb dziecka i jego rodziny, oraz planowanie dalszych działań w zakresie wczesnego wspomaganie.

Zespół szczegółowo dokumentuje działania prowadzone w ramach indywidualnego programu wczesnego wspomaganie. Zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie organizuje się w wymiarze od 4 do 8 godzin w miesiącu, w zależności od możliwości psychofizycznych i potrzeb dziecka. Zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie są prowadzone indywidualnie z dzieckiem i jego rodziną.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że nauczyciele powołani do zespołu wczesnego wspomaganie dziecka:

- nie prowadzą zajęć dydaktycznych i wychowawczych w specjalnych przedszkolach (oddziałach), szkołach (oddziałach) specjalnych oraz
- nie prowadzą indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego, oraz
- nie prowadzą badań psychologicznych i pedagogicznych, w tym badań logopedycznych,
- nie udzielają dzieciom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym pomocy logopedycznej, pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, a także
- nie udzielają rodzicom pomocy psychologiczno-pedagogicznej związanej z wychowywaniem i kształceniem dzieci.

Wykonywania przez nauczycieli zadań z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci nie można zatem uznać za pracę w trudnych warunkach na podstawie §8 rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy.

Odnosząc się do kwestii obowiązkowego tygodniowego wymiaru zajęć tzw. pensum nauczycieli realizujących zadania z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, uprzejmie informuję, że stosownie do art. 42 ust. 3 lp. 3 ustawy – Karta Nauczyciela, tygodniowy obowiązkowy wymiar zajęć dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych nauczycieli: szkół podstawowych, ponadpodstawowych, przedszkoli specjalnych, szkół specjalnych wynosi 18 godzin. Obowiązkowy wymiar nauczycieli przedszkoli określony jest w liczbie 25 godzin, a nauczycieli przedszkoli i innych placówek przedszkolnych pracujących z grupami dzieci 6-letnich – 22 godziny. Natomiast pensum nauczycieli poradni psychologiczno-pedagogicznych wynosi 20 godzin tygodniowo.

Zajęcia wczesnego wspomaganie dziecka przydzielone nauczycielowi w ramach jego tygodniowego wymiaru zajęć lub godzin ponadwymiarowych nauczyciel realizuje zgodnie z ustalonym dla niego pensum.

Ponadto organ prowadzący przedszkole, szkołę lub poradnię określa tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin nauczycielom enumeratywnie wymienionym w art. 42 ust. 7 pkt 3 ustawy – Karta Nauczyciela. W tym katalogu nie ma wyszczególnionych nauczycieli realizujących zajęcia z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka.

Jednocześnie nauczyciel, któremu organ prowadzący szkołę określił pensum np. nauczyciel logopeda może mieć w ramach tych godzin przydzielone zajęcia z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju dziecka.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Marzenna Drab
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W grudniu bieżącego roku minie 10 lat od momentu wstąpienia Polski, Czech, Słowacji i Litwy do strefy Schengen. Jednak pomimo zlikwidowania kontroli granicznych pozostał problem lokalnej komunikacji publicznej na pograniczu Polski z Czechami, Słowacją i Litwą, która de facto nie istnieje. Zaobserwować można bowiem jedynie dalekobieżne linie autokarowe, i to w zakresie komunikacji na linii stolica – stolica (np. Warszawa – Wilno, Warszawa/Katowice – Praga).

Problem występuje jednak w odniesieniu do komunikacji publicznej na szczeblu lokalnym, np. z Zakopanego na słowacką Orawę, z Puńska do przygranicznych obszarów Litwy czy z polskiej części Sudetów do czeskiej. Prywatni przewoźnicy nie otwierają lokalnych transgranicznych linii autobusowych na Słowację, do Czech i na Litwę ze względu na zbyt skomplikowane formalności związane z wyrobieniem licencji międzynarodowej i zbyt wysoki koszt uzyskania wszelkich zezwoleń. Do tego dochodzą często bariery nieformalne w sąsiednim kraju, nie do przewyciężenia dla małego przewoźnika.

Na przykład na Słowacji polskim przewoźnikom narzuca się zaporowe opłaty za korzystanie z przystanków czy dworców, które często są własnością konkurencyjnych przewoźników lub są z nimi powiązane. Kolejnym problemem jest narzucany przez stronę słowacką zakaz kabotażu (zabierania pasażerów na odcinkach krajowych), który czyni te przewozy nieopłacalnymi. Nieprzypadkowo jedyną w pełni rentowną (od wielu lat) linią jest lokalne i niedrogie połączenie Zakopane – Poprad, na którym zakaz kabotażu nie obowiązuje. Zdecydowana większość wpływów z biletów pochodzi od pasażerów jadących na krótkich odcinkach wewnątrz krajowych (np. Tatrzańską Javorina – Ždiar, Tatrzańską Kotlina – Starý Smokovec, Tatrzańską Lomnica – Poprad) i to właśnie dzięki nim ta linia może funkcjonować, zapewniając skomunikowanie polskiej i słowackiej części Tatr. Linia ta kursuje jednak jedynie od połowy czerwca do połowy października. Przewoźnicy, którzy chcą wyrobić licencję na sezon zimowy, mają do dyspozycji jedynie opcję z zakazem kabotażu i spotykają się z licznymi barierami nieformalnymi, które czynią te starania niewartymi zachodu i nieopłacalnymi.

W efekcie otwieranie połączeń transportowych opłaca się jedynie dużym przewoźnikom autokarowym, przeważnie z zagranicznym kapitałem, jedynie w przypadku długich tras (np. do Bratysławy, Budapesztu, Pragi czy Wilna). Samo pogranicze, komunikacja lokalna, pozostaje jednak komunikacyjną pustynią.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wskazanie, czy do ministerstwa docierały zgłoszenia dotyczące określonej problematyki, oraz o odpowiedź, czy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa rozważało/rozważa podjęcie działań zmierzających do zawarcia umów dwustronnych z Czechami, Słowacją i Litwą, liberalizujących wymagania koncesyjne na pograniczu, zgodnie z postanowieniami art. 25 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1073/2009 z dnia 21 października 2009 r. w sprawie wspólnych zasad dostępu do międzynarodowego rynku usług autokarowych i autobusowych i zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 561/2006.

Andrzej Kamiński

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, w sprawie transgranicznych połączeń autobusowych, przedstawiam poniżej następujące informacje.

Strona polska (MIB) prowadzi ze Słowacją, Czechami, Niemcami i Litwą na bieżąco współpracę w ramach stałych gremiów w postaci międzyrządowych komisji ds. współpracy transgranicznej oraz dodatkowo z Litwą – w ramach podkomisji ds. transportu przy międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej.

Należy również wskazać, że organizacja przewozów autobusowych w strefie przygranicznej leży w gestii samorządów zainteresowanych jednostek administracyjnych, które mogą podjąć się organizowania przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej realizowanych w strefie transgranicznej. W takim przypadku jednostką administracyjną położoną poza granicami RP powinien być odpowiednik polskiej jednostki samorządu terytorialnego. W celu zorganizowania przewozów w strefie transgranicznej wskazane jest zawarcie porozumienia między wyżej wymienionymi samorządami. W takim porozumieniu strony mogą uregulować m.in. sprawy podziału zadań związanych z organizacją przewozów oraz ich finansowaniem.

Jednocześnie należy wziąć pod uwagę postanowienia art. 25 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1073/2009 z dnia 21 października 2009 r. w sprawie wspólnych zasad dostępu do międzynarodowego rynku usług autokarowych i autobusowych i zmieniające rozporządzenie (WE) 561/2006, które stanowią, że państwa członkowskie mogą zawierać dwustronne i wielostronne porozumienia dotyczące dalszej liberalizacji usług wchodzących w zakres niniejszego rozporządzenia, szczególnie odnośnie do systemu zezwoleń i uproszczeń, bądź likwidacji dokumentów kontrolnych, w szczególności w regionach przygranicznych. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa nie neguje, że w oparciu o ten przepis nie można zawrzeć stosownego porozumienia międzynarodowego, natomiast w swoim stanowisku wskazało wyraźnie, że rozporządzenie nr 1073/2009 nie przewiduje możliwości zawarcia umowy w celu traktowania międzynarodowych przewozów drogowych osób, sięgających w głąb innego państwa członkowskiego jako przewozów krajowych.

W tym kontekście Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa uzyskało opinię Komisji Europejskiej dotyczącą zakresu możliwych uzgodnień w ramach porozumień, o których mowa w art. 25 rozporządzenia 1073/2009. Komisja wyjaśnia, że międzynarodowy przewóz osób podlega obowiązkowi posiadania licencji wspólnotowej i nie ma możliwości zniesienia obowiązku posiadania ww. licencji w wyniku zawarcia powyższego porozumienia. Komisja wskazuje, że licencja wspólnotowa ma charakter zezwolenia do wykonywania przewozów międzynarodowych, natomiast art. 25 rozporządzenia 1073/2009 uprawnia państwa członkowskie do zawierania porozumień dotyczących dalszej liberalizacji usług, jednakże w odniesieniu do rodzaju świadczonych usług tj. przewozu regularnego, regularnego specjalnego oraz okazjonalnego.

Ponadto do resortu infrastruktury i budownictwa nie wpływają wnioski przewoźników oraz organizacji zrzeszających tych przewoźników, z których wynikałoby, że w przypadku uproszczenia procedur związanych z uzyskaniem odpowiednich uprawnień na przewozy międzynarodowe, przedsiębiorcy gotowi są uruchomić kolejne regularne autobusowe połączenia transgraniczne. Należy ocenić, że w obszarze transgranicznym ruch turystyczny jest na tyle niewielki, że nie zagwarantuje zapewnienia autobusów i przez to takie przewozy mogą być nierentowne.

Resort infrastruktury i budownictwa jest gotowy podjąć odpowiednie działania w kierunku zawarcia porozumienia z każdym państwem sąsiadującym, będącym członkiem Unii Europejskiej w przypadku, gdy wystąpi realne zapotrzebowanie na międzynarodowe przewozy autobusami na pograniczu.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny*skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

Szanowna Pani Premier!

W związku z wypowiedzią pana Jerzego Szmita, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, która padła na 36. posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 lutego 2017 r., i zapowiedzią, że budowę drogi ekspresowej nr 6 zastąpi się modernizacją drogi z Trójmiasta do Władysławowa, proszę Panią Premier o informację, czy rzeczywiście takie są intencje rządu w sprawie tych inwestycji.

Nie negując potrzeby modernizowania drogi do Władysławowa, chciałbym mocno podkreślić, że droga ekspresowa nr 6 i droga Władysławowo – Reda są szlakami komunikacyjnymi o zupełnie innym znaczeniu i nie mogą się zastępować.

Droga do Władysławowa prowadzi na północ i rozwiązuje problemy lokalne. Z kolei droga ekspresowa nr 6 ma znaczenie co najmniej regionalne i rozwiązuje problem wykluczenia komunikacyjnego całego Pomorza Środkowego. Istotna jest także z punktu widzenia kwestii rozwoju gospodarczego regionu i kwestii obronnych, w tym programów wojskowych USA i NATO (baza wojskowa USA w Redzikowie).

Porównywanie tych dwóch dróg i traktowanie ich zamiennie jest więc niedopuszczalne. Dlatego pytam Panią Premier: kiedy nastąpi rozstrzygnięcie drugiego etapu ogłoszonego w 2015 r. przetargu na budowę odcinka drogi ekspresowej nr 6 pomiędzy obwodnicą Trójmiasta i Lęborkiem oraz Słupskiem i kiedy nastąpi rozpoczęcie budowy?

*Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina*

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 14 kwietnia 2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Kazimierza Kleinę na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r., skierowane do Prezesa Rady w sprawie ogłoszenia II etapu przetargu na budowę drogi ekspresowej S6 pomiędzy Obwodnicą Trójmiasta i Lęborkiem oraz Słupskiem przedstawiam poniższe informacje.

W odniesieniu do ww. odcinków drogi ekspresowej S6 uprzejmie informuję, że resort infrastruktury i budownictwa przed podjęciem decyzji o skierowaniu zadań inwestycyjnych do kolejnych etapów realizacyjnych, musi uwzględnić uwarunkowania finansowe realizacji *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)*. Mianowicie, wartość limitu *Programu*, który wynosi 107 mld złotych, jest niewystarczająca na realizację wszystkich zadań w nim ujętych, szacowanych na blisko 200 mld złotych. Z uwagi na powyższe, nie wszystkie inwestycje ujęte w *Programie* będą mogły zostać zrealizowane w tym samym czasie.

Jednocześnie informuję, że aktualnie w resorcie trwają ostatnie ustalenia dotyczące możliwości realizacji zadań inwestycyjnych ujętych w *Programie*, w tym również analiza możliwości etapowania robót na wspomnianym przez Pana senatora odcinku drogi ekspresowej S6. Zadania inwestycyjne, które będą mogły być zrealizowane w ramach limitu zostaną zaprezentowane w aktualizacji *Programu*, który zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Podmioty zajmujące się edukacją kaszubską i odpowiedzialne za nią (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Centrum Języka i Kultury Kaszubskiej na Uniwersytecie Gdańskim, Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Kaszubskiego) po przeanalizowaniu zaproponowanej podstawy programowej nauczania języka kaszubskiego wnoszą o uwzględnienie następujących uwag.

W podstawie programowej kształcenia ogólnego w klasach IV–VIII bezwzględnie powinien zostać przywrócony zapis dotyczący treści historycznych i kulturowych, tzn. obszar VI, umożliwiających poznanie i zrozumienie elementarnych treści kulturowych, społeczno-historycznych i przyrodniczo-geograficznych związanych z Kaszubami i Pomorzem oraz zdobycie – np. w czasie lekcji, wycieczek, spotkań z ciekawymi ludźmi oraz warsztatów i projektów edukacyjnych – umiejętności funkcjonowania we wspólnocie kaszubskiej i pomorskiej stosownie do roli społecznej ucznia. Treści te powinny być realizowane nie tylko w ramach odrębnych zajęć z historii i kultury, ale i podczas lekcji języka kaszubskiego.

Uwzględnienie tych treści w ramach kształcenia jest ważne z uwagi na to, że nauczanie języka kaszubskiego (przedmiot szkolny) zasadniczo różni się od nauczania języków mniejszości narodowych i obcych języków nowożytnych ze względu na jego specyfikę, na fakt trwania w rozwoju historycznym społeczności Kaszubów w obrębie państwa polskiego.

Przerwanie przekazu pokoleniowego sprawiło, że języka ojczystego trzeba uczyć w szkole, korzystając z metodologii wypracowanej przez metodyków języków obcych, ale treści językowe należy zanurzyć w kulturze w zdecydowanie szerszym zakresie niż w ramach innych językowych przedmiotów szkolnych. Mniejszości narodowe korzystają z podręczników i opracowań przygotowanych przez państwa pochodzenia, ale Kaszubi takowych nie posiadają. Jeśli zaś chodzi o odrębne zajęcia z historii i kultury własnej (historia, geografia, przyroda i kultura Kaszub), to nie ma wskazówki co do zakresu treści kształcenia. Nauczyciele korzystają z podstawy programowej „Język regionalny – język kaszubski” jako wytycznej do realizacji zajęć w ramach przedmiotu szkolnego „historia i kultura Kaszubów”.

W związku z powyższymi uwagami zmiany muszą nastąpić także w liście lektur.

Klasy I–III:

1. Stanisław Janke – „Krójczy pójczy”, „Żużonka jak mrzónka – kołysanka z marzeń”, wybrane utwory;
2. Alojzy Nagel – wybrane utwory;
3. Jerzy Samp – „Zakłeta stegna. Bajki kaszubskie” – wybrane utwory;
4. Bernard Sychta – „Kaszëba bët mój talk”;
5. Jan Trepczyk – „Ùkłodk dlô dzòtk” – wybrane utwory;
6. wybór wierszy poetów kaszubskich i przekładów literatury światowej na język kaszubski, wybór bajek, legend i podań kaszubskich oraz inne teksty do wyboru przez nauczyciela i uczniów.

Klasy IV–VIII:

1. Bolesław Bork – wybrane opowiadania;
2. Alojzy Budzisz – wybrane opowiadania;
3. Hieronim Derdowski – „Ò panu Czòrlińszcim, co do Pùcka pò sęcë jachòł” – wybrane fragmenty;
4. Jan Drzeżdżon – „Brawädë” – wybrane fragmenty;
5. Aleksander Labuda – „Gùczów Mack gòdò” – wybrane felietony;
6. Aleksander Majkowski – „Żęcé i przégòdë Remùsa” – wybrane fragmenty;
7. Janusz Mamelski – „Mack” – wybrane opowiadania;
8. Danuta Stanulewicz – „Balbina z IV b” – wybrane opowiadania;
9. wybór wierszy poetów kaszubskich, przekładów literatury światowej na język kaszubski, wybór bajek, legend i podań kaszubskich, inne teksty prozatorskie i publicystyczne do wyboru przez nauczyciela i uczniów oraz inne teksty kultury.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wnikliwe przeanalizowanie przekazanych uwag. Proszę o uwzględnienie ich w podstawie programowej tak, aby nie nastąpiło cofnięcie w nauczaniu języka kaszubskiego, lecz aby umiejętnie wykorzystano dotychczasowy dorobek nauczycieli kaszubskich.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina
przewodniczący
Kaszubskiego Zespołu Parlamentarnego

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Kazimierza Kleinę podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r.

Szanowny Panie Senatorze,
nową podstawę programową dla 8-letniej szkoły podstawowej reguluje *rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej*,¹ które wejdzie w życie 1 września 2017 r.

W ww. rozporządzeniu zostały określone obowiązkowe zestawy celów i treści nauczania z zakresu języka kaszubskiego.

Przedmiot język mniejszości narodowej lub etnicznej oraz przedmiot język regionalny – język kaszubski jest realizowany w szkołach (oddziałach) z nauczaniem języka mniejszości narodowych lub etnicznych oraz języka regionalnego – języka kaszubskiego, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty².

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego stanowi, że do zadań przedszkola należy m.in. organizowanie zajęć – zgodnie z potrzebami – umożliwiających dziecku poznawanie kultury i języka mniejszości narodowej lub etnicznej lub języka regionalnego – kaszubskiego.

Treści z zakresu rozwoju poznawczego wskazują, że dziecko powinno reagować na proste polecenie w języku regionalnym – kaszubskim, używać wyrazów i zwrotów mających znaczenie w zabawie i innych podejmowanych czynnościach: powtarzać rymowanki i proste wierszyki, śpiewać piosenki, rozumieć ogólny sens krótkich historyjek opowiadanych lub czytanych wspieranych np. obrazkiem, rekwizytem, gestem, znać godło (symbol) swojej wspólnoty regionalnej – kaszubskiej.

¹ Dz. U. poz. 356.

² Dz. U. z 2016 r. poz. 1943, z późn. zm.

Edukacja kaszubska w szkole podstawowej jest procesem, w ramach którego kształtuje się językowa, kulturowa i tożsamościowa świadomość dziecka i młodego człowieka. Partnerem w tym procesie powinna być rodzina ucznia, środowisko lokalne i regionalne.

Dla wspólnoty Kaszubów ważne jest trwanie i rozwój języka kaszubskiego jako szczególnego dobra i kultury kaszubskiej rozumianej jako dziedzictwo Kaszubów. Kultura rozumiana jest jako materialne wytwory i niematerialne (duchowe i symboliczne) dziedzictwo.

Edukacja kaszubska przebiega w dwóch dopełniających się obszarach: nauki języka kaszubskiego oraz wiedzy o języku i kulturze kaszubskiej, dlatego treści kulturowe (w tym treści historyczne) i wiedza o języku ujmowane są w sposób całościowy i traktowane jako towarzyszenie nauce języka kaszubskiego.

Celem edukacji kaszubskiej jest kształtowanie językowej, kulturowej i tożsamościowej świadomości ucznia w partnerstwie z rodziną, środowiskiem lokalnym i regionalnym.

W szczególności cel ten realizuje się przez:

- 1) dostarczenie i pogłębienie wiedzy o języku, literaturze, piśmiennictwie, tradycji, obrzędach, historii, religii, architekturze, muzyce, malarstwie, szeroko rozumianej sztuce (w tym sztuce ludowej), a także codzienności Kaszubów z uwzględnieniem specyfiki lokalnej i geograficzno-przyrodniczej,
- 2) kształtowanie umiejętności językowych dla potrzeb komunikacji międzyludzkiej, dostępu do dziedzictwa kulturowego (piśmiennictwa, literatury, muzyki itp.) i twórczego rozwoju potencjału ucznia,
- 3) kształtowanie pozytywnego stosunku do języka i kultury kaszubskiej,
- 4) kształtowanie postawy zaangażowania w rozwój środowiska geograficzno-przyrodniczego, kulturowego i społecznego Kaszub i Pomorza,
- 5) kształtowanie otwartości na inne kultury Pomorza, kulturę polską i europejską.

W zakresie edukacji językowej w klasach I–III uczniowie poznają środki językowe, w tym podstawowy zasób środków językowych dotyczących m.in. najbliższego otoczenia i przeżywanej codzienności, umożliwiającą realizację wymagań ogólnych w zakresie obszarów tematycznych, takich jak rodzina, przyjaciele, dom, sprzęty użytku codziennego, jedzenie, szkoła, przyroda, czas, Kaszuby, zakupy, zainteresowania, święta i tradycje (Gòdë i Jastrë), świat baśni, bohaterowie bajek i mitów kaszubskich.

Ponadto będą przygotowywali się do rozumienia wypowiedzi ustnych i pisemnych, a także tworzenia oraz reagowania na wypowiedzi.

Analogicznie jak dla edukacji wczesnoszkolnej podstawa programowa języka regionalnego – języka kaszubskiego dla uczniów klas IV–VIII przewiduje cele kształcenia obejmujące znajomość podstawowego zasobu środków językowych (leksykalnych, gramatycznych, ortograficznych oraz fonetycznych), rozumienie wypowiedzi ustnych i pisemnych, tworzenie wypowiedzi ustnych i pisemnych, reagowanie na wypowiedzi, przetwarzanie wypowiedzi.

Natomiast treści kształcenia – wymagania szczegółowe zostały odpowiednio rozszerzone.

Podstawa programowa języka regionalnego – języka kaszubskiego określa również wykaz lektur dla klas I–III oraz dla klas IV–VIII.

Jeżeli chodzi o warunki i sposób realizacji, to podstawa programowa wskazuje wartości ważne dla dziedzictwa kultury kaszubskiej, które zostały zawarte i opisane w tekstach kultury kaszubskiej.

Uprzejmie wyjaśniam, że zmiany dokonane w podstawie programowej kształcenia ogólnego w odniesieniu do języka regionalnego – kaszubskiego wynikały z konieczności dostosowania jej zapisów do przyjętej struktury tego dokumentu.

Zapisy zaproponowane przez zespół opracowujący podstawę programową w części obejmującej treści nauczania języka kaszubskiego dotyczyły sposobu ich realizacji oraz realizacji zajęć z historii i kultury własnej (dla której nie ustala się podstawy programowej).

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby zaproponowane zalecenia dotyczące realizacji obu przedmiotów zamieścić w szkolnych programach nauczania języka kaszubskiego oraz własnej historii i kultury opracowywanych przez nauczycieli i zatwierdzanych przez dyrektorów poszczególnych szkół.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Maciej Kopeć
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Roberta Kwiatkowskiego oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Marka Niechciała

W związku z opublikowaniem w dniu 6 lutego 2017 r. komunikatu PFRON, dotyczącego wykazywania stanów zatrudnienia u pracodawcy wnioskującego o dofinansowanie do wynagrodzeń „sod” wraz ze stanami zatrudnienia w jednostkach z nim powiązanych – stany te wykazuje się we wniosku Wn-D poz. 39 i 41 – proszę o zajęcie stanowiska skonstruowanego pod względem prawnym. Otóż prezentowane w komunikacie stanowisko PFRON jest sprzeczne z przedstawionymi stanowiskami, tj.:

„Warszawa, 2016-01-18, BON-I.52312.305.2015.PM

Przy wykazywaniu efektu zachęty pracodawca wnioskujący o pomoc w formie dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych przedstawia wyłącznie własny stan zatrudnienia, nawet jeśli znajduje się w relacji powiązania z innymi przedsiębiorstwami. Ustawodawca w art. 26a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. DzU z 2011 r. Nr 27, poz. 721, z późn. zm.) posłużył się pojęciem pracodawcy a nie przedsiębiorcy”.

„Warszawa, 2015-11-13, BON-I.52312.269.2015.PM

Pracodawcy pozostający w relacji powiązania wykazują spełnienie efektu zachęty, przedstawiając wyłącznie własny stan zatrudnienia”.

Zmieniające się i sprzeczne informacje z BON oraz PFRON tworzą niezrozumienie wśród pracodawców. W ocenie przedsiębiorców ustawa o rehabilitacji nie stanowi o tym, aby łączyć stany zatrudnienia u pracodawcy wnioskującego o pomoc w formie dofinansowania ze stanami zatrudnienia innych jednostek z nim powiązanych. Aby taki stan prawny zaistniał, konieczna jest zmiana ustawy o rehabilitacji. Należy zwrócić uwagę na inną, ale podobną podstawę prawną tj.: „Aby pracodawca mógł uzyskać dofinansowanie na konkretnego pracownika z niepełnosprawnością, musi ustalić dla niego tzw. efekt zachęty. Istnienie efektu zachęty wykazuje się dwoma metodami: metodą ilościową lub metodą jakościową”. Od dnia 1 stycznia 2015 r. zgodnie z rozporządzeniem Komisji (UE) nr 651/2014 uznającym niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (DzU UE L 187 z 26.6.2014 r. strona 1) pracodawcy przysługuje dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, które stanowi pomoc publiczną. Przepisy te umożliwiały uzyskiwanie dofinansowania do wynagrodzeń już od 2015 r. również na „starych pracowników”, jednak przepisy krajowe zawarte w ustawie o rehabilitacji takiego rozwiązania nie normowały.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) w pismach z 5 lutego 2015 r. (znak: DDO-52-255 (2)/14/KP) oraz z 24 kwietnia 2015 r. (znak: DDO-52-170 (2)/15/RR) wskazał, że efekt zachęty jest spełniony również w przypadku osób, które stały się niepełnosprawne w trakcie trwania zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie (tzw. starych pracowników niepełnosprawnych). W swojej interpretacji UOKiK opierał się na wytycznych Komisji Europejskiej.

W kwestii efektu zachęty na temat tzw. starych pracowników wypowiedziało się także Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Zakwestionowało ono interpretację UOKiK, wskazując na konieczność zmiany przepisów ustawy o rehabilitacji w tym zakresie. Czyli, pomimo że przepisy unijne umożliwiały uzyskiwanie dofinansowania do wynagrodzeń tzw. starych pracowników niepełnosprawnych, to ustawa o rehabilitacji tego nie przewidywała. Od 1 lipca 2016 r. obowiązuje przepis (ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – DzU poz. 1886), który umożliwia pracodawcom uzyskanie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, którzy uzyskali orzeczenie w trakcie zatrudnienia, tzw. starych pracowników.

Wracając do problemu dotyczącego wykazywania stanów zatrudnienia u pracodawcy wnioskującego o dofinansowanie do wynagrodzeń „sod” wraz ze stanami zatrudnienia w jednostkach z nim powiązanych, zaznaczam, że nie ma podstaw prawnych wynikających z obowiązującej ustawy o rehabilitacji wskazujących na łączne wykazywanie zatrudnienia, pomimo innych zapisów wynikających z rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014.

Czy pracodawca, wnioskując o pomoc w formie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, przedstawia wyłącznie własny stan zatrudnienia (poz. 39 i 41 wniosku Wn-D), nawet jeśli jest powiązany z innymi przedsiębiorstwami?

*Z poważaniem
Andrzej Kobiak*

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 25.04.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r. (znak: BPS/043-36-863-MRPPS/17) w sprawie wykazywania efektu zachęty przy ubieganiu się o pomoc publiczną w formie miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, uprzejmie wyjaśniam, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej formułuje swoje stanowiska odnośnie do warunków uzyskania tej pomocy na podstawie wyjaśnień Komisji Europejskiej i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ministerstwo przyjęło do stosowania wyjaśnienia zawarte w ostatnim uzyskanym stanowisku UOKiK z dnia 15 marca br. (znak: DDO-52-54(2)/17/AKo) i przekazało je do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zgodnie z tymi wyjaśnieniami w przypadkach określonych w art. 26b ust. 4 pkt 1–6 oraz ust. 5 ustawy o rehabilitacji (...) w poz. 39 i 41 formularza Wn-D pracodawca wykazuje wyłącznie własny stan zatrudnienia, nawet jeśli jest powiązany z innymi przedsiębiorstwami.

Należy również podkreślić, że wprowadzenie niektórych rozwiązań wspomnianych w oświadczeniu senatora A. Kobiaka wymagało nowelizacji przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 2046, z późn. zm.) – tak jak to miało miejsce np. w przypadku możliwości otrzymania przez pracodawcę dofinansowania do wynagrodzenia pracownika, którego niepełnosprawność powstała w trakcie zatrudnienia u tego pracodawcy (ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. 2015 poz. 1886).

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Krzysztof Michałkiewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
PREZESA ZARZĄDU
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU
REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 marca 2017 r. (BP5/043-36-863-PFRON/17) w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Kobiaka informuję, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych podtrzymuje stanowisko zawarte w komunikacie „Efekt zachęty w podmiotach powiązanych” zamieszczonym na stronie internetowej Funduszu. Zgodnie z opublikowanym stanowiskiem pracodawcy pozostający w relacji powiązania – wykazując wzrost zatrudnienia ogółem, osób niepełnosprawnych – powinni odnosić się do stanów zatrudnienia u wszystkich podmiotów w grupie.

Wyżej wskazany komunikat został zamieszczony w związku z wątpliwościami zgłaszanymi przez Beneficjentów, a jego treść została skonstruowana na podstawie:

- załącznika nr 1 do rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 traktatu (Dz. Urz. UE z 26.06.2014, str. 1),
- objaśnień nr 18 i 19 do wniosku Wn-D,
- wyjaśnień Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych zawartych w piśmie (znak BON-1-52312.274.2016.LK) z dnia 16.01.2017 r. skierowanym do wiadomości PFRON (kopia korespondencji w załączeniu).

Przedstawiając powyższe informuję również, że w dniu 23.02.2017 r. Departament ds. Rynku Pracy PFRON otrzymał wiadomość e-mail z Biura Senatorskiego Pana Andrzeja Kobiaka, dotyczącą kwestii poruszonych w oświadczeniu z dnia 3 marca 2017 r. Z uwagi na fakt, że przedmiotem pytań w nim zawartych były dotychczasowe opinie i interpretacje wydawane przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, wiadomość została przekazana w dniu 24.02.2017 r. do Biura z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Z wyrazami szacunku

PREZES ZARZĄDU
Robert Kwiatkowski

**Odpowiedź
PREZESA
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 marca 2017 r. (BPS/043-36-863-UOKIK/17) oraz w nawiązaniu do załączonego oświadczenia, złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Kobiaka na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., dotyczącego konieczności wykazywania stanów zatrudnienia u pracodawcy wnioskującego o dofinansowanie do wynagrodzeń wraz ze stanami zatrudnienia w jednostkach z nim powiązanych, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych¹, udzielenie pomocy w formie dofinansowania do wynagrodzeń nowo zatrudnionych pracowników niepełnosprawnych jest dopuszczalne, gdy **pracodawca** spełni warunek wzrostu netto ogólnej liczby zatrudnionych w porównaniu ze średnią z ostatnich 12 miesięcy. Przedmiotowe dofinansowanie przyznane pracodawcy prowadzącemu działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej², stanowi pomoc publiczną, udzielaną zgodnie z rozporządzeniem Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającym niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu³.

Biorąc pod uwagę przepisy rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 należy zauważyć, że występuje pewna rozbieżność terminologiczna w zakresie sposobu określenia „wzrostu netto liczby pracowników”. O ile w art. 2 pkt 32 rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 mowa jest o „danym zakładzie”, o tyle art. 33 ust. 3 rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 odnosi się do „przedsiębiorstwa”. Służby Komisji potwierdziły jednak, że badanie efektu zachęty na podstawie art. 33 ust. 3 rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 powinno być przeprowadzane na poziomie **przedsiębiorstwa** definiowanego zgodnie z Załącznikiem I do rozporządzenia (Definicja MŚP).

Przepisy rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 określają warunki brzegowe, jeśli chodzi o udzielenie pomocy zwolnionej z obowiązku notyfikacji, po spełnieniu których udzielenie pomocy publicznej w formie subsydiów płacowych jest dopuszczalne. Nie wyklucza to natomiast możliwości zaostrożania przez państwo członkowskie warunków udzielania pomocy, o której mowa w rozporządzeniu Komisji (UE) nr 651/2014. Państwo członkowskie może zatem określić warunki odnoszące się do efektu zachęty w sposób bardziej restrykcyjny niż określone w ww. rozporządzeniu Komisji. W ocenie UOKiK takim właśnie zaostrożeniem kryteriów jest wymóg spełnienia efektu zachęty w postaci wykazania przyrostu zatrudnienia u danego pracodawcy, stosowanym w krajowym ustawodawstwie (ustawa o rehabilitacji zawodowej), a nie w odniesieniu do przedsiębiorstwa w rozumieniu Załącznika I do rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014. Tym samym, badanie „wzrostu netto liczby pracowników” w przypadku ubiegania się o dofinansowanie do wynagrodzenia niepełnosprawnego pracownika, powinno odbywać się na poziomie konkretnego pracodawcy.

¹ Dz. U. z 2016 r., poz. 2046 ze zm. (dalej: ustawa o rehabilitacji zawodowej).

² Dz. U. z 2016 r., poz. 1808 ze zm.

³ Dz. Urz. UE L 187 z 26 czerwca 2014 r. (dalej: rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014).

Podsumowując chciałbym podkreślić, że w związku ze stosowaniem różnych pojęć w przepisach unijnych i krajowych (przepis art. 26a ustawy o rehabilitacji zawodowej, posługuje się pojęciem „pracodawcy”, natomiast przepisy rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 odnoszą się do „przedsiębiorcy”) możliwe jest, aby w prawie krajowym wprowadzić obowiązek wykazania efektu zachęty bezpośrednio przez podmiot będący wnioskodawcą – a zatem pracodawcę faktycznie zatrudniającego pracownika niepełnosprawnego.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka, pracodawca wniosku-
jąc o pomoc w formie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnospraw-
nych na formularzu Wn-D przedstawia, zgodnie z ustawą o rehabilitacji, wyłącznie
własny stan zatrudnienia.

Z poważaniem

z up. PREZESA
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
WICEPREZES
Dorota Karczewska

Oświadczenie senator Marii Koc

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Mariana Banasia

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego trafiło pismo Zarządu Powiatowego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Węgrowie dotyczące działania przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst ujednolicony z dnia 04.06.2016 r., Dz.U. z 2016 r., poz. 710).

Zarząd NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” przedstawił liczne przypadki, w których to rolnik zakupił paliwo lub inne środki do produkcji rolnej – uiszczył przy tym należność w gotówce i otrzymał fakturę – od firmy upadającej lub umyślnie nieopłacającej podatku VAT, bezsprzecznie popełniającej w ten sposób przestępstwo. W obecnej sytuacji podatek ten ściągany jest od rolnika, od którego urząd skarbowy żąda zapłaty VAT mimo dowodu księgowego, który rolnik posiada. Przepisy te dotyczą ludzi, którzy, nabywając paliwa lub inne materiały, nie mieli żadnej wiedzy o kondycji firmy sprzedającej, tym bardziej o możliwym procederze przestępczym i manipulacjach wokół podatku VAT dokonywanych przez sprzedawcę.

W związku z przedstawioną kwestią zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy resort planuje zmiany przepisów rozporządzenia.

Czy Ministerstwo Finansów planuje wprowadzić program pomocy dla poszkodowanych rolników?

Czy będą możliwe weryfikacja rolników, którzy są uczciwi, i ewentualne umorzenia kar wystawianych im przez urzędy skarbowe?

Z wyrazami szacunku
Maria Koc

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 28 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 7 marca 2017 r. znak: BPS/043-36-864/17, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Panią Senator Marię Koc na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r. dotyczące m.in. działania przepisów wykonawczych do ustawy o podatku od towarów i usług, poniżej przedstawiam odpowiedź na zadane pytania.

W zakresie podatku od towarów i usług jedną z negatywnych konsekwencji zakupu paliwa lub innych środków do produkcji rolnej od oszusta może być zakwestionowanie u rolnika mającego status czynnego podatnika VAT (tj. rolnika rozliczającego ten podatek) prawa do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z faktur dokumentujących zakup tych towarów. W przypadku, gdy rolnik dokona odliczenia podatku z faktury od oszusta zostanie na niego dodatkowo nałożona sankcja w wysokości 100% zawyżenia podatku naliczonego.

Organy podatkowe mogą jednak zakwestionować prawo do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z faktury dokumentującej zakup towarów przez takiego rolnika tylko w przypadku, gdy „wiedział lub powinien był wiedzieć”, że kupił paliwo od nieuczciwego sprzedawcy. Przy czym organy podatkowe zobowiązane są wykazać w sposób prawnie wymagany istnienie obiektywnych przesłanek prowadzących do wniosku, że podatnik wiedział lub powinien był wiedzieć, iż transakcja mająca stanowić podstawę prawa do odliczenia wiązała się z przestępstwem popełnionym przez dostawcę lub inny podmiot działający na wcześniejszym lub dalszym odcinku łańcucha dostaw, na co wskazał Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawach połączonych C-80/11 i C-142/11 *Mahagében i Dávid* (pkt 49).

Trybunał podkreślał także, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, nie jest zgodne z przepisami dotyczącymi prawa do odliczenia podatku VAT karanie, poprzez odmowę udzielenia tego prawa, podatnika, który nie wiedział i nie mógł być wiedzieć, że dana transakcja była powiązana z oszustwem popełnionym przez dostawcę lub z inną transakcją w łańcuchu dostaw, wcześniejszą lub późniejszą od tej przeprowadzonej przez tego podatnika, dotkniętą oszustwem w sprawie podatku VAT – por. pkt 40 postanowienia Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2015 r. w sprawie C-123/14 *Itales*. Podobnie w kwestii badania dobrej wiary Trybunał rozstrzygnął w sprawie C-277/14 *Stehcemp*, która dotyczyła transakcji, które zostały dokonane nie przez wystawcę faktury, lecz przez inny podmiot, którego tożsamości nie można było ustalić, a zatem organy podatkowe nie mogły odzyskać podatku od tych transakcji. Trybunał potwierdził konieczność badania dobrej wiary w przypadku odmowy prawa do odliczenia, gdy materialne i formalne warunki do skorzystania z prawa do odliczenia zostaną spełnione.

W przypadku zakupu przez rolnika paliwa z nielegalnego źródła, przepisy ustawy o VAT przewidują dodatkowo możliwość nałożenia na rolnika obowiązku zapłaty podatku VAT od zakupionego paliwa, w przypadku gdy podatku nie rozliczy nieuczciwy sprzedawca (instytucja odpowiedzialności podatkowej uregulowana w art. 105a–105d ustawy o VAT). Dotyczy to zarówno rolników rozliczających podatek VAT, jak również tzw. rolników ryczałtowych.

Należy jednak podkreślić, że odpowiedzialność podatkowa może zostać nałożona na nabywcę paliwa w przypadku, gdy:

- wartość zakupionego paliwa, nabywanego od jednego dostawcy (bez kwoty podatku) przekroczyła w danym miesiącu kwotę 50 tys. zł,
- w momencie dokonania dostawy, rolnik wiedział lub miał uzasadnione podstawy do tego, aby przypuszczać, że cała kwota podatku przypadająca na dokonaną na jego rzecz dostawę paliwa lub jej część nie zostanie wpłacona na rachunek urzędu skarbowego.

Odpowiedzialność podatkowa może zatem zostać nałożona na nabywcę jedynie w przypadku, gdy wiedział lub powinien przypuszczać, że ma do czynienia z oszustem. W szczególności ryzyko zapłaty podatku za nieuczciwego sprzedawcę może pojawić się w przypadku, gdy zakup paliwa odbywa się w nietypowych warunkach oraz gdy cena paliwa, którą oferuje sprzedawca była znacząco niższa niż w przypadku innych sprzedawców. Zwykle kłopoty biznesowe, które uniemożliwiły sprzedawcy zapłatę podatku nie mogą stanowić podstawy do nałożenia na rolników odpowiedzialności solidarnej.

Rolnicy mogą uwolnić się od ryzyka płacenia podatku za nieuczciwego sprzedawcę w przypadku, gdy kupują paliwo u sprawdzanych sprzedawców, co ma miejsce m.in. w przypadku nabywania paliwa od podmiotów wpisanych do prowadzonego przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej w formie elektronicznej wykazu podmiotów, które złożyły kaucję gwarancyjną. Wykaz ten jest udostępniony pod linkiem bezpośrednim: <http://kaucja-gwarancyjna.mofnet.gov.pl/>. Aby uwolnić się od odpowiedzialności rolnik powinien również zapłacić za paliwo na numer rachunku sprzedawcy udostępniony w tym wykazie.

Ponadto bezpieczny jest zakup paliwa np. na stacjach paliw lub stacjach gazu płynnego, do standardowych zbiorników pojazdów używanych przez podatników nabywających paliwo (do napędu tych pojazdów).

W związku z pytaniem nr 1 Pani Senator czy resort planuje zmianę przepisów rozporządzenia, uprzejmie informuję, że nie mogę się do niego odnieść, bowiem Pani Senator nie wskazała rozporządzenia, które miałyby być zmienione. Natomiast omówionych wyżej negatywnych konsekwencji zakupu paliwa czy środków do produkcji rolnej nie regulują przepisy rozporządzeń, ale ustawy o podatku od towarów i usług.

Uprzejmie informuję, że nie jest możliwe odstępianie od regulacji pozbawiających prawa do odliczenia podatku z tzw. pustych faktur wystawionych przez oszustów, bowiem byłoby to niezgodne z prawem unijnym. Należy jednak podkreślić, że rolnik zostanie pozbawiony prawa do odliczenia VAT jedynie w sytuacji gdy organ wykaże, że rolnik wiedział lub powinien wiedzieć, że ma do czynienia z oszustem.

Nie przewiduje się również zniesienia odpowiedzialności podatkowej nabywców paliw, bowiem sektor ten jest podatny na nadużycia, a instytucja odpowiedzialności podatkowej stanowi jeden z instrumentów mających na celu ograniczenie wyłudzeń. Należy jednak podkreślić, że przepisy przewidują przesłanki uwolnienia się od odpowiedzialności, których spełnienie nie powinno powodować trudności.

Odnosząc się do pytania nr 2 Pani Senator (plany wprowadzenia pomocy dla poszkodowanych rolników) i pytania nr 3 (czy będzie możliwa weryfikacja rolników, którzy są uczciwi, i ewentualne umorzenie kar wystawianych im przez urzędy skarbowe) należy podkreślić, że rolnicy, którym organy podatkowe na podstawie obiektywnych przesłanek nie wykażą, że wiedzieli lub mogli wiedzieć/przypuszczać, że uczestniczą w transakcji z oszustem, nie zostaną objęci restrykcjami w postaci zakwestionowania prawa do odliczenia VAT czy nałożenia odpowiedzialności podatkowej. Nie ma zatem potrzeby obejmowania ich pomocą, o której wspomina Pani Senator. Wskazane negatywne konsekwencje obejmą jedynie rolników, którym organy wykażą, że mieli świadomość, że ich kontrahent jest oszustem, który nie rozliczy podatku, i godzili się na tę sytuację. Obejmowanie takich rolników pomocą czy umorzeniem kar nie znajduje uzasadnienia.

z upoważnienia
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW
Paweł Gruza
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Oświadczenie senator Marii Koc

skierowane do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertrudy Uścińskiej

Szanowna Pani Prezes!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się pani A.D., która uważa za niesprawiedliwe i bezpodstawne odebranie świadczenia rentowego, gdyż jej stan zdrowia nie uległ poprawie.

W związku z powyższym bardzo proszę Panią Prezes o ponowną analizę dokumentacji pani A.D. [znak: (...)].

Czy możliwe jest wszczęcie ponownej procedury opiniującej w związku ze staraniem się przez panią D. o przywrócenie wypłacanej przez lata renty?

*Z poważaniem
Maria Koc*

Odpowiedź

Warszawa, 20 marca 2017 r.

Pani
Maria Koc
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na oświadczenie w sprawie Pani A.D. zam. (...), złożone przez Panią Senator 3 marca 2017 r. na 36. posiedzeniu Senatu RP, przekazane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez Pana Stanisława Karczewskiego – Marszałka Senatu RP przy piśmie z 7 marca br., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Pani A.D. była uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy w latach 1988–2016 na podstawie orzeczeń o inwalidztwie III grupy, wydanych przez Obwodowe Komisje Lekarskie do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. 17 października 2016 r. główny lekarz orzecznik Oddziału ZUS w Siedlcach wystąpił do naczelnego lekarza Zakładu z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie nadzoru, jaki sprawują nad orzekaniem o niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie.

Uprzejmie wyjaśniam, że nadzór ten, określony w art. 14 ust. 4 i 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.), polega m.in. na kontroli prawidłowości i jednolitości stosowania zasad orzecznictwa o niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie. W przypadku, gdy w toku takiej kontroli zostanie stwierdzony brak zgodności orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa o niezdolności do pracy, sprawa może zostać przekazana do ponownego rozpatrzenia. Pragnę podkreślić, że kontroli we wskazanym trybie może zostać poddane każde orzeczenie wydane przez lekarza orzecznika i komisję lekarską Zakładu, niezależnie od daty ich wydania.

W trakcie rozpatrywania w tym trybie sprawy Pani A.D. poddano analizie całość zgromadzonej w aktach dokumentacji medyczno-orzeczniczej, a Pani A.D. została skierowana na badanie przez konsultantów Zakładu – specjalistów w zakresie psychiatrii i neurologii. W świetle wyników tych badań orzeczenia wydane w latach 1988–1997 przez Obwodowe Komisje Lekarskie do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia budziły zastrzeżenia co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego. W związku z powyższym sprawę Pani A.D. przekazano do rozpatrzenia przez komisję lekarską

Zakładu, która 6 grudnia 2016 r. orzekła o braku niezdolności do pracy. Przeprowadzona w wyżej wymienionym trybie nadzoru kontrola tego orzeczenia wykazała, że jest ono zgodne z zasadami orzekania o niezdolności do pracy. Wyniki badania przeprowadzonego przez konsultantów Zakładu oraz komisję lekarską nie wskazują na naruszenie sprawności organizmu w następstwie rozpoznanych schorzeń w stopniu powodującym utratę zdolności do pracy.

Na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej 21 grudnia 2016 r. Oddział ZUS w Siedlcach wydał decyzję o odmowie prawa do renty z tytułu niezdolności. W związku z odwołaniem Pani A.D. od powyższej decyzji, 15 lutego 2017 r. Oddział przekazał całość akt do Sądu Okręgowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach i sprawa uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy zostanie rozstrzygnięta w postępowaniu sądowym.

Uprzejmie informuję Panią Senator, że przeprowadzone postępowanie nie wykazało naruszenia przepisów prawa, a także nie stwierdzono uchybień w zakresie standardów orzeczniczych przy rozpatrywaniu sprawy Pani A.D. w trybie zwierzchniego nadzoru nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego.

W przedstawionym stanie faktycznym i prawnym nie znajdują podstaw do podejmowania przez Zakład postępowania o ponowne rozpatrzenie uprawnień do wymienionego świadczenia.

Z poważaniem

Gertruda Uścińska

Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Pomimo wielomiesięcznych działań mających na celu uratowanie kopalni Krupiński przed likwidacją nie udało się tego osiągnąć. Kopalnia Krupiński posiada ogromne zasoby węgla koksującego klasy 35.1. Przekazanie KWK Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalni nie wyklucza jednak możliwości stworzenia na bazie koncesji tej kopalni i jej zasobów nowego podmiotu mającego na celu eksploatację tego pokładu. Pokłady węgla klasy 35.1. o zinventaryzowanych zasobach szacowanych na około 52 miliardy t pozwalają na osiągnięcie ogromnych zysków w okresie koncesyjnym do 2030 r.

Na tych pokładach możliwe jest wdrożenie innowacyjnego projektu kompleksu wydobywczo-energetycznego polegającego w pierwszej fazie na odmetanowaniu złóż z możliwością pozyskania około 8 miliardów m³ metanu, z którego można produkować energię elektryczną w kogeneracyjnych zespołach prądowórczych napędzanych silnikami gazowymi lub nowoczesnymi blokami gazowo-parowymi (CCGT – Combined Cycle Gas Turbine). Takie rozwiązanie techniczno-technologiczne jest wzorcowym, bardzo elastycznym źródłem pozwalającym na zrównoważenie mocy wytwórczych. W kolejnej fazie instalacje odmetanowania pokładu przekształcone zostaną w instalację podziemnego procesowania węgla. Koncepcję taką przedstawiłem również ministrowi energii na spotkaniu w dniu 2 marca 2017 r.

Proponując koncepcję restrukturyzacji ekonomicznej i technologicznej górnictwa, której realizacja miałaby się rozpocząć od powołania podmiotu działającego na koncesji obejmującej obszar wydobywczy zlikwidowanej KWK Krupiński, a szczególnie jej pokładu 405, przedstawiam poniżej kilka najistotniejszych kwestii.

W zakresie struktury własnościowej proponuję utworzenie spółki kapitałowej lub spółdzielni w strukturze własnościowej akcjonariatu pracowniczego. Pragnę zauważyć, że budowa akcjonariatu pracowniczego wpisuje się w Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, której celem jest m.in. budowa długoterminowego kapitału Polaków. W dokumencie tym jest m.in. mowa o „rozwoju akcjonariatu pracowniczego” i „zwiększeniu korzyści pracodawców z włączania pracowników do grona właścicielskiego”. Napisałem w nim zostało ponadto, że „zasada mobilizacji kapitału krajowego oznacza tworzenie takich warunków, w których realizacja działań rozwojowych angażuje w szerszym zakresie środki krajowe, w szczególności prywatne. W tym zakresie kluczowa jest aktywizacja już istniejących zasobów kapitałowych oraz budowanie kultury oszczędności w Polsce jako niezbędnych warunków zwiększania inwestycji”. Należy również podnieść, że do kwestii przejęcia KWK Krupiński przez pracowników pozytywnie odniósł się wiceminister energii podczas obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach w dniu 16 stycznia 2017 r.

Co do podstaw ekonomicznych i kierunku rozwoju kompleksu wydobywczo-energetycznego na bazie pokładu 405 zlikwidowanej KWK Krupiński, to niezbędne do uruchomienia pokładu 405 środki w szacowanej wysokości około 500 milionów zł mogą zostać pozyskane częściowo z przeznaczonej na likwidację kopalni kwoty 400 milionów zł, a częściowo z udziałów (kwoty przeznaczone na odprawy dla górników zwalnianych z kopalni sięgają setek milionów złotych). Z prowadzonych przez nas rozmów wynika, że jeśli nastąpi restrukturyzacja sektora górniczego lub niektórych jego podmiotów, to możliwe będzie zaangażowanie polskiego, rodzimego kapitału w takie inwestycje. Jak wynika z dokonanych przez nas analiz, w dalszej kolejności wypracowane przez kopalnię zasoby finansowe oraz możliwe do pozyskania środki z programów wsparcia B+R oraz EU pozwolą na budowę kompleksu wydobywczo-energetyczno-chemicznego opartego o technologię podziemnego procesowania węgla. W niedalekiej przyszłości rozwój technologii reaktorów jądrowych IV generacji VHTR lub technologii reaktorów jądrowych z falą wędrującą (TWR) pozwoli na wdrożenie koncepcji bezemisyjnej syner-

gii węglowo-jądrowej. BSWJ jest technologią inicjującą współpracę reaktora jądrowego oraz elektrolizerów wysokotemperaturowych stałotlenkowych produkujących tlen i wodór ze zmodyfikowaną elektrownią węglową spalającą węgiel w tlenie w celu produkcji energii elektrycznej i tlenku węgla, będącego składnikiem gazu syntezowego wykorzystywanego do produkcji paliw płynnych w zmodyfikowanej technologii Fischera-Tropscha.

Chciałbym zauważyć, że Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju kładzie szczególny nacisk na rozwój nowoczesnego sektora wydobywczo-energetycznego. Czytamy w niej m.in., że „energia – nowoczesny sektor energetyczny stanowi warunek dla zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego oraz konkurencyjnej i efektywnej gospodarki. Do osiągnięcia tak postawionego celu niezbędne jest również tworzenie rozwiązań na rzecz modernizacji i rozbudowy sieci wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. Efektem działań inwestycyjnych, modernizacyjnych oraz poszukiwań nowych źródeł energii, także odnawialnych, będzie stabilność, dywersyfikacja i niezawodność dostaw energii”.

Należy również podnieść, że w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zostało napisane, iż „wypracowanie długofalowej, stabilnej polityki energetycznej oraz wdrożenie opartych na jej podstawie strategii sektorowych i systemu regulacji prawno-instytucjonalnych jest warunkiem koniecznym dla rozwoju sektora energetyki w Polsce”. W innym miejscu strategia zawiera następujące wskazania. „Działania: zwiększenie wydajności kopalni; dostosowanie wydobycia do potrzeb rynku, a tam, gdzie to możliwe, zwiększenie w strukturze wydobycia udziału produktów w wyższej wartości dodanej, tj. węgla średnich i grubych o wysokich parametrach jakościowych, paliw kwalifikowanych; zapewnienie odpowiedniego poziomu inwestycji tam, gdzie zapewnią one najwyższą efektywność ekonomiczną – jest to istotny czynnik uzyskania oczekiwanego poziomu wydajności”.

Proponowany model biznesowy oraz koncepcja techniczno-technologiczna mogą być wzorcowym rozwiązaniem dla kompleksowej restrukturyzacji sektora energetyczno-wydobywczego w Polsce, zgodnym z postanowieniami strategii. Taka koncepcja restrukturyzacji górnictwa doskonale wpisuje się także w tzw. program dla Śląska.

Szczegóły dotyczące proponowanych działań mających na celu uratowanie bezcennych zasobów najwyższej klasy węgla po likwidacji KWK Krupiński, a także programu dla całego polskiego górnictwa, gotowi jesteśmy przedstawić na spotkaniu z Panem Premierem. Gotowi jesteśmy także np. zorganizować konferencję naukową, techniczno-ekonomiczną, weryfikującą dotychczasowe krajowe i zagraniczne osiągnięcia w tej technologii oraz perspektywy jej rozwoju.

Łączę wyrazy szacunku
z górniczym pozdrowieniem
Tadeusz Kopec

**Stanowisko
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 28 marca 2017 r.

Pan
Krzysztof Tchorzewski
Minister Energii

Szanowny Panie Ministrze,

w dniu 13 marca 2017 r. do Ministerstwa Rozwoju wpłynął tekst oświadczenia senatora Tadeusza Kopia złożonego w trakcie 36. posiedzenia Senatu RP, które odbyło się 3 marca 2017 r. Przedmiotowy tekst dotyczy szczegółowych zagadnień związanych z likwidacją kopalni „Krupiński”. Po dokonaniu analizy ww. oświadczenia, z uwagi na zakres tematyczny, uprzejmie przekazuję sprawę zgodnie z właściwością rzeczową. Jednocześnie w załączeniu przesyłam informację na temat Programu dla Śląska, który jest jednym z projektów kluczowych Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Z poważaniem

Jadwiga Emilewicz
Podsekretarz Stanu

W dniu 14 lutego br. została zaakceptowana przez Radę Ministrów Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR). Jednym z projektów kluczowych tej strategii jest Program dla Śląska.

Program dla Śląska uwzględnił będzie uwarunkowania wynikające z ustaleń strategicznych SOR, która zakłada horyzontalną zmianę podejścia do obszarów „wrażliwych”. Zgodnie z zasadą rozwoju zrównoważonego terytorialnie, wynikającą wprost z zapisów krajowego dokumentu, obszary te stają się obszarem wspólnej odpowiedzialności władz centralnych i samorządowych. Mając na względzie zdiagnozowane w SOR wewnątrz krajowe różnicowania w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, które są konsekwencją różnorodnych wyzwań rozwojowych charakteryzujących się terytorialną koncentracją, konieczne jest zwiększenie efektywności i skuteczności wsparcia kierowanego do obszarów zagrożonych marginalizacją lub tracących swoje funkcje społeczno-gospodarcze.

Celem *Programu dla Śląska* zapisanym w *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* jest przede wszystkim zmiana profilu gospodarczego regionu, stopniowe zastępowanie tradycyjnych sektorów gospodarki, takich jak górnictwo i hutnictwo, nowymi przedsięwzięciami w sektorach bardziej produktywnych, innowacyjnych i zaawansowanych technologicznie. Program służy realizacji celów związanych z:

- wzrostem konkurencyjności i innowacyjności gospodarki regionalnej (w dziedzinach, w których region posiada lub może zbudować przewagi konkurencyjne np. maszyny górnicze, przemysł samochodowy, zbrojeniowy, medyczny, informatyczny, biotechnologie), przy jednoczesnych przekształceniach w obecnie funkcjonujących sektorach przemysłu tradycyjnego (górnictwo, hutnictwo),
- wzrostem stopnia integracji funkcjonalnej na obszarze Metropolii Górnośląskiej i całego województwa,

- dostosowaniem kwalifikacji zasobów ludzkich do rynku pracy,
- odtworzeniem zasobów technicznych gwarantujących poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej i wpływających na poziom życia,
- przeciwdziałaniem skutkom i ograniczeniem negatywnego wpływu eksploatacji górniczej na środowisko.

Obecnie w Ministerstwie Rozwoju trwają intensywne prace związane z opracowaniem Programu dla Śląska, w których udział biorą przedstawiciele kluczowych resortów oraz partnerów samorządowych i lokalnych, w tym Wojewódzką Radą Dialogu Społecznego w Katowicach. Finalizacja prac nad Programem dla Śląska planowana jest na IV kw. br., a rozpoczęcie wdrażania planowane jest na początek 2018 roku.

Odpowiedź MINISTRA ENERGII

Warszawa, 28 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Tadeusza Kopcia złożonym podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Decyzja o przekazaniu KWK „Krupiński” do Spółki Restrukturyzacji Kopalń została podjęta w wyniku dokonanej przez Jastrzębską Spółkę Węglową dogłębnej analizy.

Przeanalizowane wszystkie scenariusze nie wykazały możliwości odzyskania przez KWK „Krupiński” poniesionych nakładów inwestycyjnych, nawet przy założeniu stopniowego wzrostu cen węgla. Dalsze funkcjonowanie kopalni wpływałoby negatywnie na całą grupę kapitałową JSW.

Podczas wielu spotkań ze stroną społeczną omawiane były powody, dla których KWK „Krupiński” nie może dalej funkcjonować. Analizowane były również możliwości założenia spółki pracowniczej. Wniosek w tej sprawie ostatecznie nie wpłynął do Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Zgazowanie węgla kamiennego jest z pewnością ciekawą propozycją, jeżeli chodzi o alternatywne metody pozyskania energii z tego surowca. Jednak obecnie w odniesieniu do technologii podziemnego zgazowania węgla istnieją pewne propozycje rozwiązań, jednakże proces ten nie został technologicznie do końca zdefiniowany nawet w skali światowej. Niestety nawet osiągnięcia światowe (należy tu wspomnieć o firmie Linc Energy, która z sukcesem realizowała projekt podziemnego zgazowania węgla w miejscowości Chinchilla w Queensland w Australii) nie dają się przenieść na warunki geologiczno-górnice Polski. Warunki prowadzenia zgazowania znacznie różniły się od polskich realiów, ponieważ w pobliżu instalacji nie znajdowały się zabudowania zarówno przemysłowe, jak i mieszkalne. Tymczasem w warunkach polskich trzeba takie oddziaływanie uwzględnić, a ponadto określić wpływ procesu na jakość wód podziemnych i szkody na powierzchni terenu.

Technologie podziemnego zgazowania należą do grupy niekonwencjonalnych metod eksploatacji pokładów węgla, które pozwalają na sięgnięcie po zasoby niedostępne przy użyciu obecnych systemów wybierania. Jednakże, do przemysłowego zastosowania technologii w Polsce konieczne są szczegółowe badania i analizy. Warunki geologiczno-górnice w Polsce (rozpoznanie złóż pod kątem formy i budowy wewnętrznej,

tektoniki – zwłaszcza uskokowej, warunków hydrogeologicznych, budowy nadkładu itd.) powodują, że z dużą ostrożnością należy podchodzić do technologii podziemnego zgazowania węgla rozpoznanych na świecie.

W dniu 10 grudnia 2010 r. Rada Unii Europejskiej na wniosek Komisji Europejskiej wydała decyzję w sprawie pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla (2010/787/UE), która nie przewiduje możliwości udzielania pomocy na inwestycje. Zgodnie z ww. decyzją pomoc państwa przyznana przedsiębiorstwom, które prowadzą lub prowadziły działalność związaną z produkcją węgla, w celu umożliwienia im pokrycia kosztów powstających lub powstałych w wyniku zamknięcia jednostek produkcyjnych węgla, które to koszty nie są związane z bieżącą produkcją, może zostać uznana za zgodną z rynkiem wewnętrznym pod warunkiem, że wypłacana kwota nie przekracza tych kosztów. Finansowanie działań wynikających z zamknięcia jednostek umożliwia art. 4 przedmiotowej decyzji. Na jego podstawie możliwe jest finansowanie przez budżet państwa następujących kosztów:

- świadczenia wyrównawcze,
- prawo do bezpłatnego węgla,
- ekwiwalenty pieniężne z tytułu prawa do bezpłatnego węgla,
- koszty szkód górniczych, przy założeniu, że zostały one spowodowane przez jednostki produkcyjne objęte planem zamknięcia,
- koszty zabezpieczenia kopalń czynnych przed zagrożeniem wodnym, gazowym i pożarowym spowodowanym przez zlikwidowane kopalnie.

W świetle przywołanych powyżej przepisów nie ma możliwości przeznaczenia środków przewidzianych na likwidację KWK „Krupiński” na sfinansowanie inwestycji udostępniających zasoby węgla koksowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Grzegorz Tobiszowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Józefa Łyczaka

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zmiana ustawy – Prawo budowlane (DzU z 2016 r. poz. 290 ze zm.) wprowadzona ustawą o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (DzU z 2016 r. poz. 961) wywołała wątpliwości interpretacyjne w zakresie opodatkowania elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości. Zmiany te budzą wątpliwości, czy podatek należy naliczać tylko od fundamentu i wieży, czy też w celu określenia podstawy opodatkowania powinna zostać wskazana wartość elektrowni jako budowli, tj. części budowlanych oraz infrastruktury technicznej.

Powyższe wątpliwości w zakresie określania podstawy opodatkowania elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości mają właściciele elektrowni, ale przekładają się one również na rozbieżne interpretowanie znowelizowanych przepisów przez organy samorządów terytorialnych, na których terenie znajdują się farmy wiatrowe. Tytułem przykładu można wskazać wydane przez właściwe organy indywidualne interpretacje prawa podatkowego, które potwierdziły, że w obecnym stanie prawnym nie doszło do zmiany podstawy opodatkowania elektrowni wiatrowych na skutek wskazanej na wstępie zmiany przepisów (por. interpretacje indywidualne wydane przez wójta gminy Zgorzelec z dnia 3 listopada 2016 r., znak FP.310.1.1.2016.2, wójta gminy Puck z dnia 2 grudnia 2016 r., znak F.B.310.2.2016.MW, burmistrza Iłży z dnia 5 grudnia 2016 r., znak FB.3123.4.105.2016). Odmiennie stanowisko zostało wyrażone w interpretacjach indywidualnych wydanych przez wójta gminy Słupia z dnia 19 października 2016 r., znak Fn.P.3120.7/2016/KS, wójta gminy Radziejów z dnia 29 listopada 2016 r., znak UGB.3120.3.2016, wójta gminy Bądkowo z dnia 27 stycznia 2017 r., znak Bitw.3120.1.2017.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości, można zgodzić się z tym, że zgodnie z ustawą o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych elektrownia wiatrowa jest budowlą, na którą składa się fundament, wieża oraz elementy techniczne, jednakże nie przesądza to automatycznie o zmianie zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych od dnia 1 stycznia 2017 r. Nie można pomijać milczeniem tego, że to ustawa o podatkach i opłatach lokalnych reguluje opodatkowanie podatkiem od nieruchomości, a ta odwołuje się jedynie do przepisów prawa budowlanego. Nie ma takiego odesłania do ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, w której została zawarta definicja elektrowni wiatrowej. Co więcej, nie można uznać, że jest to ustawa, która stanowi odesłanie do prawa budowlanego.

Nie wchodząc w szczegóły zagadnień prawnych, stwierdzić należy, że skutki rozbieżności interpretacyjnych związanych z zasadami opodatkowania elektrowni wiatrowych odczuwają nie tylko przedsiębiorcy, ale również organy gmin. Z jednej strony właściciele elektrowni nie mają jasnej informacji w zakresie sposobu opodatkowania działalności w 2017 r. i w latach następnych, a z drugiej strony nie jest możliwe wypracowanie przez organy właściwe w sprawach poboru podatku od nieruchomości jednolitego stanowiska w zakresie interpretacji obecnie obowiązujących przepisów prawa. Sytuacja taka nie powinna mieć miejsca, gdyż każdy organ powinien działać na podstawie przepisów prawa, a wątpliwości (w szczególności w zakresie prawa podatkowego, zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa) powinny być rozstrzygane na korzyść podatnika. Wskazane wyżej interpretacje indywidualne potwierdzają, że poszczególne organy podatkowe nie są w stanie wypracować jednolitego stanowiska w tym zakresie. Sytuację, w której przepisy w przypadku jednych podmiotów są interpretowane niekorzystnie, a w przypadku innych nie zmieniają zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych, należy postrzegać jako zjawisko negatywne. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że z problemem zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych musi zmierzyć się kilkaset gmin na terenie całego kraju.

Nie można pomijać również aspektu ekonomicznego zaistniałego na skutek zawitowań prawnych, który niewątpliwie będzie miał negatywne konsekwencje zarówno dla przedsiębiorców, jak i organów samorządu terytorialnego. Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to dodatkowe obciążenie spowodowane znacznym wzrostem należnego podatku od nieruchomości może pociągać za sobą likwidację istniejących elektrowni wiatrowych. W szczególności trzeba tu mieć na uwadze osoby fizyczne, które realizowały inwestycje ze środków własnych oraz kredytów bankowych. Dodatkowe obciążenie spowodowane naliczeniem wyższego podatku od nieruchomości powiązane ze spadkiem cen za produkowaną energię będzie dla wielu przedsiębiorców oznaczało likwidację działalności w zakresie wytwarzania energii z odnawialnych źródeł. Wpłyne to oczywiście na spadek dochodów gmin z tytułu podatku od nieruchomości, gdyż podatek ten nie będzie już wpłacany. O ile przedsiębiorstwa posiadające dużą liczbę elektrowni wiatrowych oraz mogące liczyć na wsparcie prowadzonych działalności przez koncerty zagraniczne będą w stanie funkcjonować nawet przy zwiększeniu daniny z tytułu podatku od nieruchomości, o tyle drobni przedsiębiorcy będą zmuszeni do zaprzestania prowadzenia działalności i poniosą znaczne straty m.in. związane ze spłatą kredytów. Trudno uznać, aby rozbieżności w zakresie interpretacji przepisów mogły zostać wliczone w ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Jeżeli zaś chodzi o gminy, to oczywiście jest to, że w przypadku pobierania podatku w wyższej wysokości ich dochody wzrosną, jednakże ze względu na wątpliwości interpretacyjne może okazać się, że samorządy będą zmuszone zwrócić nadpłacony podatek wraz z odsetkami. Ponadto w przypadku likwidacji działalności wpływ z podatków również będą się zmniejszały.

Reasumując, chciałbym zaznaczyć, iż celem niniejszego oświadczenia jest zwrócenie uwagi na występujące rozbieżności interpretacyjne, które niewątpliwie mają wpływ na branżę wytwarzania energii z odnawialnych źródeł, jak również mają znaczenie dla kilkuset gmin w całym kraju. Niepewność w zakresie stosowania prawa stawia pod znakiem zapytania jedną z podstawowych zasad, tj. zasadę zaufania obywatela do państwa, w szczególności w takich przypadkach, w których zasady opodatkowania oparte na tych samych normach prawnych są odmiennie interpretowane, w zależności od miejsca wykonywania działalności. W istocie organy gminy poprzez nieprecyzyjne zapisy ustawy otrzymały swoistego rodzaju narzędzie do arbitralnego obciążania podatników wyższym podatkiem lub, jak wskazano na podstawie pozytywnych interpretacji indywidualnych, do poboru podatku na dotychczasowych zasadach. Oczywiście jest, że takie działania wymagają stosownych kroków legislacyjnych, które pozwolą wyeliminować zaistniałe nieprawidłowości w zakresie określania i poboru podatku od nieruchomości od elektrowni wiatrowych. Stąd też oczekuję odpowiedzi, która nie tylko będzie koncentrowała się na wskazaniu stanowiska Pana Ministra w zakresie interpretacji przepisów, ale również będzie polegała na wskazaniu rozwiązań o charakterze legislacyjnym, które doprowadziłyby do ujednoczenia zasad opodatkowania elektrowni wiatrowych w przypadku wszystkich podmiotów, niezależnie od miejsca ich działania, tak jak miało to miejsce przed 1 stycznia 2017 r.

W związku z wątpliwościami interpretacyjnymi w ww. zakresie zwracam się do Pana Ministra z następującymi dodatkowymi pytaniami.

1. Czy prowadzone są prace (ewentualnie czy takie prace są planowane) nad nowelizacją ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych dotyczące zmiany definicji elektrowni wiatrowych poprzez wykreślenie z jej treści sformułowań odnoszących się do elementów technicznych?

2. Czy w przypadku braku zmiany definicji elektrowni wiatrowej w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych planuje się doprecyzowanie przepisów w taki sposób, aby nie wpływały one na zmianę zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości?

Z poważaniem
Józef Łyczak

**Odpowiedź
MINISTRA ENERGII**

Warszawa, 22 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Józefa Łyczaka na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r., znak: BPS/043-36-867/17, w sprawie wątpliwości interpretacyjnych o charakterze podatkowym dotyczących obowiązków podatkowych właścicieli farm wiatrowych oraz uregulowań prawnych ustawy z dnia 20 maja 2016 r. *o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych* (Dz. U. poz. 961) przedstawiam poniższe informacje.

1. *Czy prowadzone są prace (ewentualnie czy takie prace są planowane) nad nowelizacją ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych dotyczące zmiany definicji elektrowni wiatrowych poprzez wykreślenie z jej treści sformułowań odnoszących się do elementów technicznych?*
2. *Czy w przypadku braku zmiany definicji elektrowni wiatrowej w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych planuje się doprecyzowanie przepisów w taki sposób, aby nie wpływały one na zmianę zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości?*

Na wstępie odpowiadając na pytania Pana Senatora wyjaśnić należy, iż regulacje *ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych* nie dotyczą działu Energia, a z racji, iż ww. ustawa reguluje kwestie związane z szeroko rozumianym prowadzeniem procesu budowlanego, Ministrem właściwym do udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie Pana Senatora jest Minister Infrastruktury i Budownictwa, o czym uprzejmie informuję.

Mając na uwadze powyższe wyjaśniam, iż niniejsze oświadczenie Pana Senatora zostało odrębnym pismem, zgodnie z właściwością, przekazane Ministrowi Infrastruktury i Budownictwa.

Ad pyt. 1

Aktualnie Ministerstwo Energii nie prowadzi, a także nie planuje prowadzenia prac legislacyjnych dotyczących zmian systemu podatkowego w Polsce w sprawach dotyczących naliczania podatku od nieruchomości dla przypadku elektrowni wiatrowych.

Ad pyt. 2

Pragnę zasygnalizować, iż Minister Energii nie jest właściwy w sprawach oceny obowiązujących regulacji prawnych w zakresie dotyczącym opodatkowania instalacji wytwórczych, w tym elektrowni wiatrowych, podatkiem od nieruchomości.

Aktualnie, z uwagi na brak kompetencji ustawowych w tym obszarze, w Ministerstwie Energii nie są prowadzone, a także nie są planowane prace legislacyjne mające na celu precyzowanie przepisów dotyczących kwestii wysokości opodatkowania instalacji wytwórczych, w tym elektrowni wiatrowych, podatkiem od nieruchomości. Zagadnienia dotyczące polityki fiskalnej należą do kompetencji Ministerstwa Finansów.

W tym miejscu wskazać należy ponadto, że skala skutków zmiany opodatkowania podatkiem od nieruchomości elektrowni wiatrowych będzie znana dopiero po 2017 r. – z uwagi na art. 17 *ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych* oraz na możliwość prowadzenia przez gminy na swoim terenie własnej polityki podatkowej, zgodnie ze swoją właściwością terytorialną. Należy bowiem zauważyć, że gminy, w ramach przysługujących im uprawnień mogą wprowadzać preferencje w opodatkowaniu budowli, aż do jego całkowitego zniesienia. Zgodnie z art. 5 ust. 4 *ustawy o podatkach i opłatach lokalnych* (...) przy określaniu stawki podatku od nieruchomości od budowli rada gminy może różnicować jej wysokość dla poszczególnych rodzajów przedmiotów

opodatkowania, uwzględniając w szczególności rodzaj prowadzonej działalności. Na podstawie natomiast art. 7 ust. 3 ww. ustawy rada gminy może w drodze uchwały wprowadzić inne niż ustawowe zwolnienia przedmiotowe z podatku od nieruchomości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Andrzej Piotrowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 6 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Józefa Łyczaka na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2017 r. w sprawie wątpliwości interpretacyjnych o charakterze podatkowym dotyczących obowiązków podatkowych właścicieli farm wiatrowych oraz uregulowań prawnych ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. poz. 961) – przesłane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa przez Ministra Energii przy piśmie z dnia 22 marca 2017 r., znak: DEO.I.058.23.2017 – przedstawiam odpowiedź w zakresie własnej kompetencji na pytania podniesione w przedmiotowym oświadczeniu.

1) Czy prowadzone są prace (ewentualnie czy takie prace są planowane) nad nowelizacją ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych dotyczące zmiany definicji elektrowni wiatrowych poprzez wykreślenie z jej treści sformułowań odnoszących się do elementów technicznych?

Na gruncie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2016 r. poz. 290, z późn. zm.; dalej: „Pb”), od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. poz. 961), elektrownia wiatrowa w całości stanowi obiekt budowlany (budowlę), co wynika ze zmian wprowadzonych przez art. 9 do Pb w zakresie definicji „budowli”, jak również z Załącznika do Pb, gdzie elektrownie wiatrowe zostały wprost wymienione jako obiekt budowlany (kategoria XXIX Załącznika).

W tym kontekście wyjaśnienia wymaga, że traktowanie elektrowni wiatrowej w całości jako budowli wynika bezpośrednio z przepisów Pb, do których odsyła art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Przywołany przepis definiuje elektrownię wiatrową jako budowlę w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, składającą się co najmniej z fundamentu, wieży oraz elementów technicznych, o mocy większej niż moc mikroinstalacji w rozumieniu art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. poz. 478 i 2365 oraz z 2016 r. poz. 925).

Zasadność traktowania elektrowni wiatrowej w całości jako budowli na gruncie Pb wynika z podstawowej dla tej ustawy definicji obiektu budowlanego, konieczności zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa oraz stworzenia podstaw prawnych do interwencji organu nadzoru budowlanego w przypadkach katastrofy budowlanej związanej z uszkodzeniem elementów technicznych elektrowni wiatrowych.

Przesłanki przemawiające za poddaniem kwestii lokalizacji elektrowni wiatrowych regulacjom ustawowym oraz intencje i powody dotyczące uchwalenia ustawy, w tym dotyczące zmian w obszarze definicji elektrowni wiatrowej, zostały opisane w uzasadnieniu do projektu ustawy (druk sejmowy nr 315). W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na stanowisko Najwyższej Izby Kontroli zaprezentowane w Informacji o wynikach kontroli „Lokalizacja i budowa lądowych farm wiatrowych”, opublikowanej w dniu 27 sierpnia 2014 r., w której jednoznacznie wskazano, iż konieczne jest wprowadzenie zmian w przedmiotowym, definicyjnym, obszarze.

Ponadto należy wskazać, iż zmiana definicji elektrowni wiatrowej wprowadzona przepisami omawianej ustawy stanowi przywrócenie stanu prawnego obowiązującego przed zmianami wprowadzonymi mocą ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163 poz. 1364). Wskutek zmian wprowadzonych tą ustawą elektrownie wiatrowe zostały potraktowane w sposób odmienny od innych wolno stojących urządzeń technicznych – wprowadzono zawężenie zakresu definicji budowli w stosunku do elektrowni wiatrowych poprzez wskazanie, iż budowlą są części budowlane urządzeń technicznych takich jak elektrownie wiatrowe. Co należy podkreślić, omawiana zmiana w zakresie definicji budowli została wprowadzona na ostatnim etapie parlamentarnych prac legislacyjnych, nie zostały oszacowane skutki finansowe jej wejścia w życie, a samo jej wprowadzenie było poprzedzone bezskutecznymi staraniami branży inwestorów elektrowni wiatrowych o zmianę przepisów w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych i dało obniżenie wysokości podatku od budowli będących elektrowniami wiatrowymi.

Podział elektrowni wiatrowej na część budowlaną i niebudowlaną (techniczną) stanowił przykład sztucznej regulacji, nieuwzględniającej aspektu funkcjonalnego. W odniesieniu do powyższego należy wskazać, że zgodnie z art. 3 pkt 1 Pb na obiekt budowlany składają się również instalacje zapewniające możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem. Wieża elektrowni wiatrowej wraz z fundamentami, bez elementów technicznych (generatora, wirnika oraz łopat), nie jest w stanie funkcjonować zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Tym samym podział elektrowni wiatrowej na część budowlaną i niebudowlaną stanowił zabieg formalnoprawny, nieracjonalny z perspektywy funkcjonalnej oraz systematyki Pb.

Taka regulacja skutkowałą brakiem możliwości uznania oderwania się łopaty (uznawanej przez organy nadzoru budowlanego za części niebudowlane elektrowni wiatrowej) za katastrofę budowlaną, a tym samym prowadziła do wyłączenia się organów nadzoru budowlanego od interweniowania w rozpatrywanych sytuacjach.

W obecnym stanie prawnym do całej elektrowni wiatrowej stosuje się przepisy Pb dotyczące użytkowania obiektów budowlanych oraz katastrof budowlanych. Minister Infrastruktury i Budownictwa – biorąc pod uwagę aspekt inwestycyjny oraz bezpieczeństwo użytkowania – uznaje zasadność traktowania elektrowni wiatrowej w całości jako budowli na gruncie Pb, w związku z czym nie prowadzi prac nad zmianą tej regulacji.

2. Czy w przypadku braku zmiany definicji elektrowni wiatrowej w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych planuje się doprecyzowanie przepisów w taki sposób, aby nie wpływały one na zmianę zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości?

Ustawą, która normuje podatek od nieruchomości, jest ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 716, z późn. zm.). Przywołana ustawa w art. 1a ust. 1 pkt 1 i 2 odwołuje się do definicji zawartych w Pb, należy jednak wskazać, że definicje te były tworzone na potrzeby procesu budowlanego, a nie w celu realizacji norm z zakresu prawa podatkowego.

Gospodarzem legislacyjnym ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych jest Minister Finansów, który uprawniony jest również do dokonania interpretacji ogólnej przepisów prawa podatkowego oraz wydawania z urzędu ogólnych

nich wyjaśnień przepisów prawa podatkowego (objaśnienia podatkowe). W związku z czym Minister Infrastruktury i Budownictwa nie jest właściwy w kwestii udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe pytanie.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Tomasz Żuchowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Gmina Kruszyna jest położona na północnym krańcu powiatu częstochowskiego i woj. śląskiego, obejmuje obszar 93,24 km² położony w zlewni Warty. Ludność gminy liczy 4 tysiące 888 mieszkańców mieszkających w 12 wsiach: Baby, Bogustawice, Jacków, Kijów, Kruszyna, Lgota Mała, Łęg, Pieńki Szczepockie, Teklinów, Widzów, Widzówek, Wikłów. Przez teren gminy w kierunku północno-południowym przebiegają ważne szlaki komunikacyjne – droga krajowa nr 1 i droga krajowa nr 91 o łącznej długości 12,3 km.

W dniu 20 października 2016 r. ukazała się informacja o skierowaniu do realizacji budowy autostrady A1 na odcinku Tuszyn – Częstochowa. Użytkownicy dróg z zadowoleniem przyjęli informację, lecz z przykrością muszą poinformować, iż mieszkańcy gminy Kruszyna są zaniepokojeni ową inwestycją. Wójt gminy Kruszyna, pani Jadwiga Zawadzka w swojej korespondencji podkreśla, że wybudowanie tego odcinka autostrady A1 katastrofalnie zdegraduje istniejącą komunikację drogową terenu gminy z najbliższymi ośrodkami miejskimi, tj. Częstochową i Radomskiem.

W swoim wystąpieniu pani wójt sygnalizuje, iż wybudowanie autostrady zlikwiduje istniejące od 40 lat dwa jednopoziomowe skrzyżowania DK1 z drogami lokalnymi w miejscowościach Bogustawice i Wikłów z wjazdami na drogę krajową.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości utworzenia infrastruktury drogowej w celu zapewnienia połączenia gminy Kruszyna z węzłem autostradowym w Kościelcu.

*Z poważaniem
Ryszard Majer*

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Ryszarda Majera z dnia 3 marca 2017 r. w sprawie skomunikowania mieszkańców gminy Kruszyna w związku z budową autostrady A1, przedstawiam następujące informacje i wyjaśnienia.

Uprzejmie informuję, iż w trakcie prac projektowych, których efektem był m.in. projekt budowlany dla autostrady A1 na odcinku Tuszyn – Częstochowa i decyzja z 17 listopada 2014 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie było brane pod uwagę zaprojektowanie wzdłuż autostrady jednolitego ciągu drogowego, stanowiącego połączenie dla mieszkańców gminy Kruszyna z węzłem Kościelec. Podstawą dla przedmiotowych prac projektowych był projekt wstępny autostrady, na podstawie którego wydana została decyzja z 30 lipca 2002 r. ustalająca lokalizację odcinka autostrady płatnej A1 od granicy województwa łódzkiego z województwem śląskim (km 399+742,51) do węzła „Rząsawa” (km 419+650,00), Decyzja ta określała linie rozgraniczające autostrady, czyli pas terenu zajęty pod autostradę i urządzenia z nią zwią-

zane. Rozwiązania projektowe autostrady w projekcie wstępnym nie zawierały ciągu drogowego wzdłuż autostrady dla gminy Kruszyna z mostem na rzece Pijawka (Struga). W oparciu o założenia projektu wstępnego i decyzji lokalizacyjnej, dla odcinka autostrady A1 od granicy województwa łódzkiego/śląskiego do Pyrzowic, wydana została decyzja z 2 lutego 2009 r. o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, która pozostała wiążąca dla rozwiązań projektu budowlanego.

Należy mieć na względzie również czynniki finansowe, związane z realizacją inwestycji, Ministerstwo, rozumiejąc sytuację mieszkańców gminy Kruszyna, musi mieć na uwadze potrzeby całego kraju, a te zgodnie z wnioskami i głosami, jakie do nas docierają są bardzo duże. W tym kontekście należy wyjaśnić, że Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.) określa limit finansowy dla nowych, ujętych w nim zadań inwestycyjnych, na poziomie 107 mld zł. Zgodnie z kosztorysami, wydatki na wybudowanie ich wszystkich sięgają prawie 200 mld zł.

Z tego względu istotne jest zarządzanie dostępnymi środkami publicznymi, tak by możliwa była realizacja jak największej liczby inwestycji. W związku z tym wszystkie projekty budowy odcinków dróg są analizowane pod kątem optymalizacji zakresu rzeczowego, tak by zrealizować wyłącznie niezbędne elementy infrastruktury drogowej.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do wojewody kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza,
do wojewody mazowieckiego Zdzisława Sipiery,
do wojewody podlaskiego Bohdana Paszkowskiego,
do wojewody pomorskiego Dariusza Drelicha
oraz do wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego

Szanowny Panie Wojewodo!

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej usługi opiekuńcze przysługują osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności wymaga pomocy innych osób. Mogą też być przyznane osobie mającej rodzinę, jeśli osoba ta wymaga pomocy innych osób, a rodzina oraz małżonek niezamieszkujący wspólnie, wstępni i zstępni nie są w stanie takiej pomocy zapewnić.

Usługi opiekuńcze ze względu na swój charakter są bardzo ważnym instrumentem w kształtowaniu przestrzeni przyjaznej osobom starszym, umożliwiając im funkcjonowanie w warunkach domowych. Jak wynika z informacji przekazanych mi przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (pismo znak: DPS.V.0702.5.2016.WW z dnia 13 stycznia 2017), liczba samorządów lokalnych, które nie zapewniają usług opiekuńczych, maleje – z 820 w 2013 r. do 785 w 2015 r.

Warto jednak zauważyć, że nadal niemal 1/3 gmin w naszym kraju nie zapewnia tego podstawowego dla seniorów świadczenia. Osoby w wieku senioralnym niejednokrotnie w rozmowach ze mną i moimi pracownikami sygnalizują potrzebę rozwoju usług opiekuńczych, ponieważ spotykają się z odmową ich świadczenia w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej. Tymczasem, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, każda gmina, w której z rozeznania potrzeb wynika, że na jej terenie istnieje zapotrzebowanie na świadczenie usług opiekuńczych, jest zobowiązana takie usługi zrealizować w ramach zadań własnych.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o następujące informacje z terenu województwa, nad którym Pan Wojewoda sprawuje nadzór.

1. Czy funkcjonują w województwie gminy, które w 2016 r. nie realizowały usług opiekuńczych dla osób starszych?

2. Jakie są przyczyny, dla których poszczególne gminy nie realizowały w 2016 r. usług opiekuńczych?

3. Jakie działania podejmuje urząd wojewody i samorządy lokalne, by tę sytuację zmienić?

Proponuję, aby pytając poszczególne jednostki o deficyt w tym zakresie, rozważyć dopytanie samorządów lokalnych, czy nie planują w najbliższym czasie uruchomienia usług opiekuńczych na swoim terenie. Byłbym wdzięczny za informacje w tym zakresie albo w formie zbiorczej, albo w formie kopii odpowiedzi poszczególnych jednostek samorządowych.

Z poważaniem
Ryszard Majer

**Odpowiedź
WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO**

Bydgoszcz, 5 kwietnia 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu

Wydział Polityki Społecznej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, odpowiadając na pismo z dnia 8 marca 2017 r., w którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. uprzejmie informuje, co następuje.

W województwie kujawsko-pomorskim funkcjonują 144 gminy, z których w 2016 r. 16 nie realizowało świadczenia w formie usług opiekuńczych na podstawie art. 50 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930 z późn. zm.). Stanowi to 11,11% wszystkich gmin w naszym województwie.

Gminy, które nie realizowały ww. zadania to: Baruchowo, Bobrowniki, Bytoń, Chełmża, Ciechocin, Dąbrowa Biskupia, Dobrzyń n. Wisłą, Gostycyn, Kijewo Królewskie, Lubiewo, Raciążek, Rogóźno, Rojewo, Stolno, Śliwice, Waganiec.

Z analizy przesłanego przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej materiału wynika, że główną przyczyną, dla której gminy nie realizowały usług opiekuńczych jest fakt, że są to małe aglomeracje rolnicze i nie zachodziła potrzeba udzielania pomocy w tej formie. W przeważającej części mieszkańcy tych gmin stanowią rodziny wielopokoleniowe, wspólnie zamieszkujące, których członkowie we własnym zakresie zapewniają opiekę osobom starszym, chorym i niepełnosprawnym. Dodatkowo niesformalizowaną formą pomocy dla osób starszych są także usługi sąsiedzkie.

Jedną z przyczyn nierealizowania usług opiekuńczych jest także możliwość uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego przez członka rodziny, który nie podejmuje zatrudnienia lub z niego rezygnuje, aby podjąć się opieki nad osobą jej wymagającą.

Jak wynika z uzyskanych informacji, samorządy lokalne poprzez działania ośrodków pomocy społecznej na bieżąco monitorują sytuację osób starszych, samotnych oraz dokonują rozeznania potrzeb w zakresie świadczenia usług opiekuńczych.

Pragniemy zaznaczyć, że pracownicy socjalni w ramach wykonywanej pracy socjalnej rozpowszechniają informacje o możliwości skorzystania z tej formy pomocy, natomiast ośrodki pomocy społecznej systematycznie współpracują z sołtysami, radnymi i z przedstawicielami innych instytucji, którzy informują o sytuacji osób wymagających wsparcia.

Z nadesłanych informacji dodatkowo wynika, że gminy, w których nie są realizowane usługi opiekuńcze są przygotowane na świadczenie tej formy pomocy. Szczegółowe warunki przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze są określone w podjętych uchwałach – do czego obliguje gminę zapis art. 50 ust. 6 wyżej cytowanej ustawy o pomocy społecznej.

Pragniemy zapewnić, że urząd wojewody ze swojej strony nadzoruje realizację zadań samorządu gminnego m.in. poprzez przeprowadzanie kontroli w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej i analizę dokumentacji w zakresie świadczenia usług opiekuńczych.

Gminy, które nie realizują powyższego świadczenia zobowiązane są do rozeznania sytuacji w tym zakresie.

z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Dorota Hass
Dyrektor
Wydziału Polityki Społecznej

**Odpowiedź
WOJEWODY MAZOWIECKIEGO**

Warszawa, 12 kwietnia 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na pismo znak: BPS/043-36-870/17 z dnia 8 marca 2017 r. dotyczące zajęcia stanowiska odnośnie do oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Majera podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. uprzejmie informuję.

Na terenie województwa mazowieckiego znajduje się 314 gmin, z tego zdecydowaną większość stanowią gminy wiejskie (229). Usługi opiekuńcze przysługujące osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności wymaga pomocy innych osób stanowią jedną z form wsparcia i pomocy osobom niesamodzielnym. Usługi takie świadczone są w 246 gminach województwa mazowieckiego. Tym samym w 68 gminach pomoc taka nie jest świadczona przez właściwe ośrodki pomocy społecznej, co nie oznacza jednakże, iż osoby wymagające pomocy innych osób są pozbawione wsparcia i zdane na samych siebie.

Z dokonanego przez Wydział Polityki Społecznej rozeznania przeprowadzonego wśród gmin, które nie realizowały w 2016 r. takiej formy wsparcia wynika, iż osoby samotne, starsze i niepełnosprawne mają zapewnioną pomoc przede wszystkim ze strony rodziny, albowiem w większości tych gmin mających charakter wiejski, przeważają wciąż rodziny wielopokoleniowe, które mają możliwość sprawowania bezpośredniej opieki nad swoimi niesamodzielnymi członkami rodziny.

Natomiast w przypadku osób, które nie mogą liczyć na pomoc rodziny, pracownicy socjalni w ramach pracy socjalnej podejmują działania zmierzające do aktywizacji społeczności lokalnej, której efektem są tzw. usługi sąsiedzkie świadczone przez osoby niespokrewnione, które w ramach wolontariatu pomagają osobom niesamodzielnym w wykonywaniu rozmaitych czynności codziennych. Pracownicy socjalni prowadzą również intensywną pracę socjalną wobec osób starszych i niepełnosprawnych polegającą na organizowaniu wizyt lekarskich, pozyskiwaniu sprzętu rehabilitacyjnego, załatwianiu spraw urzędowych.

Należy podkreślić, iż usługi opiekuńcze nie są jedyną formą pomocy osobom niesamodzielnym z powodu wieku lub niepełnosprawności. Na podstawie uzyskanych wyjaśnień można stwierdzić, iż w niektórych gminach brak realizacji usług opiekuńczych wynika z faktu, że na ich terenie znajdują się placówki typu Senior-WIGOR czy też Dzienny Dom Pomocy Społecznej, w których osoby starsze mają zapewniony całodzienny pobyt, ciepły posiłek i rozmaite zajęcia prozdrowotne. Osoby niesamodzielne mające często także problemy zdrowotne korzystają okresowo z form wsparcia oferowanych przez Zakłady Opieki Leczniczej (ZOL).

Często spotykaną formą, z której korzystają starsze lub niepełnosprawne osoby samotne jest przepisanie przez nich majątku osobom spokrewnionym lub niespokrewnionym w zamian za dożywotnią opiekę. W takim przypadku właściwe miejscowo ośrodki pomocy społecznej monitorują sytuację tych osób, natomiast z reguły nie świadczą pomocy w formie usług opiekuńczych.

Ponadto informuję, iż na organizowanych przez służby wojewody regularnych nadradach i spotkaniach merytorycznych z przedstawicielami gmin województwa mazowieckiego wielokrotnie podkreślany był obowiązek zapewnienia przez jednostki samorządu terytorialnego osobom starszym i niepełnosprawnym adekwatnej do ich sytuacji i potrzeb pomocy, także poprzez realizację usług opiekuńczych w miejscu ich zamieszkania.

Z uzyskanych informacji wynika, iż w zdecydowanej większości gmin, w tym wszystkich gminach miejskich, realizowane są usługi opiekuńcze. W przypadku 68 małych, wiejskich gmin pomoc osobom niesamodzielnym odbywa się poprzez inne, wyżej wskazane formy wsparcia.

Z poważaniem

Zdzisław Szipiera

Odpowiedź WOJEWODY PODLASKIEGO

Białystok, 27 marca 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Majera złożone na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., które zostało przesłane pismem Pani Wicemarszałek Senatu RP z dnia 8 marca 2017 r. (BPS/043-36-871/17) informuję, że popieram stanowisko Pana Senatora w sprawie potrzeby rozszerzenia świadczenia usług opiekuńczych dla osób starszych. Postępujący proces starzenia się populacji, tj. zwiększający się udział osób w wieku starszym w społeczeństwie (w tym osób wymagających wsparcia), zmiany w tradycyjnym modelu rodziny (odejście od modelu rodziny wielopokoleniowej, wzrastająca ilość rodzin niepełnych) oraz status ekonomiczny seniorów powodują, że usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania stanowią jedną z alternatywnych form zapewnienia opieki o coraz większym zasięgu i znaczeniu społecznym.

Zgodnie z prośbą przekazuję dane z terenu województwa podlaskiego. Informuję, że na podstawie analizy sprawozdania *MPiPS – 03 Sprawozdanie roczne z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach za 2016 rok*, na 118 gmin, 53 nie świadczy usług opiekuńczych o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930 ze zm.).

W celu określenia przyczyn nierealizowania przez gminy w 2016 r. usług opiekuńczych wystosowano do powyższych jednostek jednorazowe sprawozdanie w Centralnej Aplikacji Statystycznej – *Usługi opiekuńcze 2016 r.* (w załączeniu przesyłam kopię sprawozdania).

Z uzyskanej informacji wynika, że opieka osobom starszym zapewniana jest poprzez inne formy pomocy:

- skierowanie do domu pomocy społecznej lub zakładu opiekuńczo-leczniczego,
- kierowanie do środowiskowego domu samopomocy osób wymagających częściowych usług,
- poprzez tzw. „pomoc sąsiedzka” lub pomoc zapewnianą przez członków rodziny.

Ponadto w dniu 23.03.2017 r. wystosowano do gmin, na terenie których nie są realizowane usługi opiekuńcze pismo (PS-V.9421.15.2017.AG) z prośbą o analizę potrzeb realizacji zadania, w świetle rozpoznanej sytuacji społeczno-demograficznej.

Jednocześnie informuję, że w ramach działań podejmowanych przez Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku, Zarządzeniem Nr 38/2016 z dnia 8 kwietnia 2016 r. powołałem Zespół do spraw monitorowania sytuacji osób starszych. W skład Zespołu weszli przedstawiciele samorządu, zakładu ubezpieczeń społecznych, kasy rolniczego ubezpieczenia społecznego, urzędu statystycznego, organizacji pozarządowych, kon-

sultanci w dziedzinie geriatry i zdrowia publicznego. Zespół analizuje formy działań realizowane na rzecz osób starszych. W pierwszej dekadzie czerwca 2017 roku zaplanowana została konferencja poświęcona tematyce bezpieczeństwa osób starszych.

Corocznie także, w ramach dokonywanej analizy stanu i skuteczności pomocy społecznej (art. 22 ust. 1 pkt 11 ustawy o pomocy społecznej) ocenie poddawana jest realizacja usług opiekuńczych w województwie podlaskim. Analiza sporządzona za rok 2015 wykazała, że w 2015 r. zwiększyła się liczba osób korzystających z tej formy wsparcia oraz wzrosły kwota i liczba świadczeń. W 2015 roku pomocy w formie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych gminy udzieliły 50 osobom więcej niż w 2014 r. Liczba świadczeń natomiast zwiększyła się o 12 776.

W ramach prowadzonych kontroli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej pracownicy Wydziału Polityki Społecznej PUW w Białymstoku zwracają również uwagę na kwestie związane z realizacją przez gminy obowiązkowego zadania własnego, jakim jest świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

Z poważaniem

WOJEWODA PODLASKI
Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź
WOJEWODY POMORSKIEGO**

Gdańsk, 9 maja 2017 r.

Szanowna Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na Pani pismo z dnia 8 marca 2017 r., znak BPS/043-36-872/17 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Majera podczas 36. posiedzenia Senatu RP w sprawie usług opiekuńczych dla seniorów, realizowanych przez gminy w 2016 roku, uprzejmie informuję.

Z analizy sprawozdań MPiPS-03 z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach za 2016 rok, przekazanych przez gminne jednostki organizacyjne pomocy społecznej wynika, że dziesięć gmin województwa pomorskiego (Konarzyny, Lichnowy, Linia, Lipnica, Parchowo, Przechlewo, Puck, Subkowy, Sztutowo, m. Skórcz), nie wykazało danych odnośnie do realizowanych usług opiekuńczych dla osób starszych, na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej finansowanych z budżetu gminy.

Na powyższą okoliczność zebrano z ww. gmin szczegółowe informacje o przyczynach nierealizowania usług opiekuńczych dla seniorów, z których wynika, że opieka dla osób starszych wymagających wsparcia w wykonywaniu czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego (sprzątanie, sporządzanie posiłków, donoszenie zakupów czy wizyta u lekarza) była realizowana w ramach prac interwencyjnych lub prac społecznie użytecznych. Natomiast osoby starsze niepełnosprawne, przewlekle chore objęte były opieką ze strony najbliższej rodziny.

Wymienione powyżej jednostki (poza miastem Skórcz) to gminy wiejskie, rolnicze, w których dominują gospodarstwa domowe wielopokoleniowe z silnie ugruntowaną tradycją opiekowania się seniorami w środowisku rodzinnym. Sprzyjają temu obowiązujące obecnie przepisy prawa, na mocy których najbliższa osoba z rodziny sprawująca opiekę nad osobą starszą może otrzymać pomoc finansową w formie zasiłku dla

opiekuna lub specjalnego zasiłku opiekuńczego, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem systemu sprawowania opieki. Członek rodziny może poświęcić swój czas na opiekę nad osobą najbliższą, nie obawiając się o swoją przyszłość dot. zabezpieczenia w systemie emerytalnym, gdyż od tych świadczeń odprowadzane są składki ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Natomiast osoby starsze są bardzo zadowolone z takiej formy sprawowania nad nimi opieki, ponieważ sprawują ją osoby im najbliższe.

Każda z wymienionych gmin posiada w swoim budżecie środki finansowe i jest w stanie zapewnić usługi opiekuńcze w chwili zgłoszenia przez mieszkańca takiej potrzeby. Pracownicy socjalni prowadzą systematyczny monitoring sytuacji osób starszych na terenie gminy współpracując z sołtysami czy najbliższymi sąsiadami. Nie wydano w tych gminach żadnej decyzji odmawiającej pomocy w formie usług opiekuńczych.

Nadmieniam, że nie odnotowano w rejestrze skarg wojewody wpływu skarg od osób starszych czy członków ich rodzin z powodu nieobjęcia przez gminę pomocą w formie świadczenia usług opiekuńczych w ramach środków własnych gminy.

WOJEWODA POMORSKI
Dariusz Drelich

**Odpowiedź
WOJEWODY
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO**

Olsztyn, 27 marca 2017 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 8 marca 2017 r. znak BPS/043-36-873/17 dotyczące oświadczenia złożonego dnia 3 marca 2017 r., przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Ryszarda Majera podczas 36. posiedzenia Senatu RP uprzejmie informuję, że jak wynika z danych zawartych w sprawozdaniu MPiPS-03-R za rok 2016 w województwie warmińsko-mazurskim 6 gmin nie wykazało realizacji usług opiekuńczych. Należą do nich gminy: Budry, Dubeninki, Elbląg, gmina miejska Górowo Iławeckie, Lelkowo, Milejewo.

Z uzyskanych telefonicznie informacji wynika, że:

- 3 gminy (Budry, Dubeninki, Lelkowo) nie prowadzą usług ze względu na brak zainteresowania tą formą pomocy (brak złożonych wniosków o przyznanie usług opiekuńczych)
- 2 gminy (gmina Elbląg, Milejewo) prowadzą usługi w ramach pomocy sąsiedzkiej realizowanej w postaci prac społecznie użytecznych i staży z urzędu pracy. (Gmina Elbląg planuje wprowadzenie usług opiekuńczych w II półroczu 2017 r.)
- 1 gmina (Górowo Iławeckie) prowadzi usługi opiekuńcze od lutego 2017 r.

Pragnę jednocześnie nadmienić, że z uwagi na niezwykle istotną rolę polityki społecznej dla losu obywateli, w razie potrzeby udzielę dodatkowych informacji w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI
Artur Chojecki

Oświadczenie senatora Ryszarda Majera

skierowane do komendanta głównego Policji Jarosława Szymczyka

Szanowny Panie Komendancie!

Przemoc wobec seniorów jest jednym z najbardziej negatywnych zjawisk, jakie dotyczą tę grupę społeczną. Przemoc wobec innej osoby to jej złe traktowanie – rozumiemy więc przemoc jako wszelkie nadużycia i zaniedbania w stosunku do osób starszych, przy czym nadużycia to takie sposoby zachowania lub/i akty działania, które przejawiają się w stosowaniu przemocy fizycznej lub/i psychicznej, np. zadawanie bólu fizycznego (bicie) lub udręki duchowej (poniżanie osoby starszej, ograniczanie jej praw).

Przemoc aktywna pod postacią nadużyć to nic innego jak np. poniżanie osoby starszej, zmuszanie jej do jedzenia, ograniczanie jej praw, zniewalanie psychiczne, wyrządzanie szkód, znęcanie się, maltretowanie, izolowanie czy też nielegalne użycie funduszy lub zasobów materialnych (okradanie). Przemoc pod postacią nadużycia może przybierać różne formy. Najczęściejje wyróżniamy:

— nadużycia fizyczne – użycie siły fizycznej, którego następstwem jest uszkodzenie ciała, ból; jego przejawem może być popychanie, policzkowanie, a skutkiem – stłuczenia, złamania, rany cięte, a także strach, niepokój, depresja;

— nadużycia psychiczne – permanentne używanie gróźb, upokarzanie, obwinianie, znęcanie się, zastraszanie, izolowanie, przeklinanie i inne werbalne zachowania i/lub inne formy psychicznego okrucieństwa, a skutkiem tego jest strach, depresja, zażenowanie, utrata apetytu;

— nadużycia finansowe – nielegalne i nieodpowiednie użycie funduszy, własności lub innych zasobów osoby starszej; przejawia się to w sprzeniewierzeniu pieniędzy, rzeczy wartościowych albo własności, odmawianiu osobie starszej prawa dostępu do własnych funduszy; skutkiem takich działań jest utrata pieniędzy, niemożność opłacania rachunków, pogorszenie stanu zdrowia i standardu życia, brak poczucia bezpieczeństwa;

— nadużycia seksualne – bezpośredni lub pośredni związek z aktywnością seksualną bez zgody osoby, np. patrzenie, obnażanie, fotografowanie;

— nadużycia symboliczne – wymuszanie na ludziach starszych zachowania, które jest wygodne grupom dominującym (np. poprzez strój, język), bądź dyskryminowanie ich przez grupy dominujące.

Istotnym elementem przeciwdziałania przemocy wobec osób starszych w naszym kraju jest system „Niebieskiej Karty” i lokalne systemy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Policja państwowa pełni w nich jedną z zasadniczych ról, dysponując zarówno narzędziami do przeciwdziałania przemocy, jak i metodyką ich stosowania.

W związku z powyższym pragnę prosić o udostępnienie informacji statystycznych dotyczących przemocy w naszym kraju wobec osób w wieku senioralnym w ciągu ostatnich pięciu lat w podziale na województwa. Za podstawowe źródło proszę przyjąć „Niebieską Kartę”, tj. procedurę, którą określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta” (DzU nr 209, poz. 1245 z ew. późn. zm.), wydane na podstawie art. 9d ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (DzU nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

Bardzo proszę o wygenerowanie informacji dotyczących osób starszych oraz opinie policyjnych specjalistów zajmujących się problemem przemocy wobec osób starszych co do skali i przyczyn występującego zjawiska oraz skuteczności podejmowanych przez państwa działań w zakresie przeciwdziałania temu problemowi.

Z poważaniem
Ryszard Majer

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2017 r.

Wicemarszałek Senatu RP
Pani Maria Koc

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na Pani pismo 1. dz. BPS/043-36-874/17 z dnia 8 marca 2017 r. dotyczące wystąpienia Senatora RP Pana Ryszarda Majera *w sprawie przemocy senioralnej*, uprzejmie informuję, że zjawisko przestępczości ukierunkowanej na osoby w podeszłym wieku jest istotnym wyzwaniem stojącym przed polską Policją. Procesy społeczne związane z wydłużaniem okresu trwania życia oraz szybko postępująca informatyzacja sprawiają, iż zagrożenie przestępczością podobnie jak wachlarz metod jakimi posługują się sprawcy wobec seniorów wymaga od Policji aktywnego i skutecznego działania z uwzględnieniem specyfiki osób pokrzywdzonych.

Analiza struktury przestępstw popełnianych wobec osób w podeszłym wieku (pow. 65 roku życia) wskazuje, iż najczęściej padają one ofiarami przestępstw przeciwko mieniu, przeciwko rodzinie i opiece, przeciwko wolności i wolności sumienia oraz życiu i zdrowiu. Najczęściej dochodzi do kradzieży, oszustw i uszkodzeń mienia, przestępstw znęcania, uszkodzenia ciała oraz przestępstw o charakterze rozbójniczym.

Za jedne z najbardziej dotkliwych i społecznie szkodliwych rodzajów przestępczości uznać należy oszustwa, w szczególności popełniane metodami na wnuczka, krewnego, policjanta itp. Każdy taki czyn oprócz strat finansowych, stanowiących często wieloletnie oszczędności pokrzywdzonych, powoduje wytworzenie braku zaufania do członków rodziny, stres i poczucie nieporadności. Policja od kilku lat prowadzi intensywną walkę z tego typu przestępczością, starając się łączyć ściganie sprawców z szeroko zakrojonymi akcjami prewencyjnymi poprzez współpracę z podmiotami takimi jak kościoły, organizacje społeczne i gospodarcze, przyczyniając się do wzrostu świadomości zagrożeń, jak i sposobu reakcji osób starszych na przestępstwo.

Szczególnie aktualna, w kontekście ujawnienia w 2016 r. w ośrodkach w Zgierzu i Wolicy nielegalnie działających domów opieki dla osób starszych, pozostaje przestępczość związana z narażeniem na niebezpieczeństwo utraty życia albo uszczerbku na zdrowiu oraz znęcania się nad pensjonariuszami poprzez niezapewnienie im odpowiednich warunków sanitarnych, głodzenie, zastraszanie oraz wykorzystywanie ich zasobów finansowych. Dostrzegając potrzebę podjęcia szczególnych działań mających na celu ochronę osób w podeszłym wieku, pismem l.dz. EP-3071/16 z dnia 3 listopada 2016 r. poleciłem Komendantom Wojewódzkim i Komendantowi Stołecznemu Policji podjęcie działań mających na celu m.in. przeprowadzenie analiz będących w prowadzeniu postępowań przygotowawczych i czynności realizowanych w trybie art. 307 i art. 308 k.p.k. mogących mieć związek z funkcjonowaniem takich placówek. Podjęte działania pozwoliły na zebranie danych obrazujących skalę zjawiska. Stwierdzono, że Policja prowadziła 30 postępowań przygotowawczych oraz 16 postępowań sprawdzających w sprawach o przestępstwa na szkodę osób starszych zamieszkujących domy opieki, głównie z art. 160 i 162 kodeksu karnego. W 6 przypadkach zgromadzone w toku czynności materiały zostały przekazane do uprawnionych organów. Zobowiązałem również Komendantów Wojewódzkich i Komendanta Stołecznego Policji do bieżącego monitorowania prowadzonych postępowań, w szczególności wyczerpujących znamiona przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, rodzinie i opiece, wolności oraz do przekazywania uprawnionym organom informacji o nieprawidłowościach w organizacji i funkcjonowaniu placówek dla osób starszych.

Podkreślić należy, że służba kryminalna i prewencyjna Policji identyfikuje, przeciwdziała i aktywnie zwalcza przestępczość ukierunkowaną na osoby w podeszłym wieku. W załączeniu przesyłam dane dotyczące przestępstw stwierdzonych ze wskazanych rozdziałów Kodeksu karnego, w których pokrzywdzona jest osoba powyżej 65 roku życia (załącznik nr 1–4 karty).

Jednocześnie informuję, że obligatoryjność zbierania informacji o wieku pokrzywdzonych została wprowadzona do Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP) w grudniu 2015 r. W danych za lata 2013-2015, wyodrębnienie przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba w określonej grupie wiekowej, odbywa się za pomocą wartości „modus operandi”, które nie są obligatoryjne przy rejestracji przestępstwa w KSIP, wobec czego liczba przestępstw stwierdzonych z uwzględnieniem jakiegokolwiek wartości „modus operandi” będzie pewną częścią stanu faktycznego poruszanego zagadnienia.

Ponadto, przekazane dane nie zawierają informacji za rok 2012 z uwagi na fakt, iż zasady gromadzenia danych statystycznych w tamtym okresie, nie uwzględniały zbierania informacji o wieku pokrzywdzonych.

Skala zjawiska przemocy wobec osób starszych (powyżej 65 roku życia) w oparciu o procedurę „Niebieskie karty” przedstawia się następująco:

	2012 r.	2013 r.	2014 r.	2015 r.	2016 r.
Liczba osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie powyżej 65 roku życia w ogólnej liczbie osób dotkniętych przemocą w rodzinie	5,93%	6,7%	7,03%	7,79%	8,08%
Liczba kobiet, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie powyżej 65 roku życia w ogólnej liczbie kobiet dotkniętych przemocą w rodzinie	7,26%	7,93%	8,09%	8,89%	8,84%
Liczba mężczyzn, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie powyżej 65 roku życia w ogólnej liczbie mężczyzn dotkniętych przemocą w rodzinie	12,14%	12,91%	13,22%	13,79%	13,62%

Przesyłam również dane dotyczące osób (w wieku do/powyżej 65 roku życia), co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty”, z podziałem na KWP/KSP (załącznik nr 2-5 kart).

Pragnę dodać, że nie ma możliwości wskazania przyczyn zjawiska przemocy w rodzinie wobec osób starszych, gdyż Policja nie przeprowadzała badań w tym zakresie.

Nie ma również możliwości dokonania oceny skuteczności podejmowania działań we wskazanym obszarze, gdyż zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r., o *przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245) działania wobec osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie podejmuje zespół interdyscyplinarny lub grupa robocza.

W celu pogłębienia informacji na temat poruszanego zagadnienia, uprzejmie informuję, że na stronie internetowej www.policia.gov.pl w zakładce statystyka – wybrane statystyki – przemoc w rodzinie, znajdują się sprawozdania z realizacji przez Policję procedury „Niebieskie Karty” (z powodu obszerności przedmiotowego materiału – nie dołączono go do odpowiedzi), gdzie znajduje się również analiza działań podjętych przez Policję wobec zjawiska przemocy w rodzinie na podstawie danych zgromadzonych podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”.

nadinsp. dr Jarosław Szymczyk
KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI
z upoważnienia
PIERWSZY ZASTĘPCA
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI
nadinsp. Andrzej Szymczyk

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

20 stycznia 2017 r. otrzymałem informację o zamknięciu Biblioteki im. Zielińskich w Płocku podpisaną w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego przez księdza profesora Michała Grzybowskiego. Zarząd TNP w dniu 12 grudnia 2016 r. podjął decyzję o zamknięciu instytucji „po wyczerpaniu wszelkich sposobów na pozyskanie środków finansowych zapewniających jej funkcjonowanie”.

Biblioteka im. Zielińskich została założona w 1820 r. i jest siódmą z kolei wśród najstarszych bibliotek w Polsce. Posiada status biblioteki naukowej. Zbiory mieszczą się w dwóch gmachach o łącznej powierzchni około 4 tysięcy m². Dział zbiorów specjalnych mieści się w zabytkowej oficynie, a zbiory nowsze w XIX-wiecznym „Domu pod Opatrznością”. Biblioteka udostępnia swoje zbiory pod nazwą „Płocka Biblioteka Cyfrowa” na platformie Federacji Bibliotek Cyfrowych.

Ze względu na dużą liczbę studiujących w Płocku Biblioteka im. Zielińskich TNP spełniała funkcję międzyuczelnianej biblioteki studenckiej. Korzystała z niej kadra naukowa płockich uczelni, nauczyciele, a także uczniowie szkół średnich. Biblioteka im. Zielińskich TNP jest naukową biblioteką uniwersalną – gromadzi zbiory z wielu dyscyplin naukowych. Profilem uzupełnia się z innymi płockimi bibliotekami, z którymi zresztą ściśle współpracuje, a są nimi Biblioteka Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, biblioteka filii Politechniki Warszawskiej, Książnica Płocka i biblioteka pedagogiczna.

Bibliotekę może uratować tylko rozwiązanie systemowe, czyli stałe subsydium na działalność, na utrzymanie budynku oraz na wypłacanie pensji pracownikom. W tej chwili, po wprowadzeniu nowelizacji do ustawy w 2015 r., jest to niemożliwe.

Zwracałem się z tym problemem do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które z kolei przekierowało ten temat do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego jako instytucja kultury, której zbiory stanowią unikatowe i cenne dziedzictwo narodowe, zakresem swej działalności podlega ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, a więc resort kultury winien rozważyć możliwość wprowadzenia rozwiązania systemowego, umożliwiającego utrzymanie ważnych dla dziedzictwa kulturowego zasobów bibliotecznych oraz placówek gromadzących, przechowujących i chroniących te zasoby.

W związku z powyższym bardzo proszę o informację, czy ministerstwo zamierza podjąć inicjatywę ustawodawczą, która pozwoliłaby na funkcjonowanie biblioteki. Jeżeli tak, to proszę o podanie przybliżonego terminu.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. i przekazane pismem z dnia 8 marca br. (sygn. BPS/043-36-875/17), uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

W pełni doceniam wkład Biblioteki im. Zielińskich w Płocku w rozwój polskiej nauki i kultury, a także wartość zgromadzonych w Bibliotece zbiorów dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Podzielim zdanie Pana Senatora o ogromnym znaczeniu powyższej instytucji dla osób uczących się i studiujących w Płocku. Jest też dla mnie zrozumiałe, że samodzielne utrzymanie Biblioteki to dla Towarzystwa Naukowego Płockiego, które jest organizacją pożytku publicznego, zbyt duży wysiłek finansowy.

Niestety, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie dysponuje mechanizmem pozwalającym na kompleksowe wsparcie bieżącej działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego. Dotacje podmiotowe na działalność statutową (w tym na wynagrodzenia pracowników, koszty utrzymania siedzib) przekazywane są przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyłącznie tym instytucjom, dla których jest organizatorem. Jedyną biblioteką, nad którą nadzór sprawuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest Biblioteka Narodowa.

Pozostałe podmioty prowadzące działalność kulturalną, w tym samorządowe instytucje kultury (m.in. biblioteki publiczne) czy organizacje pozarządowe, mogą otrzymywać dotacje celowe na konkretne projekty, zgłaszane w trybie konkursowym do programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Towarzystwo Naukowe Płockie skorzystało z tej możliwości w roku 2015, uzyskując kwotę 32 500 zł z priorytetu Ochrona i cyfryzacja dziedzictwa kulturowego (na realizację zadania pn. „Digitalizacja i upowszechnianie archiwaliów Biblioteki im. Zielińskich TNP”), oraz w roku 2016 otrzymując dotację w wysokości 20 200 zł z programu Kultura cyfrowa (realizując projekt pn. „Udostępnianie inkunabułów Biblioteki im. Zielińskich TNP”).

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego obecnie nie przewiduje zmian ustawowych w tej kwestii; dołoży jednak starań, aby przeanalizować możliwe rozwiązania pozwalające na udzielenie wsparcia dla Towarzystwa Naukowego Płockiego na działania związane z prowadzeniem Biblioteki im. Zielińskich, które mogłyby posłużyć poprawie sytuacji Biblioteki, a zwłaszcza zabezpieczeniu i utrzymaniu jej cennych zbiorów.

Z poważaniem

Piotr Gliński

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 3 pkt 2 lit. b ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym podstawowa jednostka organizacyjna uczelni nieposiadająca uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w obszarze kształcenia i dziedzinie, do których jest przyporządkowany kierunek studiów, może uzyskać uprawnienie do prowadzenia, zgodnie z opisem efektów kształcenia określonym przez senat uczelni, studiów o profilu praktycznym na tym kierunku i określonym poziomie kształcenia oraz studiów o profilu ogólnoakademickim na tym kierunku i poziomie kształcenia, jeżeli prowadzone na tym kierunku studia pierwszego lub drugiego stopnia uzyskały co najmniej pozytywną ocenę jakości kształcenia Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Należy w tym miejscu stwierdzić, iż ustawa wprowadza sytuację, w której można rozpocząć prowadzenie nowego kierunku studiów o profilu ogólnoakademickim pod warunkiem uzyskania uprzedniej oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Sytuacja wprowadzona przez ustawę o szkolnictwie wyższym, w drodze przywołanych powyżej przepisów, jest niezrozumiała, gdyż zmusza ona do poddania ocenie kierunku studiów, który jeszcze nie powstał. Mówiąc obrazowo, ustawa wymaga oceny czegoś, co jeszcze nie powstało, ani tym bardziej nie zafunkcjonowało.

Wobec tego rodzi się pytanie, jaki tryb postępowania mają przyjąć uczelnie, które po spełnieniu kryteriów wynikających z art. 11 przywołanej ustawy pragną otworzyć nowy kierunek studiów o profilu ogólnoakademickim, opisany w przywołanych powyżej przepisach, skoro z mocy prawa tenże kierunek musi zostać oceniony przez PKA, zanim jeszcze powstanie? Jak można oceniać cokolwiek, co jeszcze nie powstało?

Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., w sprawie otwierania nowych kierunków studiów, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

Tworzenie kierunków studiów przez uczelnie odbywa się na zasadach określonych w art. 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r., poz. 1842, z późn. zm.). Tryb uzyskiwania uprawnień do prowadzenia studiów na określonym kierunku, poziomie – a także profilu kształcenia – oraz warunki ich prowadzenia przez podstawowe jednostki organizacyjne uczelni są określone w zależności od posiadanych przez te jednostki uprawnień do nadawania stopni naukowych w obszarze kształcenia i dziedzinie, do których jest przyporządkowany kierunek

studiów. Na podstawie tych regulacji utworzenie studiów o profilu ogólnoakademickim wymaga spełnienia przez jednostkę nieposiadającą ww. uprawnień do nadawania stopni naukowych dodatkowych warunków. Definicja profilu ogólnoakademickiego programu kształcenia określa bowiem, że obejmuje on moduły zajęć powiązane z prowadzonymi w uczelni badaniami naukowymi.

Powyższe rozwiązanie zostało przyjęte w wyniku nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie w 2014 r. Wynika ono z jednego z podstawowych założeń ówczesnej reformy – zróżnicowania wymagań stawianych odmiennym typom uczelni, m.in. poprzez odróżnienie zadań jednostek zobowiązanych do prowadzenia badań naukowych i rozliczanych z ich realizacji od zadań uczelni zawodowych, które powinny wyspecjalizować się w kształceniu na kierunkach praktycznych obejmujących moduły zajęć służące zdobywaniu przez studenta umiejętności praktycznych i kompetencji społecznych niezbędnych na rynku pracy.

Zgodnie z art. 11 ust. 3 pkt 2 lit. a i b ww. ustawy podstawowa jednostka organizacyjna uczelni, która nie posiada uprawnienia do nadawania stopni naukowych w obszarze kształcenia i dziedzinie, do których jest przyporządkowany kierunek studiów, może uzyskać uprawnienie do prowadzenia studiów:

- a) o profilu praktycznym na określonym kierunku i poziomie kształcenia;
- b) studiów o profilu ogólnoakademickim na określonym kierunku i poziomie kształcenia, jeżeli:
 - prowadzone na tym kierunku studia pierwszego lub drugiego stopnia uzyskały co najmniej pozytywną ocenę jakości kształcenia Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA),
 - zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej ośmiu nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego lub będących osobami, które nabyły uprawnienia równoważne z uprawnieniami doktora habilitowanego na podstawie art. 21a ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, dla których uczelnia stanowi podstawowe miejsce pracy, reprezentujących dziedzinę nauki lub sztuki związaną z danym kierunkiem studiów,
 - prowadzi badania naukowe w dziedzinie związanej z kierunkiem studiów.

Warunki wymienione w art. 11 ust. 3 pkt 2 lit. b ustawy dotyczące możliwości ubiegania się przez ww. jednostkę o zgodę na utworzenie studiów o profilu ogólnoakademickim na danym kierunku i poziomie kształcenia muszą być spełnione łącznie. Jednocześnie regulacja ta nie wymaga oceny jakości kształcenia na kierunku, który jeszcze nie powstał.

Uprzejmie wyjaśniam, że w świetle tych przepisów podstawowa jednostka organizacyjna uczelni nieposiadająca ww. uprawnień do nadawania stopni naukowych, spełniająca wymagania w zakresie zatrudnionej kadry akademickiej i prowadzonych badań naukowych, może wystąpić z wnioskiem np. o utworzenie kierunku studiów drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim, jeżeli prowadzone studia pierwszego stopnia (bez względu na ich profil) uzyskały co najmniej pozytywną ocenę kształcenia PKA albo o utworzenie kierunku studiów pierwszego stopnia o profilu ogólnoakademickim, jeżeli prowadzone studia drugiego stopnia uzyskały co najmniej pozytywną ocenę kształcenia PKA.

Natomiast w przypadku, gdy ww. podstawowa jednostka organizacyjna uczelni nie prowadzi danego kierunku na żadnym poziomie kształcenia albo prowadzi taki kierunek na jednym z poziomów kształcenia, ale nie został on jeszcze oceniony przez PKA, może wystąpić z wnioskiem o utworzenie na danym kierunku i poziomie kształcenia wyłącznie studiów o profilu praktycznym.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusza Gajdy

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do wyjaśnień przygotowanych we współpracy z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej, a udzielonych w piśmie z dnia 2 września 2016 r. w sprawie dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., uprzejmie proszę o rozważenie ponownego zbadania przedmiotowej sprawy, gdyż uzasadnione jest twierdzenie o celowym wprowadzeniu Pana Ministra w błąd i mówieniu nieprawdy przez pana p.o. dyrektora RZGW w G., T.C.

Powyższe twierdzenie znajduje odzwierciedlenie w prawno-karnych ustaleniach dokonanych przez właściwą Prokuraturę Rejonową w K. w sprawie pana N.R. (przedsiębiorcy). Stanowisko prokuratora podzielił Sąd Rejonowy w K. Wydział II Karny (w załączeniu kopia postanowienia Sądu Rejonowego w K. Wydziału II Karnego z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt II Kp 185/16). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż pozwolenie wodnoprawne z dnia 15 listopada 2011 r. udzielone przedsiębiorcy nigdy nie zostało ani cofnięte, ani ograniczone przez marszałka województwa opolskiego – tj. organ, który wydał to pozwolenie – a wygasło z upływem okresu, na jaki było wydane.

Zdziwienie budzi stwierdzenie przez pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. w kwietniu 2016 r. wielu nieprawidłowości przy wykonywaniu przez przedsiębiorcę pozwolenia wodnoprawnego z dnia 15 listopada 2011 r. Niezrozumiała jest – z uwagi na obowiązek wynikający z art. 160 ust. 2 prawa wodnego – bezczynność w zakresie prowadzenia postępowania służbowego lub innego przewidzianego prawem postępowania przeciwko osobom winnym dopuszczenia do uchybień, chyba że odpowiednie wnioski zostały złożone.

Stanowczej reakcji wymaga formułowanie przez przedsiębiorcę w piśmie zarzutu pod adresem pracownika M.M., który rzekomo, w trakcie wykonywania czynności służbowych, miał nazwać przedsiębiorcę – cytując pisma – określeniem „złodziej”. Z pism wynika, iż miało to miejsce dnia 5 kwietnia 2016 r. Formułowanie tego typu nieprawdziwych zarzutów pod adresem funkcjonariusza publicznego powinno spotkać się ze stanowczą reakcją, chyba że takowe słowa padły z ust pracownika administracji, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Kwestia ta wymaga wnikliwego wyjaśnienia, a w przypadku ustalenia, iż nie było to przedmiotem oceny przez właściwe organy – wyjaśnienia przyczyn bezczynności pana p.o. dyrektora RZGW w G., T.C. w tym zakresie.

Pragnę wyjaśnić, iż moje oświadczenie ma na celu zadbanie o przestrzeganie praworządności i należyte wykonywanie zadań przez organy administracyjne.

*Z poważaniem
Grzegorz Peczkis*

**Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 29.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Grzegorza Peczkisa Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 36. posiedzeniu Senatu, w dniu 3 marca 2017 r., dotyczącym braku stosownej reakcji Pana T.C. p.o. Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., wobec zarzutów skierowanych pod adresem pracownika Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., wykonującego czynności służbowe związane z kontrolą wykonywania uprawnień wynikających z pozwolenia wodnoprawnego, jakiego udzielił Marszałek Województwa Opolskiego przedsiębiorcy Panu N.R., uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na to oświadczenie. Przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli na szczegółowe odniesienie się do problemów stanowiących przedmiot oświadczenia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 29.04.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Grzegorza Peczkisa Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 36. posiedzeniu Senatu, w dniu 3 marca 2017 r., dotyczące działania Pana T.C. p.o. Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., wobec Przedsiębiorstwa Wielobranżowego N.R., uprzejmie informuję, co następuje.

W Ministerstwie Środowiska sprawa działań podejmowanych przez Pana T.C. p.o. Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. wobec podmiotu, Przedsiębiorstwa Wielobranżowego N.R., wykonującego uprawnienia wynikające z pozwolenia wodnoprawnego na wydobywanie kruszywa naturalnego z rzeki Odry od km 80+000 do km 71+500 oraz na zwrotny pobór wód z rzeki Odry na cele technologiczne w miejscu poboru kruszywa, była przedmiotem rozpatrywania. W odpowiedzi na wystąpienie Pana Grzegorza Peczkisa Senatora Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 sierpnia 2016 r.

udzielonej pismem z dnia 2 września 2016 r., znak: DZW-II.070.72.2016.AG zawarto wyjaśnienia o ustaleniach kontroli gospodarowania wodami świadczące o korzystaniu z wód przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe N.R. niezgodnie z warunkami określonymi w pozwoleniu wodnoprawnym, udzielonym temu podmiotowi decyzją Marszałka Województwa Opolskiego z dnia 15 listopada 2011 r., znak: DOŚ-II.7322.21.2011.AK, następnie zmienionym decyzją z dnia 26 lipca 2013 r., znak: DOŚ-III.7322.55.2013.AK. W piśmie tym zawarto także informacje o rozwiązaniu w dniu 23 lipca 2015 r. umowy oddania w użytkowanie gruntów pod wodami, niezbędnych do wykonywania do szczególnego korzystania z wód wynikających z tego pozwolenia wodnoprawnego.

W toku ponownej analizy działań Pana T.C. pełniącego obowiązki Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. w sprawach dotyczących przeprowadzonej kontroli gospodarowania wodami w związku ze szczególnym korzystaniem z wód rzeki Odry przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe N.P. ustalono, że postępowanie administracyjne w sprawie wygaśnięcia pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie z wód udzielonego temu podmiotowi toczy się aktualnie przed Marszałkiem Województwa Opolskiego. Decyzja tego organu została uchylona przez Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i skierowano sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Marszałka Województwa Opolskiego. Natomiast postępowanie przygotowawcze w sprawie zaboru kruszywa i niszczenia linii brzegu na szkodę Skarbu Państwa toczące się przed Prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu z zawiadomienia Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. zostało umorzone, a postanowienie w tej sprawie utrzymane przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu. Sprawa ta jest zatem zakończona.

Jak wynika z informacji uzyskanych od Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. uznał za niestosowne zachowanie pracownika Zarządu Gospodarki Wodnej w G. wobec Pana N.R. i udzielił temu pracownikowi ustnego upomnienia.

Biorąc pod uwagę wyjaśnienia udzielone w piśmie z dnia 2 września 2016 r., znak: DZW-11.070,72.2016.AG oraz ustalenia poczynione w związku z przedmiotowym oświadczeniem nie ma podstaw do kwestionowania zasadności działań podejmowanych przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G., który na mocy postanowień art. 92 ust. 4 oraz art. 217 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r. poz. 469, z późn. zm.), w ramach gospodarowania mieniem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną w imieniu Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki wykonuje w szczególności zadania związane z utrzymywaniem śródlądowych wód powierzchniowych i sprawuje trwały zarząd w stosunku do wód oraz gruntów pod wodami.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Jacka Kurskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się z prośbą o wykaz liczby wystąpień w Telewizji Polskiej oddział w Opolu w roku 2016 senatorów z terenu Opolszczyzny, posłów z terenu Opolszczyzny, marszałka województwa opolskiego oraz jego zastępców.

Proszę o uzasadnienie powodów kompletnego ignorowania poszczególnych parlamentarzystów.

Proszę o wskazanie zasad uczestnictwa parlamentarzystów z Opolszczyzny w prezentowaniu opinii w programach Telewizji Polskiej oddział w Opolu.

Proszę o ustalenie przyczyn nieudzielenia odpowiedzi na moje pismo skierowane do dyrektora oddziału Telewizji Polskiej w Opolu w dniu 10 sierpnia 2016 r.

*Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis*

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2017 r.

Szanowna Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/043-36-978/17 z dnia 8 marca 2017 r. uprzejmie informuję, że oddziały regionalne TVP, jak i cała telewizja publiczna gwarantują wszystkim stronom debaty publicznej równy dostęp do swoich anten.

Telewizja Polska SA wypracowała w tym zakresie szereg praktyk, które gwarantują przejrzystość i równowagę w dostępie do wypowiedzi na antenach TVP. Dzięki funkcjonującym w TVP zasadom żadna ze stron dyskursu nie jest marginalizowana, a jej głos pomijany.

Praktyka ta dotyczy również TVP3 Opole. Opolska antena jest dostępna dla polityków reprezentujących władze na szczeblu lokalnym oraz centralnym. Przestrzeganie zasad pluralizmu potwierdza raport, dołączony do niniejszego pisma.

Równocześnie zapewniam, że Dyrekcja Ośrodka TVP3 Opole jest do Państwa dyspozycji i w przewidzianym trybie odpowie na wszelkie kierowane do niej pytania, dotyczące funkcjonowania ośrodka.

Łączę wyrazy szacunku

Jacek Kurski

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

Lokalne grupy działania (LGD) w związku z realizacją podpisanej umowy o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność lokalną zobowiązane są do osiągnięcia zaplanowanych wskaźników produktu i rezultatu.

W umowach podpisywanych pomiędzy zarządem województwa a LGD, w art. 8 zawarte są warunki wykonania umowy. Mowa w nich m.in. o tym, że jeżeli do 31 grudnia 2018 r. LGD nie osiągnie co najmniej 20% poziomu każdego ze wskaźników produktu, który został przewidziany do realizacji w latach 2016–2018, kwota określona w art. 4 ust. 1 umowy w ramach danego programu ulega obniżeniu o 10% oraz o różnicę pomiędzy poziomem wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na wsparcie realizacji operacji w ramach lokalnej strategii rozwoju (LSR) w ramach danego programu, określonym w pktcie 2, a faktycznym poziomem wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na wsparcie realizacji operacji w ramach LSR w ramach danego programu.

Istnieje obawa, że wprowadzone od stycznia 2016 r. i planowane zmiany przepisów prawa dotyczącego prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania działalności gospodarczej przez rolników i sposobu ubezpieczeń rolników spowodują, że lokalne grupy działania nie osiągną zakładanych na etapie opracowania lokalnej strategii rozwoju wskaźników dotyczących podejmowania i rozwijania działalności gospodarczej.

Czy Pan Minister dostrzega wyżej wymieniony problem? Czy ministerstwo planuje zmiany w tym zakresie?

*Z poważaniem
Marian Poślednik*

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 8 marca 2017 r., znak: BPS/043-36-879/17, dotyczące zajęcia stanowiska w odniesieniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Mariana Poślednika podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Biorąc pod uwagę projektowane zmiany przepisów prawa dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej, wydaje się, iż konieczne będzie odpowiednie dostosowanie przepisów dotyczących wsparcia na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (LSR).

Odnosząc się do postanowień umowy o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (zwanej dalej „umową ramową”) dotyczące osiągnięcia wskaźników produktu zaplanowanych w LSR (§8 „wykonanie umo-

wy”), o których jest mowa w oświadczeniu Pana Senatora, należy zwrócić uwagę, że postanowienia te mają na celu zmotywowanie lokalnych grup działania (LGD) do skutecznej realizacji zadań związanych z wdrażaniem LSR oraz umożliwienie efektywnego zarządzania środkami europejskich funduszy na rzecz rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. W przypadku gdy LGD będzie miała problem ze sprawnym wykorzystaniem pomocy finansowej (przekładających się na nieosiągnięcie odpowiednich poziomów realizacji wskaźników produktów i poziomów wykorzystania wsparcia finansowego określonych w §8 ust. 1 i 2), wówczas wysokość środków na wdrażanie operacji w ramach realizacji LSR będzie odpowiednio zmniejszona. Środki te będą mogły być wykorzystane w formie „nagrody” dla LGD, które sprawnie i efektywnie zarządzają środkami pomocowymi po spełnieniu warunków określonych w §8 ust. 3. Możliwość odpowiednich przesunięć środków finansowych w oparciu o powyższe postanowienia pozwoli uniknąć ryzyka niewykorzystania środków z europejskich funduszy.

Zważywszy na zakres zmian proponowanych w projektowanych przepisach dotyczących wykonywania działalności gospodarczej, wydaje się, że nie będą one stanowiły zagrożenia w osiągnięciu zakładanych przez LGD wskaźników realizacji LSR.

Niemniej jednak w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z przeprowadzoną analizą postanowień umowy ramowej, w zakresie której ujęto także kwestie związane z docierającymi sygnałami dotyczącymi znacznego zagrożenia w nieosiągnięciu poziomu wartości wskaźników produktu, jak również poziomu wykorzystania środków finansowych określonych dla poszczególnych śródkresów, tj. do 31 grudnia 2018 r. i do 31 grudnia 2021 r., zwanych dalej „kamieniami milowymi” (szczególnie zagrożony pierwszy „kamień milowy”), przygotowano odpowiedni formularz aneksu umowy ramowej. Propozycja zmiany w tym zakresie polega przede wszystkim na „załagodzeniu” wymagań poprzez umożliwienie odniesienia się podczas sprawdzania spełnienia warunków określonych dla pierwszego „kamienia milowego” (osiągnięcie wymaganego poziomu wartości wskaźników produktu i poziomu wykorzystania środków finansowych) do wartości poszczególnych składowych w oparciu o zawarte umowy o przyznanie wsparcia, a nie jak obecnie na podstawie płatności wypłaconej beneficjentom. Jednocześnie zaproponowano odpowiednie dostosowanie wysokości poziomów do osiągnięcia wartości wskaźników produktu i wykorzystania środków finansowych w poszczególnych latach, doprecyzowano i ujednolicono sformułowania dotyczące puli środków finansowych, w odniesieniu do których następuje odpowiednie zmniejszenie budżetu.

W chwili obecnej formularz aneksu jest uzgadniany z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwem Rozwoju, samorządami województw, przedstawicielami LGD i Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Z poważaniem

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

Lokalne grupy działania (LGD) zwracają się do mnie z problemami w związku z realizacją lokalnych strategii rozwoju. Jednym z najczęściej poruszanych problemów jest stała intensywność pomocy dla jednostek sektora finansów publicznych (JSFP). W przypadku, gdy podmiotem ubiegającym się o przyznanie pomocy jest jednostka sektora finansów publicznych, pomoc jest przyznawana zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, tj. w wysokości 63,63% kosztów kwalifikowalnych.

W ramach naboru wnioski są wybierane do limitu środków wskazanego w ogłoszeniu o naborze. W przypadku projektów realizowanych przez JSFP z budżetu LSR zostaje ściągnięta kwota 100% kosztów kwalifikowanych takiej operacji, mimo iż JSFP otrzymuje dofinansowanie w wysokości 63,63%.

Ponieważ JSFP nie mają ograniczenia w zakresie możliwej do uzyskania pomocy na jedną operację oraz limitu w ramach PROW 2014–2020, JSFP może złożyć jeden projekt na całą kwotę limitu z danego naboru wniosków. W przypadku, gdy taka operacja spełnia wszystkie kryteria formalne i punktowe, może zostać wybrana do realizacji LSR, mimo świadomości LGD, że spowoduje to brak możliwości realizacji wskaźników produktu i rezultatu zapisanych w LSR.

Stać intensywność pomocy dla JSFP może również doprowadzić do sytuacji, że operacja wybrana przez LGD „odpadnie” w wyniku weryfikacji wniosków przez urząd marszałkowski. Sytuacja taka nastąpi, gdy UM uzna koszty niekwalifikowane jednej operacji za kwalifikowane i zwiększy kwotę pomocy do poziomu 63,63%, powodując tym samym brak środków dla drugiej operacji.

Opisane przypadki wskazują, że stała intensywność pomocy dla JSFP praktycznie pozbawia LGD decyzyjności w zakresie wyboru operacji składanych przez te podmioty. Jediną możliwością zwiększenia decyzyjności LGD jest wprowadzenie sztucznego limitu środków dla operacji realizowanych przez JSFP, co naszym zdaniem, przy znacznie ograniczonych środkach, stoi w sprzeczności z ideą konkursowego wyboru operacji oraz realizacji projektów stanowiących spójną całość.

W związku z tym zwracam się z pytaniem, czy, a jeśli tak, to kiedy ministerstwo zamierza zmienić zapis dotyczący stałej intensywności pomocy dla JSFP.

*Z poważaniem
Marian Poślednik*

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 8 marca 2017 r., znak: BPS/043-36-880/17, dotyczące zajęcia stanowiska w odniesieniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Mariana Poślednika podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r., uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 września 2015 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020* (Dz.U. poz. 1570 z późn. zm.)), w przypadku jednostek sektora finansów publicznych, zwanych dalej „jsfp”, pomoc na operacje w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, jest przyznawana w wysokości 63,63% kosztów kwalifikowalnych. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, zwany dalej „Programem” w odniesieniu do ww. poddziałania przewiduje, że „W przypadku podmiotów sektora finansów publicznych poziom pomocy finansowej z EFRROW wynosi maksymalnie 63,63% kosztów kwalifikowalnych”, a „Wymagany krajowy wkład środków publicznych, w wysokości co najmniej 36,37% kosztów kwalifikowalnych projektu, pochodzi ze środków własnych beneficjenta”. Fakt zastosowania sztywnego podejścia do kwestii intensywności pomocy dla jsfp, który ma odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach, wynika z konieczności zachowania jednolitego podejścia do tej kwestii w odniesieniu do typów operacji w ramach działania Programu, w przypadku których beneficjentem są jsfp (działanie „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”), a w których pomoc jest przyznawana w wysokości równej 63,63% kosztów kwalifikowalnych operacji. Kwestia zapewnienia większej elastyczności w zakresie możliwości przyznania pomocy na operacje realizowane przez jsfp w odniesieniu do działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” jest przedmiotem zmiany Programu, która została złożona do Komisji Europejskiej (KE). Po zaakceptowaniu tej zmiany przez KE będzie istniała możliwość niezwłocznej zmiany przepisów, tak aby pomoc dla jsfp nie była przyznawana w wysokości równej 63,63% kosztów kwalifikowalnych, a do wysokości 63,63% tych kosztów. Problem „sztywnej intensywności pomocy” dotyczy nie tylko etapu realizacji operacji (wypłaty pomocy), ale także etapu jej przyznawania (zawierania umowy o przyznaniu pomocy). W szczególności sztywność intensywności pomocy może prowadzić do sztucznego zaniżania kwoty kosztów kwalifikowalnych, a tym samym sztucznego ograniczania zakresu operacji.

W związku z powyższym, w celu zapewnienia większej elastyczności w zakresie możliwości przyznania pomocy na operacje realizowane przez jsfp, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęto prace nad zmianą przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 września 2015 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*. W kwietniu br. planowane jest przekazanie projektu rozporządzenia zmieniającego ww. rozporządzenie do konsultacji publicznych.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W przyjętej przez Sejm i Senat ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym, w rozdziale 3 opisującym wymogi dla kandydatów na członków organów nadzorczych oraz organów zarządzających, stwierdza się, że kandydatem może być osoba posiadająca tytuł zawodowy magistra (lub równorzędny), a także spełniająca przynajmniej jeden z kilku wymienionych wymogów, wśród których znajdują się wymagania bardzo konkretne, takie jak posiadanie certyfikatu CFA lub ACCA, ale także wymóg nieskonkretyzowany: chodzi o osobę, która „ukończyła studia Master of Business Administration (MBA)”.

W Polsce funkcjonuje wiele podmiotów (są to nie tylko uczelnie wyższe), które prowadzą kształcenie nazywane studiami MBA o bardzo różnym poziomie. Tylko część z nich poddaje się dobrowolnym akredytacjom różnych (tzw. środowiskowych) instytucji akredytujących, a jednocześnie żadna z nich nie podlega ocenom jakości kształcenia dokonywanym przez Polską Komisję Akredytacyjną, gdyż nie są to studia I lub II stopnia zdefiniowane w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. W przypadku instytucji, które nie są uczelniami wyższymi, kształcenie takie nie jest także prowadzeniem studiów podyplomowych. Na rynku pracy funkcjonują jednocześnie dyplomy (certyfikaty) MBA wydawane przez uczelnie (szkoły biznesu) z różnych części świata.

W odpowiedzi na me oświadczenie złożone w tej sprawie podczas trzydziestego czwartego posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego br. minister nauki i szkolnictwa wyższego wskazał, że „w polskim obszarze szkolnictwa wyższego brak jest definicji prawnej studiów MBA; zarówno nadrzędny akt prawny, jakim jest ustawa z dnia 27 lipca 2005 r., jak i akty wykonawcze nie określają pojęcia «studia MBA» ani tytułów zawodowych związanych z ich ukończeniem” (pismo DSW.WNP.1700.1.2017.1 z 17 lutego br.).

Proszę wobec tego Pana Premiera o wyjaśnienie, jaką wykładnię pojęcia „studia Master of Business Administration” stosować będą podmioty uprawnione do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa, oceniając spełnienie wymogów wskazanych we wspomnianej na wstępie ustawie przez kandydatów na członka organu nadzorczego.

Z poważaniem
Marek Rocki

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazaniem przez Marszałka Senatu RP pismem z dnia 8 marca 2017 r., nr BPS/043-36-881/17 Oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Marka Rockiego na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. skierowanym do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju i Finansów Mateusza Morawiec-

kiego, dotyczącym wyjaśnienia, jaką wykładnię pojęcia „studia Master of Business Administration” stosować będą podmioty uprawnione do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa, uprzejmie informuję, iż z uwagi na przyjętą w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym zasadę poszerzenia liczby podmiotów uprawnionych do wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w spółkach, w tym Ministra Rozwoju, jednolita interpretacja art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c wskazanej powyżej ustawy ma istotne znaczenie. W Oświadczeniu Pana Senatora zwrócono uwagę, iż istnieją znaczące rozbieżności odnośnie do ustalenia jednoznacznych kryteriów uznania przedstawionego dyplomu Master of Business Administration za spełniający wymogi ustawy. W tym celu Departament Jednostek Nadzorowanych i Podległych Ministerstwa Rozwoju wystąpił do Departamentu Skarbu Państwa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o przekazanie informacji w przedmiotowym zakresie. Kierując się wykładnią celowościową, wydaje się, że należy uznać, iż wymóg ukończenia studiów MBA dotyczyć może wyłącznie dyplomów uczelni, które uzyskały międzynarodową akredytację do prowadzenia programu Master of Business Administration. Oznacza to, iż ustawa nie dotyczy instytucji oraz uczelni, którym taki status nie został przyznany, ale jednocześnie nie zawęża tego wymogu wyłącznie do uczelni krajowych.

Uwzględniając powyższe, uprzejmie informuję, iż po uzyskaniu stanowiska w przedstawionej sprawie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przekażę je niezwłocznie Panu Senatorowi.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Paweł Choraży
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazaniem przez Marszałka Senatu RP, pismem z dnia 8 marca 2017 r. nr BPS/043-36-881/17, Oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Marka Rockiego na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2017 r. skierowanym do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju i Finansów Mateusza Morawieckiego, dotyczącym wyjaśnienia, jaką wykładnię pojęcia „studia Master of Business Administration” stosować będą podmioty uprawnione do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa oraz odpowiedzią Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 5 kwietnia 2017 r. znak IK.252445 uprzejmie informuję, iż na podstawie uzyskanego od Departamentu Skarbu Państwa w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów stanowiska w przedmiocie interpretacji przepisu art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. poz. 2259) jaka zostanie przyjęta przez Radę do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych, przy dokonywaniu oceny spełniania przez kandydata na członka organu nadzorczego wymogów określonych w przedmiotowej ustawie, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, podmiot uprawniony do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa lub państwowa osoba prawna, w zakresie wykonywania praw z akcji w spółce, jako kandydata na członka organu nadzorczego wskazuje osobę, posiadającą pozytywną opinię Rady do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych, o której mowa w art. 24 pkt 1 przedmiotowej ustawy, która spełnia m.in. przynajmniej jeden z wymogów określonych w art. 19 ust. 1 pkt 1. Do wymogów określonych w przywołanym art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym należy m.in. wymóg ukończenia studiów Master of Business Administration (art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c).

Z literalnego brzmienia przywołanego przepisu art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym wynika, iż przepis ten dotyczy studiów. Zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, z późn. zm.), pod pojęciem studiów mogą mieścić się studia wyższe – studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, prowadzone przez uczelnię uprawnioną do ich prowadzenia (art. 2 ust. 1 pkt 5), studia trzeciego stopnia – studia doktoranckie, prowadzone przez uprawnioną jednostkę organizacyjną uczelni, instytut naukowy Polskiej Akademii Nauk, instytut badawczy lub międzynarodowy instytut naukowy działający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej utworzony na podstawie odrębnych przepisów, na które są przyjmowani kandydaci posiadający kwalifikacje drugiego stopnia, kończące się uzyskaniem kwalifikacji trzeciego stopnia (art. 2 ust. 1 pkt 10) oraz studia podyplomowe – forma kształcenia, na którą są przyjmowani kandydaci posiadający kwalifikacje co najmniej pierwszego stopnia, prowadzona w uczelni, instytucie naukowym Polskiej Akademii Nauk, instytucie badawczym lub Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, kończące się uzyskaniem kwalifikacji podyplomowych (art. 2 ust. 1 pkt 11).

Z uwagi na fakt, iż ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, jako odrębny wymóg dla kandydata na członka organu nadzorczego wymienia posiadanie wyższego wykształcenia, wydaje się, iż przez studia Master of Business Administration, o których mowa w art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c tej ustawy należy rozumieć co najmniej studia drugiego stopnia.

W związku z powyższym, dokument potwierdzający ukończenie studiów Master of Business Administration powinien być wydany przez podmiot uprawniony do prowadzenia tych studiów, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Analogicznie, w przypadku dokumentów potwierdzających ukończenie studiów Master of Business Administration za granicą, dokument ten powinien być wydany przez uprawniony podmiot działający w systemie szkolnictwa wyższego danego kraju.

Jednocześnie za spełnienie wymogu, o którym mowa w art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, należy uznać zarówno ukończenie studiów Master of Business Administration jak i studiów obejmujących program Master of Business Administration, tj. w szczególności studiów Executive Master of Business Administration.

W zakresie ustawowego wymogu dla kandydata na członka organu nadzorczego, o którym mowa w art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, tj. wymogu ukończenia studiów Master of Business Administration, ustawodawca nie przewidział szczegółowych kryteriów pozwalających Radzie do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych na weryfikację jakości ukończonych studiów Master of Business Administration. Tym samym brak jest podstaw prawnych do ewentualnej odmowy wydania przez Radę do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych pozytywnej opinii o kandydacie na członka organu nadzorczego, wyłącznie z powodu nieuzyskania przez uczelnię, która wydała temu kandydatowi dyplom ukończenia studiów Master of Business Administration, międzynarodowej akredytacji do prowadzenia programu Master of Business Administration.

Niezależnie od powyższego zwracam uwagę, iż wyboru konkretnego kandydata do organu nadzorczego dokonuje podmiot wykonujący prawa z akcji należących do Skar-

bu Państwa (państwowa osoba prawna), który przed skierowaniem wniosku do Rady do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych o wydanie opinii o kandydacie, kierując się powinnością zapewnienia wysokich standardów w zakresie doboru profesjonalnych przedstawicieli Skarbu Państwa w organach nadzorczych, powinien należycie ocenić czy uprawnienia posiadane przez danego kandydata są wystarczające do pełnienia funkcji członka organu nadzorczego w konkretnym podmiocie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Paweł Choraży
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Na stronach internetowych Zakładów Mechanicznych „Tarnów” należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej można znaleźć cytat z wypowiedzi Pana Ministra ze spotkania 9 lutego br. w Przemysłowym Centrum Optyki SA w Warszawie: „My nie chcemy kupować na świecie, chcemy kupować w Radomiu, Tarnowie, w polskich zakładach”.

Z tego powodu proszę Pana Ministra o wyjaśnienie dotyczące powodów wyboru produkowanych w Finlandii karabinów wyborowych SAKO TRG M10. Podobne karabiny, Alex-338, produkowane są w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”, które swą ofertę także przedstawiły w przetargu wygranym przez Finów.

Z poważaniem
Marek Rocki

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
W MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2017.03.29

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Rockiego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br. w sprawie powodów wyboru w przetargu karabinów wyborowych SAKO TRG M10 produkowanych w Finlandii (BPS/043-36-882/17) uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Postępowanie o udzielenie zamówieniowa publicznego na dostawę 150 kpl. 8,6 mm powtarzalnych karabinów wyborowych z systemem celowników i 8,6x70 mm (.338 LM) amunicji wzmocnionej prowadzone było na zasadach ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. *Prawo zamówień publicznych* (Dz. U. z 2015 r., poz. 2164 ze zm.) w trybie przetargu ograniczonego.

W postępowaniu oferty złożyli następujący Wykonawcy:

- 1) Zakłady Mechaniczne „TARNÓW” SA i IMS-GRIFFIN Sp. z o.o. – wspólnie ubiegający się o udzielenie zamówienia;
- 2) IBCOL Polska Sp. z o.o.

Zakłady Mechaniczne „TARNÓW” SA w złożonej ofercie oświadczyły, że oferowany przez Zakład karabin (typ ALEX 338) nie spełnia wszystkich wymagań Zamawiającego. Ponieważ treść oferty nie odpowiadała treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia, Zamawiający działając na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy ofertę odrzucił.

Jednocześnie Zamawiający działając zgodnie z art. 92 ust. 2 ww. ustawy, jako najkorzystniejszą wybrał ofertę złożoną przez IBCOL Polska Sp. z o.o., która zaoferowała w tym postępowaniu karabin wyborowy SAKO TRG M10.

Bartosz Kownacki

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zapowiadanymi zmianami finansowania służby zdrowia, jakie mają wejść w życie w lipcu 2017 r., dyrekcja Szpitala Powiatowego w Zawierciu zwróciła się do mnie z prośbą o przedstawienie Panu Ministrowi sytuacji szpitala, który jest jedyną jednostką udzielającą świadczeń zdrowotnych z zakresu leczenia szpitalnego mieszkańcom powiatu zawierciańskiego. W niektórych specjalnościach (udary, neurologia, okulistyka, OIOM, dermatologia, choroby zakaźne, SOR) obsługuje ona również mieszkańców sąsiednich powiatów. Jest to zdecydowanie inna sytuacja niż w przypadku szpitali w dużych miastach, gdzie jednocześnie funkcjonuje kilka jednostek.

W projekcie zmian planowane jest wyliczenie budżetów dla szpitali w oparciu o wykonanie kontraktów z NFZ za rok 2015, co w przypadku tego szpitala jest bardzo krzywdzące z uwagi na termomodernizację prowadzoną w okresie czerwiec 2015 – czerwiec 2016. Pomimo tego, iż prace odbywały się przy zachowaniu ciągłego ruchu w jednostce, bez czasowego zaprzestania udzielania świadczeń w poszczególnych zakresach, spowodowały one zmniejszenie liczby wykonanych usług, a utrudnienia związane z remontem niewątpliwie zniechęciły część pacjentów do korzystania z opieki szpitalnej w tym okresie. Wynikające z termomodernizacji niewykonanie kontraktu w oddziałach szpitalnych w roku 2015 wynosiło 775 tysięcy 372 zł. Z kolei w roku 2016, pomimo trwającej w pierwszym półroczu termomodernizacji, szpital odnotował nadwykonanie z tytułu udzielania świadczeń zdrowotnych w oddziałach szpitalnych na kwotę 1 miliona 127 tysięcy 589 zł 32 gr. Dotyczy to głównie świadczeń nielimitowanych i ratujących życie. Byłoby niesprawiedliwie, gdyby w kolejnych latach swej działalności szpital ponosił konsekwencje działań podjętych w trosce o poprawę warunków udzielania świadczeń. W mojej opinii przy wyliczaniu budżetów dla szpitali powinny być uwzględniane warunki demograficzne, obszar zabezpieczenia, jaki obejmują poszczególne jednostki, oraz wariantowo korzystniejszy pod kątem wykonania umowy z NFZ rok (2015 lub 2016).

W przypadku Szpitala Powiatowego w Zawierciu różnica między wykonaniem kontraktu z NFZ w zakresie leczenia szpitalnego między rokiem 2015 a 2016 wynosiła 2 miliony 200 tysięcy zł. Przy budżecie, jakim dysponuje szpital, w ramach umowy z NFZ stanowi to ok. 6% i ma duże znaczenie dla funkcjonowania szpitala, jedynego w powiecie.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie szczególnej sytuacji Szpitala Powiatowego w Zawierciu w kontekście finansowania szpitali sieciowych.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 15.05.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Czesława Ryszkę na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniach 2–3 marca 2017 r. w ww. sprawie uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zgodnie z ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. poz. 844), przy ustalaniu ryczałtu systemu zabezpieczenia na pierwszy okres rozliczeniowy uwzględnia się dane dotyczące świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych i sprawozdanych przez świadczeniodawcę za rok 2015, z uwzględnieniem wycen tych świadczeń stosowanych w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z ww. ustawą przy ustalaniu wysokości ryczałtu systemu zabezpieczenia, w sytuacjach związanych z przerwą w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej przez świadczeniodawcę albo w innych uzasadnionych sytuacjach związanych ze zmianą zakresu działalności leczniczej świadczeniodawcy, jest możliwe dokonanie odpowiedniej korekty wysokości ryczałtu.

Warto również wskazać, że finansowanie ryczałtowe w PSZ będzie stanowiło tylko część w ramach umowy PSZ. Pozostała część – to są wyodrębnione świadczenia opieki zdrowotnej, udział wartości których w ramach umowy PSZ, kształtowałby się na poziomie ok. 46% (średnio w systemie). Udział ten może istotnie się różnić w przypadku poszczególnych świadczeniodawców, np. jeżeli profil działalności świadczeniodawcy obejmuje przede wszystkim świadczenia wyodrębnione, odsetek ten będzie znacznie wyższy, i odwrotnie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Gryza

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Wszystkim nam bardzo zależy na budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, na uaktywnianiu społeczności lokalnych. Wszyscy wiemy, że aktywność przyczynia się do rozwoju tych najmniejszych społeczności, szczególnie wtedy, kiedy dążą one do wykazania swojej tożsamości, swojego rodowodu, swoich korzeni. Bo bez korzeni nie ma owoców.

Taki wstęp pozwoliłam sobie zrobić w związku ze staraniami wsi Bielinię w gminie Ulanów w powiecie niżańskim, a więc w moim okręgu wyborczym. Wieś ta stara się o uzyskanie herbu. Występowała w tej sprawie do ówczesnego ministra administracji i cyfryzacji w listopadzie 2015 r. i otrzymała odpowiedź, że tylko gmina jako jednostka samorządu terytorialnego może mieć przyznany herb, gdy tymczasem sołectwo jest tylko jednostką pomocniczą samorządu terytorialnego. Nie zgadzam się z takim poglądem, tym bardziej że wiem o tym, że są miejscowości, sołectwa w Polsce, które po zaopiniowaniu przez Komisję Heraldyczną otrzymywały właśnie herby.

Wieś Bielinię w gminie Ulanów znam osobiście. Jest wyjątkowa, jeżeli chodzi o zachowywanie swojej tożsamości, swojej kultury i swojego bogactwa. Uczestniczę tam w wielu przedsięwzięciach kulturalnych, religijnych, gospodarczych, turystycznych. Ta aktywność spowodowana jest także tym, że rodowód tej wsi sięga czasów bardzo odległych, czasów Jana Długosza.

Herb był i jest znakiem rozpoznawczym o genezie średniowiecznej, powiązany z dawnym rycerstwem. Posiadanie herbu zarezerwowane było dla władców, państw, ziem oraz rycerstwa. Z czasem herbów zaczęły używać m.in. kapituły katedralne, zgromadzenia zakonne, samorządy miejskie, uniwersytety itp., a więc był to szeroki wachlarz podmiotów.

Panie Ministrze, jestem przekonana, że ten mój wniosek, to moje poparcie dla wniosku wsi Bielinię zyska uznanie w oczach Pana Ministra i wieś Bielinię uzyska herb, o który występuje. Odpowiednia dokumentacja znajduje się w ministerstwie. A jeżeli nie, to oczywiście oni są w każdej chwili skłonni przyjechać do ministerstwa w celu ustalenia szczegółów.

Będę wdzięczna za zrozumienie dla tej sprawy i za poinformowanie mnie o dalszym jej toku, dlatego że gorąco wspieram to przedsięwzięcie. Myślę, że przyznanie herbu jednostce pomocniczej samorządu zachęci także i inne jednostki pomocnicze, inne bardzo małe społeczności lokalne do prezentowania swojego dorobku, chociażby poprzez posiadanie herbu.

Janina Sagatowska

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 8 marca 2017 roku (sygn. BPS/043-36-884/17), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Panią Janinę Sagatowską podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 roku, w sprawie uzyskania herbu przez miejscowość Bielinię uprzejmie informuję, że stosownie do

art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. *o odznakach i mundurach* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 38) jednostki samorządu terytorialnego mają prawo do stanowienia własnych herbów, flag, emblematów oraz insygniów i innych symboli. Wykładnia językowa przywołanego przepisu prawa jednoznacznie wskazuje, że jedynie jednostki samorządu terytorialnego mogą ustanawiać ww. symbole.

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami prawa jednostkami samorządu terytorialnego są województwa, powiaty i gminy. Z uwagi na powyższe, brak jest podstaw prawnych do ustanowienia wspomnianych symboli zarówno dla pojedynczych miejscowości położonych na terenie gminy, jak i dla jednostki pomocniczej gminy jaką jest sołectwo.

Przedmiotowe stanowisko podziela Komisja Heraldyczna, działająca jako organ opiniodawczo-doradczy ministra właściwego do spraw administracji publicznej w sprawach związanych z heraldyką i weksylologią, która nie opiniuje projektów herbów jednostek pomocniczych gminy ani miejscowości niebędących jednostkami samorządu terytorialnego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Od kilku dni mieszkańcy województwa lubuskiego z zaniepokojeniem obserwują działania zmierzające do przeniesienia siedziby izby administracji skarbowej (IAS) z Zielonej Góry do Gorzowa Wielkopolskiego. Przedmiotowe działania budzą sprzeciw mieszkańców Zielonej Góry w związku z tym, że zaangażował się w nie wojewoda lubuski, pan Władysław Dajczak. W przedmiotowej sprawie zaniepokojenie budzi fakt, że pan wojewoda swoimi działaniami udowadnia, iż nie respektuje postanowień umowy paradyjskiej zawartej 13 marca 1998 r., za sprawą której utworzono województwo lubuskie.

Przeniesienie siedziby izby administracji skarbowej z Zielonej Góry do Gorzowa Wielkopolskiego spowoduje, że w wyniku lobbingsowego działania wojewody pracę straci 250 w pełni wykwalifikowanych, doświadczonych oraz wielokrotnie nagradzanych za swoją działalność przez Ministerstwo Finansów pracowników administracji. Działanie to jest nie tylko szkodliwe dla pracowników i ich rodzin, ale także powoduje marginalizację Zielonej Góry i znaczne podniesienie się poziomu bezrobocia w mieście.

Należy podkreślić, że wojewoda, chcąc w obecnym momencie przenieść siedzibę IAS do Gorzowa Wielkopolskiego, naraża Skarb Państwa i podatników na wygenerowanie w krótkim czasie nowych wysokich kosztów związanych z przygotowaniem infrastruktury, a także z wykwalifikowaniem i przeszkoleniem nowych pracowników, którzy mogliby w pełni przejąć obowiązki w nowej siedzibie.

W związku z przedstawioną sprawą uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska oraz o odpowiedź na następujące pytania.

1. W jaki sposób kierowany przez Pana resort zamierza wyciągnąć konsekwencje z działań prowadzonych przez pana wojewodę?

2. Jaka regulacja ustawowa sugeruje, iż w kompetencjach wojewody leży decydowanie o lokalizacji izby administracji skarbowej, a także nadzorowanie jej funkcjonowania?

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Waldemara Sługockiego, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2017 roku, w sprawie *działań wojewody lubuskiego*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 8 marca 2017 roku (sygn. BPS/043-36-885/17) uprzejmie informuję, że zgodnie z treścią załącznika nr 1 (l.p. 4) do rozporządzenia Ministra Finansów i Rozwoju z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie *terytorialnego zasięgu działania oraz siedzib dyrektorów izb admi-*

nistracji skarbowej, naczelników urzędów skarbowych i naczelników urzędów celno-skarbowych oraz siedziby dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (Dz. U. poz. 393) siedziba Izby Administracji Skarbowej dla Województwa Lubuskiego została ustalona w Zielonej Górze.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, stosownie do informacji przekazanych przez Lubuski Urząd Wojewódzki, że w trybie opiniowania projektu ww. rozporządzenia Wojewoda Lubuski w pismach z dnia 4 listopada 2016 roku oraz z dnia 30 listopada 2016 roku skierowanych do Wicepremiera, Ministra Rozwoju i Finansów Pana Mateusza Morawieckiego oraz Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów Pana Mariana Banasia, przedstawił swoją opinię dotyczącą lokalizacji siedziby Izby, natomiast decyzja o umiejscowieniu siedziby Izby Administracji Skarbowej pozostaje w kompetencji ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

Szanowny Panie Ministrze!

We wrześniu 2016 r. wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zakładający podział lecznic na szpitale pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, onkologiczne, pulmonologiczne i pediatryczne. Środki na szpitale, którym uda się dostać do tzw. sieci, przekazywane będą w formie ryczałtu i będą stanowiły około 91% tego, co dziś przeznaczone jest na finansowanie leczenia szpitalnego. Reszta rozdzielona zostanie w drodze konkursu.

Projekt nie zyskał jednak przychylności Naczelnej Rady Lekarskiej, zdaniem której wprowadzenie przedmiotowej ustawy doprowadzi do takiej sytuacji, że szpitale będą musiały likwidować oddziały specjalistyczne, na które środków nie dostały w ryczałcie, lub zgadzać się na dalsze zadłużanie tych oddziałów. W rzeczywistości dla pacjentów oznacza to, że po pomoc lekarza specjalisty będzie musiał udać się do odległego szpitala. Doprowadzi to również do pogorszenia jakości usług, ponieważ lekarze zmieniać będą miejsce pracy, a co za tym idzie, rozpadną się zespoły medyczne, które przez lata wspólnej pracy miały szansę się zgrać oraz zintegrować.

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w odniesieniu do podanych informacji oraz odpowiedź na następujące pytania.

- 1. Czy kierowany przez Pana resort planuje wprowadzić do projektu ustawy zmiany w oparciu o opinię Naczelnej Rady Lekarskiej?*
- 2. Czy kierowany przez Pana resort planuje podjąć działania zapobiegające samolikwidacji szpitali, którym nie uda się spełnić kryteriów i dostać się do tzw. sieci?*

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 27.04.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłaniem oświadczenia Pana Senatora Waldemara Sługockiego, przy piśmie z dnia 08.03.2017 r. o znaku: BPS/043-36-886/17, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Przyjęte zasady kwalifikacji szpitali do tworzonego systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ) gwarantują włączenie do tego systemu wszystkich szpitali o istotnym znaczeniu dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego polskich pacjentów.

Przyjęta przez Sejm i Senat ustawa wprowadzająca PSZ, oprócz podstawowego trybu kwalifikacji do tego systemu, przewiduje także możliwość zastosowania w niektórych sytuacjach nadzwyczajnego trybu kwalifikacji. W przypadku szpitali szczególnie

istotnych dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców danego regionu dyrektor oddziału wojewódzkiego NFZ, po uzyskaniu pozytywnej opinii Ministra Zdrowia, będzie mógł dokonać kwalifikacji danego podmiotu do PSZ, pomimo niespełnienia wszystkich kryteriów kwalifikacji.

Ponadto należy zauważyć, że jakkolwiek PSZ stanowić ma dominującą formę zapewnienia dostępności świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych w szpitalach, to jednak nie oznacza to całkowitego zastąpienia przez ten system obecnego trybu kontraktowania tych świadczeń – na zasadzie konkursów ofert lub rokowań, który zostanie równoległe zachowany. Niezakwalifikowanie danego szpitala do PSZ nie oznacza więc, że zostanie on pozbawiony możliwości udzielania świadczeń na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dyrektor danego oddziału wojewódzkiego Funduszu – na podstawie porównania planu zakupu świadczeń opieki zdrowotnej z rzeczywistym stanem zabezpieczenia tych świadczeń przez szpitale działające w ramach PSZ – przeprowadzi konkursy ofert na świadczenia, w zakresie których potrzeby zdrowotne na terenie danego województwa nie będą właściwie zaspokojone.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że wprowadzana reforma nie pociąga za sobą ryzyka zmniejszenia bazy szpitalnej i pogorszenia dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Gryza

Oświadczenie senatora Jerzego Wcisły

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

13 lutego 2017 roku Pan Minister zwrócił się do różnych środowisk o opinię w sprawie memorandum w sprawie alternatywnej drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Memorandum, podpisane 29 września 2016 roku przez marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka, w dniu 30 września 2016 roku zostało przekazane wiceprezesowi Rady Ministrów i ministrowi rozwoju Mateuszowi Morawieckiemu.

W związku z tym, że w latach 2007–2015 reprezentowałem województwo warmińsko-mazurskie w konsorcjum powołanym w sprawie realizacji projektu „Budowa kanału żeglugowego przez Mierzęję Wiślaną”, jestem autorem książki o kanale przez Mierzęję Wiślaną, przez wiele lat uczestniczyłem w pracach międzywojewódzkich zespołów na rzecz rewitalizacji Międzynarodowych Dróg Wodnych E70 i E40, a w Parlamencie jestem członkiem Parlamentarnego Zespołu ds. Narodowego Programu Rewitalizacji, Rozwoju i Wykorzystania Potencjału Gospodarczego Polskich Rzek, uznałem, że powinieniem przedstawić Panu Ministrowi także swoją opinię w tej sprawie, co niniejszym czynię.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Odpowiedź

Warszawa, 6.04.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Jerzego Wcisły, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br., w sprawie opinii nt. *Memorandum Marszałka Województwa Pomorskiego w sprawie alternatywnej drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską*, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Na wstępie chciałbym podziękować za przesłaną opinię w sprawie realizacji inwestycji, istotnej z pozycji bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego Polski. Pragnę również poinformować, że przedstawione przez Pana senatora stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Jednocześnie zapewniam, że podejmowane przez obecny rząd działania ukierunkowane są na przywrócenie, zaniedbywanego przez wiele lat potencjału gospodarczego dróg wodnych w Polsce.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
Grzegorz Witkowski
Podsekretarz Stanu